



UNIwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Pedagogiki

Pedagogika szkolna z terapią pedagogiczną
studia stacjonarne II stopnia

Nr albumu: 1139052

Łukasz Grzejda

Myśl pedagogiczna Leona Dehona

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
dr. Marka Kościelniaka

Opracowano zgodnie z Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83) wraz z nowelizacją z dnia 25 lipca 2003 r. (Dz.U. 2003 nr 166 poz. 1610) oraz z dnia 1 kwietnia 2004 r. (Dz.U. 2004 nr 91 poz. 869) z późniejszymi zmianami.

Kraków 2018

Abstrakt

Nazwisko i imię:	Grzejda Łukasz
Tytuł pracy:	Myśl pedagogiczna Leona Dehona
Liczba stron:	84
Rok napisania:	2018
Streszczenie:	Leon Dehon (1843 - 1925), francuski kapłan i zakonnik, był nieustrudzonym wychowawcą i nauczycielem oraz cenionym działaczem społecznym. Był równocześnie jednym z niewielu myślicieli swojego czasu, którym udało się połączyć wartości leżące u podstaw chrześcijaństwa z ideami klasycznego humanizmu francuskiego oraz zrealizować swoje koncepcje pedagogiczne i społeczne w licznych, trwających aż do dziś instytucjach. Z jego inicjatywy powstał Patronat św. Józefa i kolegium św. Jana, które pomagały młodzieży dorastać w atmosferze poszanowania godności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej. Wraz z powstaniem kolegium narodził się Instytut zakonny, który dał początek Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Praca jest próbą zrekonstruowania koncepcji pedagogicznej ks. Leona w oparciu o myśli dotyczące edukacji, zawarte w jego licznych pismach ascetycznych, społecznych i publicystycznych. Pedagogika dehoniańska ma na celu doprowadzenie człowieka do pełni rozwoju osobowego, na wzór Jezusa Chrystusa. Celem szczegółowym Instytutu jest życie duchem miłości i wynagrodzenia Sercu Jezusa. Założenia pedagogiczne Dehona są nowatorskie ze względu na wprowadzone przez niego kształcenie obywatelskie. Ponadto wychowanie dehoniańskie uwzględnia kształtowanie charakteru.
Słowa kluczowe:	cele wychowania, chrześcijaństwo, formy wychowania, formacja, kształcenie, kultura, metody wychowania, nauczanie, pedagogika, religia, społeczeństwo, wychowanie.

Abstrakt

Surname and name:	Grzejda Łukasz
Title of work:	Pedagogical thought of Leo Dehon
Pages:	84
Year:	2018
Summary:	Leon Dehon (1843–1925) — French priest, tireless educator and teacher, esteemed community worker. He was also one of the few thinkers of his time who succeeded in fusing the fundamental values of Christianity with classical French humanism ideals, and in realising his pedagogical and social concepts in numerous institutions functioning to this day. He was the initiator of the Patronage of St Joseph and St John's College — which helped the French youth to grow up in an atmosphere of respect for human dignity and social justice. With the creation of the college a monastic institute was born, later transforming into the order of the priests of the Sacred Heart of Jesus. This thesis is an attempt at reconstruction of Fr. Dehon's pedagogical concept based on the thoughts on education from his numerous ascetic, social and journalistic writings. The aim of the Dehonian pedagogy concept is to lead its subject to the fullness of humanity in the image of Jesus Christ. The institute's particular aim is a life in the spirit of love and reparation to the Sacred Heart. Fr. Dehon's pedagogical assumptions are innovative due to his introduction of civic education. Moreover, Dehonian education provides for character formation.
Key words:	Christianity, culture, education, forms of education, formation, goals of education, methods of education, pedagogy, philosophy, religion, society, teaching, upbringing.

Wstęp

Zamysł utworzenia spójnego systemu wychowawczego, który opierałby się na założeniach wynikających z chrześcijaństwa i uwzględniał uwarunkowania kulturowe, społeczne i polityczne swoich czasów skłonił Leona Dehona, założyciela Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusa oraz Kolegium św. Jana w Saint-Quentin, do stworzenia oryginalnego programu wychowawczego, który można uznać za nowatorski w kontekście czasu jego powstania. Program ten zawarty został głównie w pismach z lat 1877-1878 i miał być swoistą odpowiedzią na reformy oświaty publicznej przeprowadzane w przeżywającej rewolucję przemysłową XIX-wiecznej Francji, które konsekwentnie wprowadzały w życie długofalowy program sekularyzacji edukacji oraz innych sfer życia społecznego.

Program ten nie został, jak dotąd zrekonstruowany na gruncie nauk pedagogicznych. Niniejsza praca ma stanowić pierwszy przyczynek do opracowania całości pedagogicznej myśli Leona Dehona i odwołuje się jedynie do pism odnoszących się w najbardziej bezpośredni sposób do tematyki pedagogicznej, które zebrane zostały przez autora w tomie zatytułowanym *L'Éducation et l'Enseignement selon l'idéal chrétien* [Kształcenie i wychowanie wedle ideału chrześcijańskiego] i wydane w Paryżu w 1887 roku. Pełna rekonstrukcja myśli pedagogicznej tego charyzmatycznego wychowawcy i działacza społecznego, uwzględniająca wszystko, co napisał na temat wychowania i edukacji wymagałaby prawdopodobnie wieloletniej, wytężonej pracy wielu badaczy. Niemalą trudność stanowi tu fakt braku polskich tłumaczeń pism Dehona oraz brak opracowań naukowych, na których można by się oprzeć.

Głównym celem tej rozprawy jest przedstawienie podstawowych elementów pedagogiki Leona Dehona, to znaczy celów, form, metod i środków wychowania, jak również teologicznych, filozoficznych, aksjologicznych, antropologicznych i pedagogicznych założeń jego pedagogicznych koncepcji.

Całość rozprawy została podzielona na trzy rozdziały. W pierwszym znajdzie się zarys biografii, podkreślający okoliczności mogące mieć wpływ na kształtowanie się poglądów pedagogicznych założyciela Zgromadzenia Księża Sercanów oraz ogólna charakterystyka dwóch założonych i prowadzonych przez ks. Leona instytucji wychowawczych – patronatu i kolegium. Drugi rozdział będzie poświęcony analizie wspomnianego wyżej tekstu źródłowego: *L'Éducation et l'Enseignement selon l'idéal chrétien*. Jest to zbiór konferencji wygłoszonych w Kolegium św. Jana w Saint-Quentin. Badanie będzie miało na celu

wydobyć główne myśli i akcenty koncepcji wychowania, którą ks. Leon umieścił w tym ośmioczęściowym dziele będącym programem wychowawczym prowadzonego przez lata męskiego kolegium. Jako bezpośredni kontekst do interpretacji tekstu źródłowego wykorzystane zostaną następujące pisma Dehona: *Un congrès social ecclésiastique à Saint-Quentin*, *Dyrektorium duchowe Księży Najświętszego Serca Jezusowego*, *L'école*, *Mort civile*, *Notes sur l'Histoire de ma Vie*, *Notes Quotidiennes*, *La rénovation sociale chrétienne*. W trzecim rozdziale koncepcja ta zostanie zrekonstruowana. Rekonstrukcja będzie polegała na uporządkowaniu rozpoznanych dzięki analizie myśli pedagogicznych Dehona w oparciu o formalny schemat, obejmujący założenia teologiczne, filozoficzne, aksjologiczne, antropologiczne i pedagogiczne oraz powiązane z nimi cele, formy, metody i środki wychowania.

Spis treści

Wstęp.....	4
Rozdział 1. Działalność społeczna i wychowawcza Leona Dehona	7
1.1 Kontekst historyczno-społeczny	7
1.2 Życie Leona Dehona	10
1.3 Ukierunkowanie społeczne	21
1.4 Szkoły średnie w XIX-wiecznej Francji	22
1.5 Działalność edukacyjna Leona Dehona	26
1.5.1 Patronat Świętego Józefa	27
1.5.2 Kolegium św. Jana w Saint-Quentin	29
Rozdział 2. „Wychowanie i nauczanie według ideału chrześcijańskiego”	32
2.1 Cele, „narzędzia”, metody i efekty edukacji chrześcijańskiej	33
2.1.1. Cele.....	33
2.1.2. „Narzędzia edukacyjne”	35
2.1.3. Metody	36
2.1.4. Rezultaty (efekty).....	39
2.2 Literatura chrześcijańska – treści edukacji	40
2.3 Patriotyzm chrześcijański	40
2.4 Cnoty (przymioty) wieku dziecięcego	40
2.5 Harmonia między wiarą a nauką.....	46
2.6 Nauka historii.....	47
2.7 Nauka geografii.....	48
2.8 Oddanie się Sercu Jezusa, dar czasu i specjalna łaska dla Francji.....	49
Rozdział 3. Rekonstrukcja koncepcji wychowawczej Leona Dehona	51
3.1. Rekonstrukcja jako proces badawczy – założenia metodologiczne	51
3.2 Założenia teologiczne	53
3.3 Założenia filozoficzne.....	55
3.3.1 Podsumowanie	60
3.4 Ogólna koncepcja wychowania	60
3.4.1 Cele wychowania	61
3.4.2. Strategiczne cele oświaty i wychowania – formowanie kleru i kształcenie elit społecznych	62
3.4.3 Strategie, formy i metody oświatowo-wychowawcze Dehona	67
3.4.4 „Narzędzia wychowania”	70
3.4.5 Relacja wychowawcza	71
3.5. Wnioski końcowe	72
Zakończenie.....	74
Bibliografia.....	76
Wykaz skrótów	79
Aneks.....	80

Rozdział 1. Działalność społeczna i wychowawcza Leona Dehona

1.1 Kontekst historyczno-społeczny

Czas, w którym żył i działał Leon Dehon, to druga połowa XIX wieku. Europa w tym okresie zmieniała się niemalże w każdej dziedzinie. Nauki przyrodnicze i społeczne w szybkim tempie dążyły do skutecznych rozwiązań dających poprawę jakości życia. Znaczące były nowe odkrycia technologiczne. Francja chciała uchodzić za lidera rozwoju gospodarczo-społecznego w Europie i w świecie. Podboje napoleońskie w znacznym stopniu rozsiały liberalistyczne idee Rewolucji Francuskiej sprawiając, że w Europie wytworzył się klimat buntu ludzi uciemnionych i zniewolonych kapitalizmem¹.

Rewolucja Francuska znacząco zmieniła losy narodu. Upadek monarchii sprawił, że zmienił się zarówno stosunek ludzi do władzy państwa, jak i poczucie odpowiedzialności społecznej. Zmiany te nałożyły się na postępujący coraz szybciej proces industrializacji i budowanie gospodarki kapitalistycznej oraz związane z tym migracje zarobkowe ze wsi do miast. Miejsce feudalnych stanów zajęły klasy społeczne – burżuazja i klasa robotnicza².

W zrozumieniu działań podejmowanych przez Leona Dehona pomoże nakreślenie sytuacji politycznej w XIX-wiecznej Francji. Po upadku Napoleona, w wyniku restauracji władzę w państwie objął król Ludwik XVIII. Gdy zmarł, jego miejsce zajął król Karol X sympatyzujący z Kościołem katolickim. Wsparcie materialne i duchowe na rzecz odrodzenia społecznego znacząco poprawiły sytuację narodu. Trwało to do roku 1830, kiedy to rewolucja obaliła dotychczasowego monarchę wprowadzając na tron Ludwika Filipa Orleańskiego. Niedługo potem, w czasie tzw. Wiosny Ludów przywrócono we Francji ustrój republikański (tzw. II Republika), powierzając jej kierownictwo Ludwikowi Napoleonowi koronowanemu na cesarza w 1852 roku.

Słaba polityka zagraniczna doprowadziła Francję do upadku w czasie wojny francusko-pruskiej i klęski w bitwie pod Sedanem w 1870 roku. Cesarz dostał się do niewoli a władzę w państwie przejęła nietolerancyjna i wroga Kościołowi grupa radykałów biorących udział w powstaniu o nazwie Komuna Paryska. W następstwie tych działań Francja znalazła się w okresie III Republiki, w czasie której znów wrosły napięcia społeczne oraz niepokoje o losy kraju. Rząd zastosował silne represje wobec kleru i zakonów

¹ Gruca S., *Panie, co chcesz, abym czynił? Teologia powołania kapłańskiego i zakonnego, studium na podstawie życia i pism Leona Jana Dehona (1843-1925)*, Kraków 2015, s. 37-38.

² Tamże, s. 47-48.

degradując Kościół do roli prywatnego stowarzyszenia³.

Jednocześnie Francja dość znacznie rozwinęła się pod względem gospodarczym. Wynalezienie elektryczności, kolei czy telefonu sprawiło, że przyspieszył przemysł wydobywczy i tekstylny. Jednak rozkwit gospodarki sprawił, że społeczeństwo francuskie rozwarstwiło się. Grupą najbardziej wpływową była burżuazja, a jej poglądy liberalne, racjonalne i naturalistyczne stały się okazją do konfrontacji z dotychczasowym łaodem społecznym⁴. Postępujący kapitalizm sprawił, że bardziej niż dobro człowieka ceniono zysk z wytwarzanych towarów i usług. Pociągało to za sobą wyzysk robotników i nieliczenie się z potrzebami i prawami ludzkimi szerokich rzesz ludzi żyjących w nędzy. Powszechny brak akceptacji dla tych praktyk sprawił, że Kościół wypowiedział się przeciwko łamaniu godności człowieka. W obronę wzięto ludzi pracy, kobiety i dzieci, które zmuszane były do wielogodzinnej pracy. Gdy robotnicy zaczęli strajkować, Papież Leon XIII wydał w 1891 encyklikę społeczną *Rerum Novarum*, a ruchy społeczne zaczęły działać na rzecz poprawy życia pracowników⁵.

W nurt ten wpisuje się szeroka działalność ks. Leona Dehona, który jako kapłan chciał być blisko ludzi. Czuł się powołany do wzięcia udziału w ruchu społecznym na rzecz poprawy warunków życia ludzi należących do klasy robotniczej. Widząc znikomą pomoc ze strony władz, ks. Leon rozpoczął działalność na rzecz kształtowania w ludziach poczucia obecności w świecie miłości Bożej, będącej realną pomocą w obliczu kryzysu. Głoszenie Królestwa Serca Jezusa miało na celu nie tylko odnowę religijną, ale też odnowę społeczeństwa zjednoczonego pod sztandarem wartości chrześcijańskich⁶.

W czasie dynamicznego rozwoju myśli filozoficznej i rewolucji przemysłowej należy zauważyć trzy główne nurty myślowe: tradycjonalistyczny, idealistyczny oraz eklektyczny⁷. Dla tradycjonalistów upadek autorytetów moralnych i politycznych sprawił, że zaczęli oni dążyć do przywrócenia monarchii, która pomogłaby przywrócić przedrewolucyjny porządek społeczny oparty na tradycyjnym systemie wartości moralnych i religijnych. Idealiści mieli zupełnie odmienne zdanie. Chcieli, aby życie społeczne opierało się na tworzeniu dojrzałej myśli społecznej kształtowanej w wyniku debat politycznych oraz konstruktywnych sporów klasowych. Idealiści sprzeciwiali się wprowadzeniu

³ Majkowski W., *Ksiądz Leon Dehon, Założyciel Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Pana Jezusa na tle swojej epoki*, „Informator SCJ”, 5(1993), s. 433-434.

⁴ Gruca S., *Panie...*, dz. cyt., s. 47-50.

⁵ Majkowski W., *Ksiądz Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 436.

⁶ Almeida J. C., *Léon Dehon e a Educação*, Rzym 2008, s. 24-25.

⁷ Ziemann E., *Być kapłanem Serca Jezusowego. Duchowość kapłańska o. Leona Jana Dehona (1843-1925)*, Kraków 2006, s. 28.

„jednorodnego modelu pedagogicznego w wychowaniu i kształceniu młodzieży”⁸. Owe lęki wynikały z ustawienia edukacji według zasad etycznych i moralnych, które według nich nie tolerowały subiektywnego myślenia i działania. Eklektycy zajmowali pozycję bardziej zrównoważoną wobec powyższych kierunków myślenia. Opowiadali się za monarchią konstytucyjną, która na drodze kompromisów mogła tworzyć koncepcję ustrojową państwa. We Francji w XIX wielu największą liczbę zwolenników miała opcja idealistyczna. Ona spowodowała nasilający się proces rozwoju państwa obywatelskiego o ustroju zbliżającym się do socjalistycznego. I chociaż nastąpiła era industrializacji i urbanizacji, to szybko bogacące się społeczeństwo nie uchroniło się przed falą nadużyć. Społeczeństwo powoli traciło zdolność do odnowy moralnej i duchowej oraz szanowania kształtowanej od wieków własnej tożsamości narodowej⁹.

Dla Dehona, który od młodości myślał o formacji do kapłaństwa, a później o życiu zakonnym, ważne były nurty myśli duchowej. Teologia XIX-wiecznej Francji koncentrowała się na neotomizmie. W seminariach duchownych reorganizowano program studiów starając się podnieść ich poziom intelektualny. W czołówce uczelni kościelnych znalazły się rzymskie uniwersytety, które prowadziły w tamtym czasie wiele badań naukowych nad tekstem Biblii. Drugim ważnym celem działalności papieskich uczelni było okrywanie na nowo dzieł św. Tomasza biorąc pod uwagę kontekst rozwijających się w tamtym czasie nauk psychologicznych. Odkrycia archeologiczne i historyczne pobudziły do dialogu dotyczącego uzasadnienia wiary za pomocą rozumu. Bardzo rzeczowo przyłożono się do rozwoju teologii pastoralnej, która pomagała przygotować się kapłanom do ich pracy wśród ludzi¹⁰.

XIX wiek ukształtował nowy ruch katolicki zwany modernizmem. Niektóre doktryny były wtedy kwestionowane, wiarę natomiast sprowadzano do subiektywnego przeżycia. W tym czasie zrodził się w Kościele ruch przeciwny wobec modernizmu. Szkołę duchowości kapłańskiej koncentrowano na osobie Jezusa Chrystusa¹¹. Leon Dehon również żył według tej duchowości. Dostrzegamy to w jego pismach, głoszonych konferencjach i interpretacji codziennych wydarzeń, które porównywał do życia Chrystusa. Szczególny rys myśli duchowej Dehona wskazywał na nabywanie cech kapłana żyjącego duchem ofiary wynikającej z miłości i zdania się na Boga. Francuska szkoła duchowości dążyła do

⁸ Tamże, s. 29.

⁹ Tamże, s. 29-30.

¹⁰ Gruca S., *Panie...*, dz. cyt., s. 57-58.

¹¹ Almeida J. C., *Léon Dehon...*, dz. cyt. s. 25-26.

kształtowania postawy wynagrodzenia, czyli do wdzięczności Bogu za Jego miłość do ludzi oraz do świadczenia drobnych czynów miłosierdzia względem ludzi¹².

Charakterystyczne w życiu ks. Dehona było żywe zaangażowanie w dzieła społeczne. Otwarcie się Kościoła na sprawy socjalne było wydarzeniem epokowym i niepowtarzalnym. Równie niepowtarzalne było działanie młodego wikarego z Saint-Quentin, który organizował wychowanie młodych mężczyzn, zarządzał kolegium św. Jana, zwoływał kongresy społeczne, wydawał gazetę, założył zgromadzenie zakonne o charyzmie eklezjalno-społecznym, wszystkie te działania miały profil doktryny demokracji chrześcijańskiej¹³, będącej praktyką sprawiedliwości i miłości sprzyjającą interesom ludu. Hasłem wyrażającym postawę ks. Dehona zaangażowanego w autentyczny apostołat sprawiedliwości społecznej były słowa: „Iść do ludzi”¹⁴.

Ksiądz Leon Dehon koncentrował się na prowadzeniu dzieł charytatywnych i społecznych. Działalność ta nie pozostawiała miejsca na karierę akademicką, czy poświęcanie się systematycznym rozważaniom teoretycznym. Nadto jego ukierunkowanie na francuską szkołę duchowości kapłańskiej i formację duchowieństwa sprawiły, że poświęcił się pisaniu artykułów i książek teologicznych rezygnując z pogłębiania wiedzy pedagogicznej.

1.2 Życie Leona Dehona

Życie i działalność Leona Dehona zapisane w jego tekstach autobiograficznych oraz w opracowaniach innych autorów są wciąż ważnym źródłem wiedzy o nim samym oraz o wszystkim, czego dokonał. Pisał głównie w kontekście życia społecznego i religijnego. W jego sercu nieustannie rodziło się z troskaniem o człowieka. Pisanie traktował jako swoje powołanie i misję, dzięki którym mógł się całkowicie poświęcić dla dobra społeczeństwa. Mocno na sercu leżała mu sprawa wychowania. Z pewnością trudne doświadczenia z dzieciństwa i młodości skłaniały go ku właściwemu ustawieniu działalności pedagogicznej skierowanej zarówno do dzieci jak i do dorosłych.

Leon Dehon pochodzi z małej francuskiej miejscowości La Capelle. Przyszedł na

¹² Gruca S., *Panie...*, dz. cyt., s. 57-65.

¹³ Almeida J. C., *Léon Dehon...*, s. 29-30 ; „Pojęcie demokracji chrześcijańskiej wyraża porządek społeczny, w którym według ducha Ewangelii i pouczeń encykliki [*Rerum Novarum*] najmniejsi i najubożsi są najbardziej preferowani i uprzywilejowani”. w: Bernaciak J., *Miłość i wynagrodzenie*, Kraków 2004, s. 219.

¹⁴ Sędzik J., *Entretiens sur la spiritualité dehonienne du Sacré-Cœur*, Clairefontaine 2016, s. 103.

świat 14 marca 1843 roku w rodzinie Juliusza Aleksandra Dehon¹⁵ oraz Stefanii, z domu Vandelet. Klimat rodzinny bez wątpienia sprzyjał rozwojowi jego osobowości. Ojciec był człowiekiem uczciwym i pracowitym, co umacniało w młodym Leonie postawę ojcostwa. Juliusz zdobył wykształcenie w Paryżu. Po sprowadzeniu się do La Capelle zakupił ziemię pod uprawę zboża. Był dobry dla rodziny i służby, a jego ulubioną rozrywką były wyścigi konne. Bawił się także w towarzystwie zamożniejszej szlachty. Był dobrze sytuowanym, prawym liberałem.

Mama Leona wychowała się w rodzinie liberalnej i pobożnej. Uczęszczała do szkoły Sióstr Najświętszego Serca Jezusa¹⁶. Pani Adelajda była kobietą mężną oraz zaangażowaną w życie religijne. Angażowała się w dzieła charytatywne. Jej postawa, w której Leon odnalazł dużo ciepła, serdeczności i otwartości na drugiego człowieka mocno wpłynęła na jego późniejsze życie¹⁷. Wiele razy w swoich pismach ks. Dehon powtarzał przekonanie, że rodzina była dla niego oparciem i dobrym fundamentem dla dalszego rozwoju.¹⁸ Państwo Dehon pierwsze dziecko stracili, gdy miało 4 lata. Drugi syn Henryk był niewiele starszy od Leona – trzeciego i najmłodszego syna.

Gdy Leon miał pięć lat rozpoczął naukę w lokalnej pensji. Ten okres życia nie pozostawił mu dobrych wspomnień. Choć uchodził za bardzo inteligentnego, jego stopnie zupełnie o tym nie świadczyły. W tym czasie jego zachowanie pogorszyło się. Stał się leniwy, próżny i porywczy. Zachował tylko jedno wspaniałe wspomnienie dzieciństwa. Był to dzień, w którym przyjął Pierwszą Komunię Świętą. Miał wtedy jedenaście lat i podjął gorliwe przygotowania do tego wydarzenia. Dużą pomocą okazała się w tym względzie jego mama¹⁹. Oprócz tego religijnego wydarzenia zachował w pamięci inne, mniej chlubne sytuacje, które zmuszały rodziców do większej troski o syna. Postawa Leona była niepokojąca dla jego rodziców. Sam Dehon wspomina, że mama płakała, a ojciec był zatroskany.²⁰

¹⁵ Nazwisko Dehon, pisane niegdyś rozłącznie De Hon, zawiera z siebie brzmienie celtyckie i sięga czasów średniowiecza. W najnowszej historii przypisuje się mu bardziej pochodzenie wallońskie niż francuskie. Juliusz Aleksander pochodził z zamożnej szlachty ziemiańskiej. – por. G. Palermo, *Leone Dehone. Pioniere sociale*. Andria 1990, s. 11-12.

¹⁶ Siostry Najświętszego Serca Jezusa – *Sacré Cœur* zajmowały się działalnością wychowawczą dziewcząt. Założycielka zgromadzenia – Magdalena Zofia Barat uformowała koncepcję pedagogiczną, którą można uznać za częściowe źródło założeń edukacyjnych ks. Leona Dehona. Podobieństwo polega na akcentach w wychowaniu: żywa wiara, kształtowanie serca, równowaga ciała i umysłu; por. Chudzik J., Wołoszczak U., *Pedagogia Magdaleny Zofii Barat [Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa – Sacré Cœur]*, w: red. Kostkiewicz J., *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych; Teoria i współczesność*, t. 3, s. 249-280.

¹⁷ Dorresteyn H., *Vie et personnalité du père Dehon*, Malines 1959, s.7-8.

¹⁸ NHV I, 6r.

¹⁹ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 11-12.

²⁰ Manzoni G., *Leon Dehon, człowiek o wielkim sercu.*, przeł. Adam Włoch, Kraków 1991, s. 20.

W roku 1855 nastąpił zwrot sytuacji. Leon rozpoczął naukę w kolegium w Hazebrouck. Dzień, w którym młody Leon rozpoczął nowy etap swojego życia był dla niego błogosławieństwem. Zawsze wracał do tego okresu z wdzięcznością i wzruszeniem²¹. Atmosfera szkoły w Hazebrouck różniła się znacznie od pensji w rodzinnej miejscowości. To w nowej szkole doświadczył odpowiednich postaw wychowawczych swoich nauczycieli, co z pewnością owocowało w jego dalszym życiu. Odpowiednie prowadzenie wychowawcze uczyniło go człowiekiem dojrzałym. Ukształtował się w nim wówczas pewien wzorzec dobrego pedagoga. Wychowanie, które otrzymał było oparte na fundamentach chrześcijańskiej formacji. W Hazebrouck Leon spędził cztery lata, które wpłynęły na całe jego życie. Tryb życia w kolegium był surowy, warunki bytowe słabe, jedzenie skromne i niezadowalające. Reguły tam panujące polegały na wczesnym wstawaniu, podejmowaniu dużej ilości prac i ograniczeniu czasu wolnego. Ogromną pomocą stało się dla Leona prowadzone w kolegium kierownictwo duchowe, dzięki któremu życie młodzieńca stawało się wewnętrznie bogatsze.²² Na tym etapie edukacji Leon zapamiętał dobrze profesora od retoryki, ks. Karola Boute. Cechował się wysoką kulturą, umiłowaniem cywilizacji greckiej i nadzwyczajną godnością osobistą. W pracy dydaktycznej został zapamiętany, jako człowiek oddany wychowankom. Kształtował również w swoich uczniach ducha pobożności.

Początki w kolegium były bardzo trudne dla Leona. Wiele sił zużył na poprawę swego zachowania. Przeżywał w sobie narastanie namiętności, pychy i lenistwa. Miał również skłonność do ulegania kolegom. Współ z tym narastającym buntem Dehon ćwiczył się w ascezie. Wszystkim pokusom stawiał opór przez wierność praktykom pobożnym. Świadom był swoich słabości, dlatego tym bardziej umartwiał swoje ciało, czego rezultatem było umocnienie ducha²³. W tym okresie pojawiło się w jego życiu mocne przekonanie o tym, że powinien wybrać drogę do kapłaństwa. Wyrazne odczytanie powołania wiąże się z wewnętrznym przeżyciem w noc Bożego Narodzenia 1856 roku, kiedy szczególnie mocno odczuł pragnienie poświęcenia się Bogu.

Podczas nauki w kolegium młody Leon zetknął się z działalnością społeczną. Uczestniczył w życiu różnych stowarzyszeń oraz w Konferencji św. Wincentego à Paulo. Uczył się tam dobrych manier, pracowitości, zdrowych relacji międzyludzkich oraz pobożności. W czasie kolejnych okresów wakacyjnych poznawał nowe miejsca, pasjonował

²¹ NHV I, 13r-13v.

²² NHV I, 16v.

²³ Manzoni G., *Leone Dehon e il suo messaggio*, Bologna 1989, s. 66.

się również podróżami. Uczestniczył w światowej wystawie, która odbyła się w Paryżu w 1855 roku. Następnie odbył podróż do Liège, Aachen i Kolonii. W kolejnym roku odbył pielgrzymkę rodzinną do Liesse, oraz podróż z ojcem do Chimay, gdzie odwiedzili opactwo Trapistów²⁴. Po ukończeniu nauki w kolegium pragnienie o kapłaństwie wyjawiał swoim rodzicom. Oni jednak nie wyrazili zgody na studia syna w seminarium.

W szesnastym roku życia młody Leon przeniósł się do Paryża. Tam rozpoczął, za namową swojego ojca, naukę na politechnice. W stolicy przebywał razem ze swoim bratem, który studiował prawo. Początkowo trafił do Instytutu Barbeta, gdzie przygotowywał się do egzaminu z nauk ścisłych. Klimat pensjonatu, w którym mieszkał, przynosił mu wiele trudności, z powodu niskiej kultury i osłabionej moralności wielu współlokatorów. Była to dla młodego Leona kolejna próba charakteru. Po krótkim czasie przeniósł się do mieszkania swojego brata. Zrobił to oczywiście w porozumieniu ze swoim ojcem, by dać mu wyraz lojalności²⁵.

Po uzyskaniu dyplomu, w roku 1860, Leon zmienił kierunek swojego kształcenia. Mimo niechęci ze strony ojca, rozpoczął studia na Wydziale Prawa. Od tego czasu relacje Leona z ojcem uległy pogorszeniu. Z troski o swoje życie duchowe uczęszczał do Studenckiego Kółka Katolickiego. Dzięki temu zaangażowaniu rozwinął osobiste życie duchowe. Nadto stawał się bardziej wrażliwy na potrzeby ludzi biednych. Poznawał sprawy Kościoła i różne postawy angażujących się w nim ludzi. Dostrzegał zło i niesprawiedliwość społeczną mające źródło w niewłaściwym funkcjonowaniu struktur i ekonomicznej działalności zaangażowanych w nie osób²⁶.

Studia ukończył szybko, gdyż nauka nie sprawiała mu kłopotów. Był człowiekiem zdolnym i pracowitym, co pozwoliło mu już w wieku 21 lat otrzymać tytuł doktora z prawa cywilnego oraz zdobycie adwokatury. W okresie studiów zaprzyjaźnił się z archeologiem Leonem Palustre'm. Wraz z nim odbył kilka podróży, m.in. do Anglii, Niemiec i Irlandii. W czasie wakacji 1861 roku Leon spędził trzy miesiące w Anglii. Opanował lepiej język angielski, a mieszkając u pewnej rodziny obserwował nędzę biedoty londyńskiej. Anglików oceniał jako ludzi wyrozumiałych i praktycznych. Rok później odwiedził większe angielskie ośrodki przemysłowe oraz ośrodki uniwersyteckie m.in. Oxford i Cambridge²⁷. Podróże i relacje z przyjacielem otworzyły Leona na sztukę, literaturę i historię. Jednakże kontakt z

²⁴ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 16.

²⁵ Manzoni G., *Leon Dehon, człowiek...*, dz. cyt., s.23.

²⁶ NHV I, 34r-34v, za: Gruca S. *Panie...*, dz. cyt., s. 86.

²⁷ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 20.

dziedzinami humanistycznymi kierował go jeszcze bardziej w stronę religii²⁸. Oprócz opanowania języka angielskiego, Leon w czasie studiów paryskich zdobył również pewne umiejętności malarskie oraz muzyczne. Jego edukacja nabrała cech wszechstronnego wykształcenia humanistycznego wg ideału platońskiego. Oprócz studiów angażował się w życie parafii św. Sulpicjusza mieszczącej się w Dzielnicy Łacińskiej. Pomagał tam księżom, którzy przekazywali doktrynę chrześcijańską osobom mającym braki w historii biblijnej lub wiedzy katechizmowej²⁹.

Leon, osiągnąwszy pełnoletniość zamierzał zrealizować odkryty przed laty i pielęgnowany przez czas studiów zamiar zostania księdzem. Ojciec nie chciał o tym słyszeć i szukał możliwości, by syna od tego wyboru odciągnąć. Żył w przekonaniu, że jedyną słuszną drogą zawodową Leona będzie kariera urzędnicza. By tego dokonać wyłożył nawet pieniądze na podróż po Bliskim Wschodzie dla syna i jego przyjaciela Leona³⁰. Owa podróż³¹ przemieniła się w pielgrzymkę do miejsc związanych z życiem Jezusa Chrystusa. A dla Leona stała się jeszcze większą motywacją do wybrania kapłańskiej drogi³².

Zakończeniem podróży była wizyta w Rzymie. Przez tych kilka dni dokonały się dwa spotkania, które zaważyły na dalszym życiu Leona Dehona. Były to: audiencja u papieża Piusa IX oraz spotkanie z przełożonym francuskiego seminarium, ks. Freyd'em. W tym czasie stanowczo postanowił nie wahać się w decyzji oraz otwarcie wystąpić przeciw pragnieniom swojego ojca. Dni spędzone w rodzinnym domu po powrocie z podróży były przykrym doświadczeniem. Rodzice nie godzili się na wybór syna. Ojciec żałował możliwości jego kariery, mama bała się straty na zawsze kontaktów syna z rodziną³³.

Rozpoczął się nowy etap w życiu Leona Dehona. Od dnia 25 października 1865 roku stał się wychowankiem francuskiego seminarium duchownego Św. Klary w Rzymie. Spełniły się jego pragnienia. Jego decyzja poprzedzona była również refleksją na temat kleru francuskiego, który w czasach ponapoleońskich znajdował się w kryzysie. Zapragnął zatem przygotować się do kapłaństwa w samym centrum życia Kościoła Katolickiego. Leon tak opisał swój wybór formacji w Rzymie:

Logika mojego ducha mi mówiła, że najczystsza woda znajduje się u źródła, a nie w strumyku, a doktrynę i pobożność osiąga się łatwiej i pełniej w centrum Kościoła niż gdzie

²⁸ Gruca S. *Panie...*, dz. cyt., s.89.

²⁹ Dorresteijn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 21.

³⁰ Gruca S. *Panie...*, dz. cyt., s.89.

³¹ Odbyła się od sierpnia 1864 do czerwca 1865 roku.

³² Manzoni G., *Leon Dehon, człowiek...*, dz. cyt., s.24.

³³ Tamże.

indziej³⁴.

W czasie lat seminaryjnych Leon z zapałem chłonał wiedzę filozoficzną i teologiczną jak również kształtował swoją osobowość. Z równie dużym wysiłkiem pracował nad rozwojem swojego życia duchowego i pobożności. Traktował Rzym jak swoją ojczyznę³⁵. Zapewne ten czas ukształtował w nim także zdolności pedagogiczne, które wykorzystał w swoim życiu organizując dzieła społeczne we Francji.

O rozwój intelektualny Leon dbał sumiennie. Kurs filozofii zakończony doktoratem odbył w Kolegium Rzymskim (dzisiejszy Papieski Uniwersytet Gregoriański). Następnie studiował teologię wraz z kursem prawa kanonicznego³⁶. Studia ukończył w 1871 z wyróżnieniem i zamysłem, aby włożony wysiłek wykorzystać na utworzenie wydziału teologicznego we Francji celem kształcenia kandydatów do kapłaństwa. Zależało mu bowiem na apostołstwie kultury oraz studiów wyższych aby podnieść poziom teologiczny duchowieństwa we Francji³⁷.

Duży wysiłek w czasie pobytu w seminarium Leon włożył nie tylko w rozwój intelektu, ale również w przemianę serca. Z punktu widzenia formacji do posługi kapłańskiej, chodzi o uważne słuchanie i obserwowanie otaczającej człowieka rzeczywistości. Pod pojęciem „serca” rozumie się osobowość i wrażliwość na potrzeby innych³⁸. Jest to ważna cecha pedagoga, za pomocą której potrafi dotrzeć do wychowanka w sposób holistyczny³⁹. Dla Dehona w czasie studiów ważne było pisanie pamiętnika. Były to, krótkie zapiski w zeszytach, którymi komentował to, co przeżywał. Rozpoczęte wówczas zapiski pisał przez niemal całe swoje życie. Zachowało się do dziś 45 zeszytów, które zawierają pokazny materiał autobiograficzny Leona Dehona.

Dość ważna, z punktu widzenia pedagogiki, staje się ocena osobowości lub portret psychologiczny Leona Dehona sporządzony na podstawie opinii z Seminarium Św. Klary. Leon miał zrównoważony charakter, był wrażliwy oraz podatny na emocje. Posiadał dystyngowany sposób mówienia. Zwracał uwagę na porządek i czystość, lubił precyzję. Cechowało go trafne wyciąganie wniosków oraz dociekliwa konfrontacja w dyskusji. Był ciekawy świata, miał wiele zainteresowań. Nie wynosił się ponad innych, świadom był swoich braków w formacji. W relacjach z innymi potrafił wzbudzać sympatię wśród

³⁴ NHV II, 66r-66v, za: Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 30.

³⁵ Ledure Y., *Un prete con la penna in mano; Leone Dehon*, Bologna 2005, s. 41.

³⁶ Tamże, s. 42.

³⁷ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 65.

³⁸ Ledure I., *Un prete...*, dz. cyt., s. 47.

³⁹ W tym nurcie tworzyła również znana polska pedagog – Maria Łopatkowa. Jej wychowanie zostało nazwane pedagogiką serca.

profesorów, rozwijał przyjaźnie z innymi studentami⁴⁰.

Po święceniach kapłańskich Leona, które przyjął on 19 grudnia 1868 roku w Bazylice Laterańskiej z rąk papieża Piusa IX, w Rzymie trwały przygotowywania do Soboru. Dehon został wybrany do grona stenografów, co miało również wpływ na uzyskanie kolejnych kwalifikacji edukacyjnych⁴¹. Ponadto w tym okresie życia Leona zmieniła się radykalnie postawa jego ojca, który przez akt święceń kapłańskich swojego syna zaakceptował jego wybór dotyczący życia kapłańskiego. Dużym szczęściem dla ks. Dehona była wizyta rodziców w Rzymie oraz ich obecność na uroczystości święceń, które zostały dla Leona przyspieszone na prośbę jego ojca.

Kolejny etap życia Leona Dehona naznaczony był sytuacją wojny francusko – pruskiej. Wojna na krótki czas przerwała jego studia i wpłynęła negatywnie na samopoczucie. Rządzący planowali rewolucję i nowy sposób sprawowania władzy⁴². W tym klimacie Leon próbował rozeznąć, jak może wyglądać jego przyszłość i apostołat, który miałby podjąć. Pisał jak postrzega sytuację społeczną we Francji:

Nasza wola oscyluje między biskupami, nieruchomymi na swych tronach oraz ludźmi, którzy fascynują nas magią swej osobistej kultury. Jesteśmy w rozterce między potrzebą głębokich studiów a desperacją wywołaną niemożnością ich realizacji.[...] Czujemy potrzebę dobra, a jest ono niemożliwe do spełnienia. Jesteśmy opanowani przez brak ufności, podejrzania, brak odwagi, tymczasem obok nas dojrzewa wiek czasem pełen zagrożeń, czasem znów popychany ku Bogu przez wspańiałe nadzieje... A my zamiast go uczyć, zachowujemy się jak wygnańcy, pogrążeni w dyskusjach, w których nie wiemy, czemu więcej się dziwić: czy ich urokowi, czy też temu, że zwiastują nieszczęście⁴³.

W czasie wakacji w 1871 roku Leon odwiedził Katolicki Uniwersytet w Lowanium. Rozmawiał z wieloma profesorami, aby zapoznać się z organizacją działania uczelni. Po powrocie do Francji zastanawiał się nad utworzeniem katolickiego uniwersytetu, ale nie miał wystarczających możliwości do rozpoczęcia tego dzieła⁴⁴. Ostateczną decyzję o realizacji apostołatu ks. Dehon pozostawił swojemu biskupowi. Okres seminaryjnych studiów nie był jedynie czasem zdobywania wiedzy, ale również okresem intensywnych zmagających duchowych. Poszukiwał Boga i dążył do całkowitego zjednoczenia się z Nim. Wysiłek, który podejmował łączył sprawy cielesne z wysiłkiem woli. Starał się nie ulegać popędom

⁴⁰ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s.33-34.

⁴¹ Ledure I., *Un prete...*, dz. cyt., s. 51.

⁴² Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s.63-64

⁴³ NHV VI, 123-124.

⁴⁴ Tamże, s. 67-68.

natury, ale świadomie kontrolować uczucia i emocje. Nauczył się również roztropności i konsekwencji w działaniu. Bardzo często w swoich działaniach kierował się naśladowaniem postępowania Jezusa, który był dla niego szczególnym autorytetem. Leon trzymał się by być wesołym i otwartym, uczciwym i dobrym dla każdego. Swoje zachowanie, słowa i czyny utrzymywał na wysokim poziomie i chciał by nacechowane były pokojem oraz łagodnością panującą w ludzkim sercu⁴⁵.

Decyzja przełożonych umieściła Dehona wśród społeczności robotniczej. Mianowano go siódmym wikariuszem bazyliki w Saint-Quentin. Miasto liczyło 35 000 mieszkańców i było strategicznym miejscem dla regionu. Rozwijał się w nim bowiem przemysł fabryczny. Jednak życie społeczno-religijne było bardzo zaniedbane⁴⁶. Dehon zauważył, że w tak dużym mieście nieskuteczny był dotychczasowy apostołat. Dodatkowym trudem było przyjęcie decyzji biskupa, która wydawała mu się przekreśleniem dotychczasowych marzeń o spokojnym życiu naukowym. Już wtedy myślał o zorganizowaniu lepszej formacji do kapłaństwa oraz odpowiednim kształceniu elit społecznych.

Początki pracy duszpasterskiej były trudne, ponieważ jako młody ksiądz dostawał te prace, które wymagały solidności w działaniu i dużego poświęcenia. Przy bazylice posługiwał przez siedem lat będąc zaangażowanym w wychowanie młodych chłopców, prowadzenie stowarzyszenia dla młodych robotników oraz wydawanie gazety katolickiej. Następnie każde z tych dzieł wymagało większego zaangażowania, więc Dehon potrzebował współpracy już nie w strukturach parafii, ale innej organizacji. Odżyło w nim pragnienie o życiu zakonnym.

Dehon podejmował decyzję przez dłuższy czas, sięgając rady swoich wcześniejszych kierowników duchowych. Wreszcie zdecydował się na własny Instytut będący spełnieniem wszystkich oczekiwań zarówno ludzi jak i biskupa diecezji oraz samego ks. Leona. Od roku 1877 zaczyna istnieć Kolegium św. Jana, będące kolebką nowopowstającego Zgromadzenia. Więcej szczegółów na temat szkoły będzie przedstawionych w dalszej części pracy. Decyzja powstania Kolegium wypłynęła od biskupa tamtejszej diecezji, aby zapewnić ks. Leonowi właściwe warunki.

Wydarzenia, które stoją u początków zakładania bliźniaczych dzieł: Kolegium św. Jana i Zgromadzenia Zakonnego zapisały się pod datą 28 czerwca 1878. W tym dniu ks. Leon Dehon złożył śluby zakonne i jednocześnie rozpoczęło się istnienie Zgromadzenia

⁴⁵ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 42.

⁴⁶ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 72-73.

Oblatów Najświętszego Serca Jezusa. Niejasności związane z problemami personalnymi wstępujących do zgromadzenia księży, przyczyniły się do jego rozwiązania⁴⁷. Jednak pokorna postawa ks. Leona wobec Stolicy Apostolskiej i nowa redakcja konstytucji Zgromadzenia zaowocowały przywróceniem istnienia tego instytutu zakonnego⁴⁸. Autoryzacja nowego zgromadzenia nastąpiła dnia 29 marca 1884⁴⁹.

Publikacje ks. Leona o tematyce społeczno – edukacyjnej przyczyniły się do wzrostu zainteresowania nowym nurtem aktywności demokratycznej wśród chrześcijan. Chodzi o takie tytuły jak: *l'Éducation et l'enseignement selon l'idéal chrétien* (1887), *L'Éducation du caractère* (1891), *Manuel social chrétien* (1894) *L'usure du temps present* (1895) oraz *La Rénovation sociale chrétienne* (1897-1900)⁵⁰.

Działalność ks. Leona Dehona w kolejnych latach polegała na rozwoju zgromadzenia zakonnego, którego był pierwszym przełożonym. W tym celu, aby czynić dobro wokół siebie, wykorzystywał cały swój dotychczasowy dorobek naukowy, zdolności pedagogiczne oraz umiłowanie drugiego człowieka. Dehon był przede wszystkim zatroskany o życie społeczne i zdrowe relacje między ludźmi. W chrześcijaństwie, jako sposobie życia znalazł wszelkie metody i cele do budowania społeczeństwa odpowiedzialnego i solidarnego. Oryginalność jego działań polegała na mocnym złączeniu apostołatu z duchowością chrześcijańską. Proponował życie społeczne oparte na idei królestwa serca Jezusa wśród ludzi⁵¹.

Ks. Leon zaangażowany w życie społeczne spotkał w 1872 roku przedsiębiorcę Leona Harmela. Był to właściciel przedsiębiorstwa w miejscowości Val-des-Bois. Obaj mieli zapał do głoszenia społecznej nauki Kościoła oraz do działań na rzecz poprawy życia robotników. Współpraca obu Leonów przyczyniła się do całej serii Kongresów Społecznych⁵². Poruszano na nich ważne tematy społeczne, m.in. lichwa, opieka zdrowotna robotników, szerzący się liberalizm czy demokracja chrześcijańska. Były to tematy, które dla ludzi stawały się palącym problemem do rozwiązania w świetle życia społeczno-religijnego. Nauczanie ks. Leona dawało poczucie troski o człowieka i sprawiedliwego podejścia do nowego systemu państwowego. Byli również tacy, którzy chcieli zniechęcić księży społeczników. Nawoływali oni do zaprzestania działań na rzecz demokracji

⁴⁷ Ledure I., *Un prete...*, dz. cyt., s. 128.

⁴⁸ Tamże, s. 135.

⁴⁹ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 143.

⁵⁰ Ledure I., *Un prete...*, dz. cyt., s. 122.

⁵¹ Tamże, s. 155.

⁵² Sudoł A., *The life and spirituality of Leo Dehon founder of the Priest of the Sacred Heart*, Cagayan de Oro City 2009, s. 76-78.

chrześcijańskiej i zajęcia się modlitwą, lekcjami religii i odwiedzinami chorych. Na takie listy ks. Leon odpowiadał w dyplomatyczny sposób, starając się raczej budować mosty relacji międzyludzkich niż je niszczyć⁵³.

Po roku 1891, czyli po wydaniu przez papieża Leona XII encykliki *Rerum Novarum* ks. Dehon całkowicie oddał się kwestii szerzenia publicznie treści tego dokumentu. Dał się dobrze poznać ludziom, jako człowiek o wyważonej myśli, odwadze oraz wierności dyrektywom papieskim. Dość ważny był jego sposób przekazu cechujący się jasnością wypowiedzi, radością oraz unikaniem „wszelkiej bezpłodnej polemiki”⁵⁴. Działalność społeczna rozwijała się w dość dużym tempie. Głównie za sprawą głoszonych konferencji na terenie Francji i Włoch. Teksty tych wystąpień zebrano i opublikowano w 1894 roku jako „Chrześcijański podręcznik społeczny”. Równolegle do działalności wśród osób świeckich ks. Dehon troszczył się o wychowanie kleru do szerzenia inicjatywy demokracji chrześcijańskiej⁵⁵.

Oprócz tak wielkich sukcesów społecznych, przyszedł czas na trudności związane z sytuacją polityczną. Nastąpił we Francji czas antyklerykalizmu. Po 1899 roku wiele zgromadzeń zakonnych zostało skasowanych, inne uciekły poza teren Francji. Podobnie było z ks. Leonem, 18 listopada 1902 roku spakował notatki, książki i przeniósł się do Brukseli⁵⁶.

Ks. Dehon dalej kierował Zgromadzeniem. Mimo wielu trudnych doświadczeń, po których chciał się podać do dymisji, Zgromadzenie zaczęło rozprzestrzeniać się na inne obszary kontynentu, a nawet świata. Dzięki temu myśl pedagogiczno – społeczna rozprzestrzeniała się do innych kultur i krajów. Jego dojrzałość osobowa i zaufanie w pomoc Bożą sprawiły, że zapoczątkowane przez niego dzieło edukacyjne o mocnych fundamentach chrześcijańskich znalazło echo w wielu zakątkach świata.

Będąc przełożonym Zgromadzenia zakonnego na jakiś czas wycofał się z aktywnego zaangażowania społecznego. Wolał raczej oddać się sprawom zarządzania oraz odkrywania głębszego sensu całej działalności socjalnej i kościelnej. W tym czasie, czyli w roku 1914 napisał *Testament Duchowy*. Zawarł w nim myśl o skarbie, którym dla Zgromadzenia jest Serce Jezusa. Pod tym wyrażeniem kryje się historia dzieł i działalności wielu księży i osób świeckich kierujących się w życiu ideałem naśladowania Chrystusa. Duchowość ks. Leona

⁵³ Dorresteijn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 196.

⁵⁴ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 246.

⁵⁵ Ledure I., *Un prete...*, dz. cyt., s.170.

⁵⁶ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 267.

została określona jako wynagradzająca za brak odpowiedzi człowieka na miłość, którą Bóg obdarzył ludzi. Wynagrodzenie wyraża się w uczestnictwie we Mszy świętej i Adoracji Eucharystycznej oraz na posłuszeństwie wobec Kościoła. Zależało mu bowiem również na odnowie życia księży. W testamencie umieścił również Dehon swoją prośbę o przebaczenie za ludzkie ułomności i gorszący przykład oziębłości⁵⁷.

Gdy sytuacja polityczna we Francji się uspokoiła, przez kilka lat ks. Leon mógł działać jeszcze w Saint-Quentin. Lecz wiosną 1917 roku Niemcy nakazali mu opuścić miejsce dotychczasowego zamieszkania⁵⁸. Pierwsza Wojna Światowa spowodowała wiele trudności dla Zgromadzenia i jego Założyciela. Przez kolejne lata życia, z powodu słabego zdrowia ks. Dehon nie podejmował już działalności poza instytutem zakonnym. Zależało mu na odnowie i poprawie Jego dotychczasowego kształtu.

Kroniki zgromadzenia wspominają staranie, które podjął ks. Dehon w sprawie budowy bazyliki Najświętszego Serca w Rzymie. Kamień węgielny pod budowę nowej świątyni położono w 1920 roku na Piazza d'Armi. Choć sytuacja ekonomiczna zgromadzenia była trudna i o pomoc proszono wielu ludzi dobrej woli, prace budowlane zostały ostatecznie ukończone⁵⁹. Dehon zatem znów w zaufaniu w opiekę Serca Jezusa dopełnił planowanych inwestycji i przyczynił się do szerzenia kultu religijnego. Taki był jego charakter: odważny, konsekwentny, ufny i niezłomny.

Do końca życia pozostał iskrą zapalną rozwijającego się bardzo szybko Zgromadzenia Księży Sercanów. Pisał wiele listów będących zachętą do trwania w nadziei i gorliwości. Zgromadzenie pełniło coraz więcej dzieł edukacyjnych i społecznych przynoszących w rezultacie trzecie i definitywne zatwierdzenie Zgromadzenia w dniu 5 grudnia 1923 roku. „Jest to uwieńczenie 45 lat ciągłego wysiłku i udręki oraz niepewności, wśród wielu trudności i przeciwności”⁶⁰.

Ostatnie lata życia spędził w Brukseli, gdzie zmarł 12 sierpnia 1925 roku wypowiadając w ostatniej chwili życia słowa „Dla Niego żyję, dla Niego umieram” wskazując w tym momencie na obraz Najświętszego Serca Jezusa⁶¹.

⁵⁷ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 236-237.

⁵⁸ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 297.

⁵⁹ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 246-248.

⁶⁰ NQ 44, 97.

⁶¹ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 301-304.

1.3 Ukierunkowanie społeczne

Ukazane w poprzednim paragrafie życie francuskiego kapłana – Leona Dehona było poświęcone służbie ludziom. Najpierw jego działanie miało zasięg parafialny, następnie rozrosło się i było kierowane do ludzi z całego departamentu. Następnie ks. Leon zauważył, że nie wystarczy być zaangażowanym w apostołat przy kościele. Dostrzegł zapotrzebowanie w sektorze formacji kapłanów oraz w działaniu na rzecz edukacji młodzieży. Chciał udzielać się i organizować pomoc dla ubogich i potrzebujących. Wiedział jakich środków mógłby użyć dla poprawy życia społecznego, więc wykorzystał swoje talenty by ludziom było lepiej.

Bardzo szybko Leon ukształtował swoje zaangażowanie wśród miejscowej ludności w Saint-Quentin by mieszkańcy zechcieli spotykane się w niewielkich grupach. Ułatwiło to kontakt i ożywiło klimat kultury oraz wiary. W latach 1871-1877 z inspiracji ks. Leona Dehona powstały takie dzieła apostolskie jak: patronat Św. Józefa – opiekujący się i wychowujący chłopców i młodzież męską; „Le conservateur de l’Aisne” – drukowany dziennik katolicki oraz Kółko Robotnicze – stowarzyszenie robotnicze mające na celu pomoc społeczną oraz działalność ewangelizacyjną⁶². Ks. Dehon w pierwszych latach swojej działalności włożył w rozwój dzieł sporą sumę pieniędzy będącą jego osobistym majątkiem. Posiadał nadto niezwykle talent jednania sobie ludzi, którzy wspierali jego dzieła materialnie oraz pomagali mu w tej trudnej pracy. Udało mu się również zorganizować pomieszczenia, w których spotykała się młodzież z duszpasterstwa. Cechą, którą wypracował jeszcze w seminarium był zapał i gorliwość w realizowaniu zamierzonych celów, które wykorzystywał w społecznym apostołacie na rzecz odnowy kształcenia społeczeństwa⁶³.

Ks. Leon w czasie spotkań duszpasterskich, które stały się jego główną formą spotkań z miejscową młodzieżą, poddawał do dyskusji problem religijno-filozoficzno-społeczny. Następnie poszukiwano rozwiązań zgodnych z dobrem życia człowieka i poszanowania jego godności. Spotkania odbywały się regularnie, a uczestników przybywało. Ponadto młody wikary starał się wykorzystywać swoje talenty organizacyjne, twórcze i intelektualne. Wiedział także, że jego pomysły społeczno-duszpasterskie przynosiły owoce jednoczące ludzi różnych środowisk, zatem tym bardziej inwestował swoje siły do

⁶² Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 76-81.

⁶³ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 54-55.

kształcenia młodych i dorosłych w duchu wartości pochodzących z Ewangelii. Pomagał im w dialogu między pracodawcami a pracownikami⁶⁴. Współdziałał z ludźmi, którym tak jak jemu zależało na pomocy społeczeństwu w kwestii odnowy życia chrześcijańskiego. Wspomniana w poprzednim paragrafie znajomość z Leonem Harmelem, który był dość prężnie działającym przedsiębiorcą oraz człowiekiem religijnym, w latach 1874-1878 przyczyniła się do zorganizowania Kongresów Dzieł Katolickich, m.in. w Liesse i Soissons⁶⁵. Leon czuł się dobrze w tym co robi, choć zależało mu wciąż na poprawie życia i działania duchowieństwa. Zaczął myśleć o dziele edukacyjnym, które przybliży go do utworzenia zgromadzenia zakonnego. Dzięki tej działalności miałyby możliwość formować kler do bardziej skutecznego i odnowionego apostołstwa religijno-społecznego. Kilka lat działalności ks. Leona w diecezji przyniosły rezultaty w wielu miejscach północnej Francji. Dostrzegł to również biskup nadając Dehonowi tytuł kanonika honorowego w 33 roku jego życia. Dzieła społeczne nabierały rozmachu, jednak Leon z troską patrzył na swoje życie duchowe i ubolewał, że nie może poświęcić wystarczającej ilości czasu na modlitwę i wyciszenie potrzebne do relacji z Bogiem. W tym czasie odmówił stanowiska wykładowcy na uniwersytecie w Lille⁶⁶. Dalsze starania ks. Leona przynosiły duży skutek w świadomości lokalnej społeczności. Rozprzestrzeniana we Francji działalność społeczna prowadzona przez Kościół była również dla Dehona narzędziem do głoszenia treści encyklik społecznych papieża Leona XIII. Dehon wygłosił w Rzymie serię konferencji społecznych dając sygnał do przebudzenia się kleru, aby księża podjęli sprawy nurtujące ludzi pragnących usłyszeć jak żyć w zgodzie z wiarą i jednocześnie ze zmieniającą się rzeczywistością.

1.4 Szkoły średnie w XIX-wiecznej Francji

We Francji elitarnym typem szkoły średniej, powołanym do istnienia przez Napoleona Bonaparte w celu przygotowania kadry oficerskiej i pracowników administracji państwowej, było liceum. Rekrutowano do niego młodzież z bogatej klasy mieszczańskiej, która miała dominujący wpływ na ekonomię i politykę XIX-wiecznej Francji. Drugim typem szkoły średniej było kolegium komunalne, które utrzymywało się z dochodów mieszkańców miast. Funkcjonowało na potrzeby wykształcenia ludzi pełniących w społeczeństwie ważne stanowiska. W latach 1808 – 1818 ilość szkół średnich zwiększyła się kilkukrotnie. Model

⁶⁴ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 82.

⁶⁵ Tamże, s. 86-90.

⁶⁶ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 60-61.

francuskich liceów w XIX wieku wzorowany był na niemieckich gimnazjach i miał profil klasyczny kształcąc przede wszystkim w zakresie wiedzy przyrodniczej oraz nauk ścisłych. Nauka kończyła się uzyskaniem bakalaureatu i umożliwiała podjęcie dalszej nauki na uniwersytecie. Nauczyciele liceów i kolegów kończyli naukę na uczelniach wyższych i najczęściej byli dobrymi naukowcami⁶⁷.

Francuskie szkoły średnie utrzymywane przez państwo miały konkurencję w postaci prywatnych szkół, przeważnie wyznaniowych. Dyrektorem takiego kolegium utworzonego w 1877 roku w Sain-Quentin był Leon Dehon. W pierwszej połowie XIX wieku liczba szkół prowadzonych przez diecezje katolickie wzrosła z 377 do 1000. Szkolnictwo prywatne rozwijało się w nurcie wolnościowym, czyli niezależnym od idei państwowych, które w XIX wieku kilkakrotnie zmieniało ustrój polityczny. Ustawa z 15 marca 1850 gwarantowała tę swobodę nauczania i nosiła nazwę la Loi Falloux⁶⁸.

Jednakże sytuacja związana z obaleniem Cesarstwa i przegrana wojna z Prusami pod Sedanem nasiliła działania antyreligijne. Dotknęło to sektora edukacji w postaci kasowania szkół wyznaniowych. Po roku 1880 za sprawą Juliusza Ferry ustawy o szkolnictwie zniosły nauczanie religii w szkołach publicznych i znacznie ograniczyły udział księży oraz sióstr zakonnych w zawodzie nauczyciela. Przyczynił się do tego wpływ nurtu filozoficzno-społecznego, który oddzielił Kościół od Państwa⁶⁹. Oświata w XIX-wiecznej Francji stawała się zatem z natury swej bezwyznaniowa, ale również darmowa i obowiązkowa.

J. Harrigan, badający dzieje szkolnictwa określił, że 50 % uczniów szkół średnich stanowili synowie sklepikarzy, chłopów czy niższych urzędników. Jego zdaniem szkoła średnia we Francji była bardziej demokratyczna niż społeczeństwo czy polityka⁷⁰. Rozbudowa sieci szkół państwowych była w ówczesnej Francji narzędziem tworzenia kultury. W tym czasie również znacznie poprawiła się sytuacja edukacji żeńskiej. Dla instytucji państwowych szkoły dla dziewcząt miały na celu przygotować kobiety na dobre żony i matki. Francja pozostała jednak oporna na koedukację, a większość szkół średnich dla dziewcząt było prywatnych, najczęściej przyklasztornych. Od grudnia 1881 roku zaczęto kształcić kobiety na nauczycielki. Edukacja ich odbywała się w L'École Normale Supérieure w Sèvres pod Paryżem i miała zarówno profil humanistyczny jak i przyrodniczy⁷¹.

⁶⁷ Miąso J., *Szkolnictwo w XIX-wiecznej Europie i początki pedagogiki porównawczej w Anglii*, Rozprawy z dziejów oświaty, t. XLVI (2009), s. 111-112.

⁶⁸ Tamże, s. 112.

⁶⁹ Tamże, s. 113.

⁷⁰ Harrigan P. J., *Mobility, elites and education in French society of the Second Empire*, Waterloo (Ontario) 1980, s. 8-9; 13-18.

⁷¹ Miąso J., *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 114-115.

System oświaty we Francji pod koniec XIX wieku miał strukturę pomagającą kształtować życie polityczne, społeczno-ekonomiczne i finansowe⁷². W dobie republikańskiej edukacja służyła głównie burżuazji, ale dawała jednocześnie dostęp do szkolnictwa zdolnej, ale ubogiej młodzieży. Edukacja dawała społeczną pozycję i pomagała zdolnym ludziom zdobywać prestiżowe zawody. Spowodowało to proces tworzenia nowych elit we Francji, nie tradycyjnych lecz legitymizujących się dyplomem stwierdzającym odpowiednie kwalifikacje⁷³.

Celem szkolnictwa średniego było przekazywanie kultury francuskiej, które uważano za pewnego rodzaju geniusz. Uczono zatem literatury klasycznej, sztuki czy historii i tradycji francuskiej. Nauczyciele liceów kształcili się w prestiżowych uczelniach zdając wysoko kwalifikowane egzaminy. Nie wymagano od nich kursów pedagogicznych, ale uważano, że umiejętność nauczania zdobywają dzięki gruntownemu wykształceniu⁷⁴. Jednak postęp nauki oraz rozwój przemysłu doprowadziły na całym świecie do obniżenia znaczącej pozycji szkół klasycznych.

Wspomniany wyżej Juliusz Ferry dokonał w edukacji zmiany bardzo przełomowej, ale zrobił to w sposób nie wywołujący poważnych konfliktów wewnątrz państwowych. Reforma zakładała przyjęcie równoważnego systemu. Z jednej strony czyniącego publiczną szkołę neutralną, czyli bezwyznaniową, a z drugiej dającego gwarancję od państwa do nauczania religii⁷⁵. Sprawa neutralności wyznaniowej w szkołach była związana z zasadami III Republiki. Odpowiedzialni w państwie za edukację radykałowie myślący w nurcie pozytywizmu⁷⁶ i mający postawy antyklerykalne optowali potrójną zasadę szkolnictwa: darmowość, obowiązek i świeckość. Ferry zaproponował zastąpić religię moralnością humanistyczną⁷⁷, bez odniesienia do zasad katolickich, ale tolerancyjną i akceptującą ludzi wszystkich wyznań⁷⁸.

Neutralność nauczania, którą zaproponował J. Ferry miała trzy odsłony. Po pierwsze

⁷² Frijhoff W., *L'enseignement secondaire : un concept opératoire pour l'Europe moderne ?*, Histoire de l'éducation [En ligne], 124 | 2009, mis en ligne le 01 janvier 2014, consulté le 01 octobre 2016. URL: <http://histoire-education.revues.org/2067>; DOI: 10.4000/histoire-education.2067, s. 86-88.

⁷³ Miąso J., *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 116.

⁷⁴ Anderson A.D.C., *A hundred years of education...*, s. 274.

⁷⁵ Orzeszyna K., *Świeckość szkoły a nauczanie religii we Francji*, Roczniki Nauk Prawnych, t. XIV, z. 2 (2004), s. 5-6.

⁷⁶ Pozytywiści zaangażowani byli w pragmatyczny kierunek wychowania. Głównymi przedstawicielami tego nurtu byli: William James czy John Dewey. por. Kupisiewicz Cz., *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Kraków 2012, s. 205-207.

⁷⁷ Mercier D., *L'enseignement de la morale au quotidien : le rôle des inspecteurs primaires, 1880-1914*, Histoire de l'éducation [En ligne], 105 | 2005, mis en ligne le 31 décembre 2009, consulté le 30 septembre 2016. URL: <http://histoire-education.revues.org/1308>; DOI: 10.4000/histoire-education.1308, s. 48-49.

⁷⁸ Por. Orzeszyna K., *Świeckość...*, dz. cyt., s. 8.

neutralność treści nauczania, następnie neutralność pomieszczeń szkolnych, a także neutralność personelu nauczającego. We wszystkich tych płaszczyznach należało dopilnować, by założenia świeckości w edukacji zgadzały się z ideałami Wielkiej Rewolucji Francuskiej oraz by Kościół oddzielił się od edukacji i zaniechał przekazywania prawd, które do tej pory głosił, ustępując miejsca naukom rozumowym i empirycznym. Wiązało się to również ze zmianą podręczników⁷⁹.

Natomiast czas i miejsce zarezerwowane na naukę religii były specjalnie wyznaczone. Rodzicom przysługiwał jeden dzień w tygodniu, poza niedzielą, który mieli wykorzystać na udostępnienie dzieciom edukacji religijnej⁸⁰. W praktyce chciano dać szansę na pogodzenie obowiązku szkolnego z praktyką religijną. Chroniono zasadę świeckości szkoły wraz z regułą wolności sumienia. Przepisy przyjęte w 1882 roku dały początek nowemu porządkowi, który uwalniał edukację spod władzy kościelnej. Jednocześnie porządek ten szanował wychowanie i nauczanie religii według sumienia obywatelskiego. Zachodzące zmiany edukacyjne przyczyniły się do zaprowadzenia nowego porządku w społeczeństwie francuskim w XIX wieku⁸¹.

Warto również zaznaczyć istotny fakt dotyczący szkolnictwa średnie po roku 1880. Mianowicie wpływ ludzi mających władzę we Francji w czasie III Republiki uniemożliwiało autonomię edukacji i upolityczniało procesy kształcenia i wychowania. Piszą o tym w swoim artykule francuscy historycy edukacji: Marie-Madeleine Compère oraz Philippe Savoie⁸². Publikują badania dotyczące sytuacji zaniedbania czy zatajenia danych. Brakuje źródeł monograficznych pomagających zbadać dokładnie, co działo się w szkolnictwie średnim po reformie z 1880 roku.

Mimo zmian zachodzących w szkolnictwie średnim młody Dehon wychodzi naprzeciw potrzebom społecznym w mieście, które przecież miało już dobrze funkcjonujące kolegium. Jednak fundacja katolickiego kolegium wywołała nieco zamieszania w Saint-Quentin. Dla środowiska nauczycielskiego wytworzyło to nową sytuację można powiedzieć nawet konkurencji, ale również dało ks. Leonowi szansę na kształtowanie młodego pokolenia w nowoczesny sposób, który jednak nawiązywał do systemu szkolnego sprzed

⁷⁹ Tamże, s. 9-12.

⁸⁰ Cabanel P., *De l'école protestante à la laïcité. La Société pour l'encouragement de l'instruction primaire parmi les protestants de France (1829-années 1880)*, Histoire de l'éducation [En ligne], 110 | 2006, mis en ligne le 01 janvier 2011, consulté le 29 septembre 2016. URL : <http://histoire-education.revues.org/1346>; DOI: 10.4000/histoire-education.1346, s. 81-82.

⁸¹ Orzeszyna K., *Świeckość...*, dz. cyt., s. 20-21.

⁸² Compère M. M., Savoie P., *L'établissement secondaire et l'histoire de l'éducation*, Histoire de l'éducation [En ligne], 90 | 2001, mis en ligne le 09 janvier 2009, consulté le 01 octobre 2016. URL: <http://histoire-education.revues.org/828>; DOI: 10.4000/histoire-education.828, s. 1-2.

opisanej wyżej reformy.

1.5 Działalność edukacyjna Leona Dehona

Francja po rewolucji zakończonej w latach trzydziestych XIX wieku rozpoczęła nowy okres rozwoju przemysłowego. Północne miasteczka szybko rozwinęły się i przekształciły w prężnie rozwijające się centra handlowe. Mieszkańcy wiosek masowo przeprowadzali się do miast, gdzie mogli łatwo znaleźć zatrudnienie w fabrykach. Wykorzystywali to przedsiębiorcy, którzy nie zważając na ludzką godność wykorzystywali pracowników poprzez wydłużony czas pracy i bardzo niskie wynagrodzenie⁸³.

Jednym z dobrze działających ośrodków przemysłowych była miejscowość Saint Quentin w departamencie Aisne. W czasach życia księdza Leona Dehona miasto liczyło ok. 35 000 mieszkańców (statystyki z 1872 roku)⁸⁴. To do niego przybył po rzymskich studiach prawniczych i teologicznych oraz święceniach kapłańskich. Od samego początku rozeznał jak wielkiej potrzeba troski o polepszenie bytu mieszkańców tego miasta. Jak na ówczesne czasy był nowatorskim kapłanem, który zauważył kwestie społeczne wymagające natychmiastowej zmiany. Przede wszystkim zatroskany był o pomoc wykorzystywanym przez proletariuszy robotnikom⁸⁵. Chciał również pomóc ludziom w zdobyciu odpowiedniej wiedzy, kultury i duchowości, by społeczeństwo stało się bardziej obywatelskie i świadome swojej tożsamości. Chodziło mu o wyprowadzenie mieszkańców Saint Quentin z zepsucia moralnego⁸⁶.

Skutecznym sposobem na przemianę społeczeństwa była według ks. Dehona poprawa sytuacji edukacyjnej młodych ludzi oraz organizowanie kongresów społecznych dotyczących ustanawiania mądrych praw robotniczych. Jako młody kapłan widział również ogromną potrzebę jednania ludzi z Kościołem katolickim. Nie było to sprawą łatwą, gdyż postrzegano negatywnie Kościół i religię jako sprzymierzeńca obalanej w tamtym czasie monarchii. Zatem aby zmierzyć się z tak trudną sytuacją ks. Leon podejmuje różne wysiłki, by dotrzeć zarówno do młodzieży jak i do dorosłych, którzy pracowali w fabrykach i stanowili najliczniejszą reprezentację w społeczeństwie. Następnie starał się dialogować z właścicielami przedsiębiorstw, by w ich inicjatywie pojawiła się również troska o swoich

⁸³ Ledure Y., *Un prete...*, dz. cyt., s.64.

⁸⁴ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 74.

⁸⁵ Dorresteijn H., *Vie...*, dz. cyt., s. 51-52.

⁸⁶ Klauza K., *O. Leon Jan Dehon założyciel Zgromadzenia Księża Sercanów*, Warszawa 1995, s. 13-15.

pracowników. Niestety działania ks. Dehona, bardzo jeszcze młodego i gorliwego zostały przez miejscowych odebrane jako działalność socjalistyczna lub nawet politycznie lewicowa⁸⁷. Nie zniechęcał się młody wikary z Saint Quentin i podejmował konsekwentnie działania mające na celu poprawę życia społecznego w mieście. Czynił to z determinacją oraz za zgodą władz Kościoła. Życiem swoim świadczył o wielkim umiłowaniu drugiego człowieka, dla którego żył, pracował i ofiarował swoje siły.

1.5.1 Patronat Świętego Józefa

Zapotrzebowanie społeczno-apostolskie w Saint Quentin ks. Dehon opisał w swoim Dzienniku: „Brakuje (...) jako środków działania: kościelnego kolegium, patronatu (domu opieki) i jakiegoś katolickiego dziennika”⁸⁸. Pierwszym dziełem organizowanym od 1871 roku przez ks. Leona był Patronat św. Józefa. U początku swojej pracy katechetycznej przy parafii rozpoczął również organizowanie dodatkowych zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla ubogich lub pozostających bez opieki dzieci. Początkowo gromadził ich w swoim mieszkaniu, by kształtować w nich wiedzę religijną i postawy życia chrześcijańskiego. Korzystał przy tym z doświadczenia działalności dzieł św. Wincentego à Paulo⁸⁹.

Przy tym dobrze rozwijającym się dziele zaczął ks. Leonowi pomagać pan Julian, dyrektor jednego z pensjonatów dla młodzieży. Przeznaczył dla chłopaków podwórze oraz salę wykładową, aby w czasie nieobecności studentów ks. Dehon mógł wygłosić naukę na temat historii życia jednego ze świętych Kościoła, czy wspomnieć o swoim pobycie w Rzymie i Ziemi Świętej⁹⁰. Od wakacji 1872 roku spotkania odbywały się regularnie. Szybko wzrastała liczba uczęszczających w spotkaniach chłopców. W pierwszym roku działalności przybyło 200 uczestników. W związku z tym ks. Leon wydzierżawił teren pod budowę kaplicy oraz sali spotkań⁹¹. Inicjatywa stawała się dziełem coraz bardziej dojrzałym i zyskała aprobatę społeczną oraz kościelną. Niegasnący zapal ks. Dehona dał sygnał również młodym robotnikom z Saint Quentin, aby organizować spotkania formacyjne. Oba projekty (dla dzieci oraz młodych robotników) realizujące zamierzenia ks. Leona wpisały się w powszechnie rozwijaną akcję społeczną opartą na wartościach chrześcijańskich⁹².

⁸⁷ Ledure Y., *Un prete...*, dz.cyt., s. 65-67.

⁸⁸ Cyt. NHV IX, 82; za: Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 72

⁸⁹ Ledure Y., *Un prete...*, dz. cyt., s.71.

⁹⁰ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 76.

⁹¹ Tamże, s. 76-77.

⁹² Działania te przyniosły w późniejszym czasie owoc w postaci papieskiej encykliki „*Rerum Novarum*” (1891r.) papieża Leona XIII; por. Ledure Y., *Un prete...*, dz. cyt., s. 73-74.

Patronat po rozbudowie posiadał już nie tylko kaplicę i salę spotkań, ale zadbane ogród oraz salę do gier sportowych i występów artystycznych. Najważniejszym dniem tygodnia dla działalności Patronatu była niedziela. Młodzi spotykali się o godz. 7.00 na porannej Mszy św. Po południu gry i zabawy odbywały się do godz. 18.00. Później młodzież zbierała się w kaplicy na nabożeństwie po którym ksiądz błogosławił Najświętszym Sakramentem. Wieczorem spotykali się starsi chłopcy by rozmawiać o sprawach społecznych i organizacji pracy w Saint Quentin⁹³.

Ogromną pomoc ks. Dehonowi świadczyli świeccy nauczyciele z miasta. Przez nich to prowadzone były dla dzieci zajęcia pozaszkolne kształcące je w dziedzinie ekonomii, zasad pracy oraz śpiewu. Uczono młodych chłopców konkretnego zawodu i przygotowywano ich do podjęcia pracy. Dzięki działalności patronatu wielu z nich mogło uzupełnić braki wiedzy szkolnej⁹⁴. Wiele młodych mogło również zetknąć się z życiem sakramentalnym. Ks. Dehon był do dyspozycji w soboty wieczorem, aby spowiadać młodych uczęszczających na spotkania w Patronacie⁹⁵.

Projekt edukacyjny prowadzony przez wikariusza parafii w Saint Quentin miał charakter integralny. Przygotowywał młodzież do życia w środowisku wielkomiejskim z tendencją do przemysłowego rozwoju. Dzieło rozwinęło się do pokaźnych rozmiarów i nabrało lokalnego rozgłosu. W podobny sposób działały okoliczne patronaty powstałe z inicjatywy takich społeczników jak: Albert de Mun oraz René de la Tour du Pin. Dzieło rozrosło się do ogromnych rozmiarów, gdyż liczba uczestników Patronatu św. Józefa dochodziła nawet pięciuset chłopców⁹⁶.

Funkcjonowanie patronatu było dość złożone ale jednocześnie uporządkowane. Księdzu Dehonowi udało się zorganizować: kursy ekonomii społecznej, dobrze zaopatrzoną bibliotekę, młodzieżową kasę oszczędności, chór męski i orkiestrę, spotkania poruszające tematy religijne. Ponadto w ramach działalności patronatu powstał internat dla młodzieży z peryferii miasta a także rodzaj biura zatrudnienia dla młodzieży poszukującej pracy⁹⁷. Było to zatem nieocenione oraz dobrze przygotowujące do życia miejsce opieki małoletnich wkraczających w swoje przedwcześnie dorosłe życie.

Dehon w czasie swojej posługi duszpasterskiej uczestniczył w Kongresach Katolickich Kół Robotniczych odbywających się m. in. w Nantes. Ten czas zaowocował

⁹³ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 77.

⁹⁴ Perroux A., *Le témoignage d'une vie le Père Jean-Léon Dehon*, Rzym 2014, s. 306-308.

⁹⁵ NHV IX, 128.

⁹⁶ Ledure Y., *Un prete...*, dz. cyt., s. 73.

⁹⁷ Tamże, s. 72.

znajomością z Leonem Harmelem⁹⁸. Problematyka społeczna podejmowana na zjazdach przyczyniła się do organizowania specjalnych spotkań w ramach działalności Patronatu św. Józefa. Uczestników cyklicznych spotkań było ok. dziesięciu. Referowano wcześniej opracowany temat, następnie pozostali uczestnicy dyskutowali nad nim i dokonywali oceny. Problemy były interesujące, a metoda spotkania pomagała przyciągnąć wszystkich odbiorców. Forma tej działalności była w tamtych czasach nowatorska. Na koniec spotkania zbierano ofiary pieniężne na pomoc konkretnej ubogiej rodzinie⁹⁹.

Warte podkreślenia jest stwierdzenie ks. Leona Dehona na temat celu patronatu. „Celem Patronatu nie jest, jak niektórzy powierzchownie to sobie wyobrażają organizowanie szlachetnych zabaw chłopców w niedzielę (...). Naszym celem jest ratowanie społeczności przy pomocy chrześcijańskiego stowarzyszenia. Zachęcamy zatem klasę rządzącą, by wypełniała względem robotników obowiązek kierowania i ochrony tak bardzo przez nią zaniedbywany¹⁰⁰”.

Patronat św. Józefa rozwijał się intensywnie do 1878 roku. Później ks. Leon zajął się rozwijaniem innych dzieł społecznych, a piekę nad Patronatem przejął wikariusz parafii w Saint Quentin – ks. Rasset. Dehon po założeniu nowego Zgromadzenia „Oblatów Najświętszego Serca” spodziewał się, że Patronat pozostanie powierzony opiece tego Instytutu. Jednakże w roku 1896, po 25 latach działalności biskup przekazał dzieło ks. Mercierowi. Ks. Dehon przyjął tę decyzję w duchu posłuszeństwa biskupowi¹⁰¹.

1.5.2 Kolegium św. Jana w Saint-Quentin

Następnym dziełem organizowanym przez ks. Dehona był Instytut św. Jana. Na tę fundację zgodził się biskup diecezji Soissons. Była to potrzeba dostrzeżona nie tylko przez ks. Leona. Pewna część osób współpracujących z ks. Leonem domagała się dzieła edukacyjnego wspierającego wychowanie młodzieży w Saint-Quentin. Ten publiczny projekt miał charakter pewnego rodzaju odnowy edukacyjnej stawiającej za priorytet wychowanie człowieka do życia odpowiedzialnego, nacechowanego wiarą katolicką. Postanowiono również, że w tle działalności kolegium ks. Leon Dehon będzie tworzył struktury nowego zgromadzenia zakonnego¹⁰². W okolicy nie działało katolickie kolegium,

⁹⁸ Perroux A. *Le témoignage...*, dz. cyt., s. 313.

⁹⁹ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 81.

¹⁰⁰ NHV XI, 124-125, za tamże, s. 81

¹⁰¹ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 83.

¹⁰² Ledure I., *Un prete...*, dz. cyt., s. 106-108.

zatem dzieło miało przed sobą dość świetlaną przyszłość. Działalność ks. Dehona nie spodobała się środowisku szkolnemu w Saint-Quentin, gdyż nowe kolegium stawiało się silnym konkurentem dla liceum i miejscowych pensjonatów¹⁰³.

Instytut św. Jana rozpoczął istnienie dnia 15 sierpnia 1877 roku. Z dużym wysiłkiem i przy pomocy bliskich osób rozpoczęło się tworzenie kadry profesorów, od których ks. Leon wymagał nie tylko profesjonalizmu edukacyjnego ale również przykładowego chrześcijańskiego życia. Motto kolegium brzmiało: *Monte sans forligner*¹⁰⁴. O życiu Kolegium można dowiedzieć się z artykułu, który w 1929 sporządził Dehon. Jednak na wydanie go wraz z dokumentacją zbiorową trzeba było czekać do roku 1935. Wydany został po śmierci ks. Leona i dano mu tytuł *Trait d'Union*¹⁰⁵.

Kolegium posiadało swoje własne pismo *L'Aigle de St. Jean*, (*Orzeł Świętego Jana*) którego inicjatorem był jeden z uczniów kolegium. Drukowano w nim najlepsze wypracowania i osiągnięcia studentów kolegium. Wyjątkowo celebrowano w szkole dni, kiedy najstarsi uczniowie uzyskiwali swoje dyplomy ukończenia szkoły. Odgrywano wtedy sztukę teatralną, śpiewano, a dyrektor – ks. Dehon wygłaszał przemowę. Podobną atmosferę radości i wspólnego spędzania czasu wytwarzały wspólne wycieczki do okolicznej wioski. Odbywały się przy okazji świąt: mikołajek, święta patrona, czy karnawału. Urządzano w tym czasie gry, zawody i puszczano balony. Po nich następował obiad z muzyką i śpiewami. Oprócz zabawy uczniowie kolegium dość pręźnie uczestniczyli w życiu religijnym. Dbali o porządek w kaplicy, przygotowywali nabożeństwa liturgiczne i modlili się medytując teksty Pisma Świętego. Pobożność stawiała się dla nich okazją do urobienia wrażliwości na potrzeby innych ludzi. Z tego względu podejmowali również działalność charytatywną. Ks. Dehon w swej postawie wychowawczej był wielkoduszny i pozwalał odczuć uczniom przygniatającego autorytetu swojej władzy. Jego metoda wychowawcza opierała się na wzajemnym zaufaniu¹⁰⁶.

W relacji jaką Dehon miał do wychowanków dostrzega się postawę ufności, a zarazem bezpiecznego dystansu. Natomiast jego gotowość do poświęceń, była widocznym znakiem jego zatroskania o całe dzieło Kolegium św. Jana. Właśnie dlatego rozwijało się ono mimo wielu przeciwnościom. Jednak dzieło edukacyjne Leona Dehona rozrosło się na większą skalę niż ufundowane kolegium. Działalność pedagogiczna otworzyła szeroki

¹⁰³ Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 109-110.

¹⁰⁴ Można tłumaczyć „Wspinać się nie dając się zwieść”; por. Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt., s. 86.

¹⁰⁵ Dorresteyn H., *Vie...*, dz. cyt., s. 89-90.

¹⁰⁶ Tamże, s. 90-92.

horyzont dla Dehona, który stał się edukatorem społecznym dla mieszkańców Saint-Quentin, a następnie całej Francji i całego świata, gdzie do dziś funkcjonują ośrodki edukacyjne opierające swoją działalność na ideale dehonianckim.

Kolegium miało czas próby. 29 grudnia 1881 roku spłonęły górne kondygnacje budynku, w którym odbywały się lekcje. Przyczyną była nieostrożność jednego z profesorów. Dla ks. Dehona wydarzenie to było dość bolesne ze względów finansowych, ale jednocześnie podkreślał jego niezwykłość. Otóż drugie piętro spaliło się całkowicie z wyjątkiem miejsca, gdzie stała figura Najświętszego Serca Jezusa. Nawet szyby w oknach pozostały nie naruszone przez ogień. Życie w kolegium mimo tego incydentu nie zachwiało się. Atmosfera przyjaźni i rodzinnego ciepła szła w parze z solidnością i odpowiedzialnością za dzieło.

W początkowych latach działania Kolegium ks. Leon przeżył trzy bolesne doświadczenia. 11 lutego 1882 umiera Aleksander Dehon. Następnie 19 marca następnego roku zmarła mama ks. Leona. Był to czas trudny również w kontekście nieporozumień wewnątrz nowo powstającego zgromadzenia zakonnego. Pod koniec roku, 3 grudnia, w Rzymie wydany zostaje dekret kasujący działalność zakonu założonego przez ks. Leona. To doświadczenie zostało nazwane przez założyciela jako *consumatum est*¹⁰⁷. Po tych wydarzeniach ks. Dehon bardziej opiekował się strukturami Zgromadzenia niż kierownictwem Kolegium. Pozostawał jednak właścicielem i pełniącym formalne obowiązki dyrektora szkoły.

Ostatecznie ks. Dehon kierował Instytutem św. Jana do 1893 roku. Później jego obowiązki przejął ks. Mercier, który był prefektem studiów. Nie spełnił on jednak pokładanych w nim nadziei z powodu swej surowości¹⁰⁸.

¹⁰⁷ Ten zwrot pochodzi z Ewangelii wg. Św. Jana i wyraża słowa które wypowiedział Chrystus w chwili swojej śmierci : „Wykonało się” (J 19,30); por. Manzoni G., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 139.

¹⁰⁸ Dorresteijn H., *Vie...*, dz. cyt. s. 94.

Rozdział 2. „Wychowanie i nauczanie według ideału chrześcijańskiego”

Wstępna część pracy poruszała zagadnienia typowo historyczne, aby nakreślić w jakim świecie żył i działał Leon Dehon. Jako prekursor działań na rzecz poprawy jakości życia społecznego zapisał się w świadomości wielu badaczy jego życia jako człowiek gorliwy, serdeczny i gotowy do poświęceń. Jako pedagog dał się poznać jako osoba sumienna i życzliwa. Wielokrotnie musiał zmagać się z trudnościami, które uczyły go pokory, ale dawały mu również ogromną satysfakcję i poczucie, że powołanie kapłańskie i zakonne zbliżyło go do postawienia w swoim życiu na pierwszym miejscu troski o człowieka potrzebującego. Siłę do czynienia tego zadania na tak szeroką skalę czerpał z wiary w osobowego Boga.

Dzieła edukacyjne prowadzone przez Leona Dehona były na ówczesne czasy dość odważne i nie szły równolegle z głównym nurtem kształcenia i wychowania. Jednak mądrość osobista i współpraca z ludźmi pomogły mu realizować zamiar odnowy społecznej przez edukację młodego pokolenia. Priorytetem w pracy pedagogicznej były dla Dehona wartości takie jak dobro, piękno i prawda, które czynią człowieka dojrzałym i świadomym obywatelem. Swoją pracę czynił z pasją doprowadzającą społeczeństwo do większej integracji i komunikacji między sobą. Jest rzeczą słuszną przyjrzeć się źródłom pisanym, wskazującym na konkretne cechy tworzące pedagogię dehoniańską.

Drugi rozdział poświęcony będzie analizie tekstu, który Dehon przygotowywał przez lata swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej w Saint-Quentin. Osiem kolejnych dyskursów łączy pewna spójna całość – wizja kształtowania pokoleń młodych ludzi, którzy nie zagubią swojego człowieczeństwa. Swoje edukacyjne priorytety ks. Leon kieruje do nauczycieli, rodziców i dzieci zgromadzonych wokół nowo powstałego Kolegium Katolickiego¹⁰⁹. Profil nauki i wychowania jest ukierunkowany na wartości chrześcijańskie realizowane we Francji pod koniec XIX wieku. Dehon Podkreślał, że dzieło, którego się podejmuje jest traktowane z powagą i odpowiedzialnością. Dbłość bowiem o dziecko jest wyrazem miłości i szacunku do człowieczeństwa. Kształcenie młodego pokolenia wymaga dużej wrażliwości i konsekwentnego działania by przygotować osoby do życia w społeczeństwie wartościowym, otwartym na nowoczesność i szanowanie tradycji. Dzięki analizie dyskursów będzie można w dalszej części pracy określić system edukacji zorganizowany przez postać księdza Leona Dehona. Kierunek działań pedagogicznych miał

¹⁰⁹ Ducamp A., *Le Père Dehon et son œuvre*, Paris 1936, s. 679.

przynieść pomoc w kształceniu młodzieży, która wzięłaby odpowiedzialność za formę życia społecznego.

Troska edukacyjna wynika, jak twierdzi ks. Leon, ze zdrowego rozsądku. Przytacza najpierw tekst biblijny z Księgi Przysłów mówiący o tym, że człowiek aż do starości zachowuje w sobie to, czego doświadczył w młodości¹¹⁰. Dalej powołuje się na Platona, który mawiał, że młody człowiek odzwierciedla w dorosłym życiu to, co zdobył w okresie dorastania. Pośród wielu innych filozofów, których można by przytoczyć, Dehon wybiera jeszcze myśl Leibniza. Uważa on, że kiedy reformowano ludzkość, działało się to przez edukację. W każdym pokoleniu zwracano uwagę na kształt edukacji jako środek wpływu na człowieka. Skoro zatem edukacja jest tak ważna, to należy ją oprzeć na ideałach¹¹¹. Prezentacja myśli ks. Dehona ma wydobyć to, co dla edukacji istotne.

2.1 Cele, „narzędzia”, metody i efekty edukacji chrześcijańskiej

Swój pierwszy dyskurs Dehon rozpoczyna od pokazania celu edukacji. Rozróżnia edukację chrześcijańską od tej uprawianej przez ludzi spoza kręgu kultury chrześcijańskiej. Jak określa ks. Leon, edukacja niekościelna charakteryzuje się zdobywaniem wiedzy potrzebnej do zaliczenia egzaminów, aby osiągnąć określone stanowisko kariery zawodowej i osiągnąć poszanowanie otoczenia. Co więcej, jest ona wychowaniem do stosowania właściwych manier uznawanych przez powszechny kierunek życia społecznego¹¹².

2.1.1. Cele

Myśl chrześcijańska nie przekreśla tego, co jest prezentowane w takim ujęciu. Uznaje dobro tych celów, ale chce je przekraczać. Dehon dodaje za biskupem Berthaud, używającym poetyckiego języka, że człowiek kształci się i wychowuje według miary wyższej i doskonalszej¹¹³. Chrześcijańska edukacja dąży zatem do tego, by człowiek umiał panować nad namiętnościami i by uszlachetniał się cnotami ewangelicznymi. Takie podejście nazywa Dehon nie królewską edukacją, ale edukacją boską dla podkreślenia jej

¹¹⁰ W Biblii Tysiąclecia tak brzmi przytaczany cytat: „Wdrażaj chłopca w prawidła jego drogi, a nie zejdzie z niej i w starości” (Prz 22,6)

¹¹¹ Dehon L., *L'Éducation et l'Enseignement selon l'idéal chrétien*, Paryż 1887, s. 1-2.

¹¹² Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 3.

¹¹³ „Każdy ochrzczony chrześcijanin jest jak boski kwiat, wszystko co czyni jest dojrzewaniem według miary i wielkości bożej”, tamże, s. 3.

wyższych odniesień sięgających szczęścia wiecznego.

Ks. Leon zdaje sobie sprawę, że cele edukacji są dyktowane często doktryną polityczną lub religijną według panującego ustroju społecznego. Proces edukacji zatem ukierunkowuje się na prowadzenie człowieka do życia według określonego ideału. Podaje on przykłady znanych powszechnie kierunków edukacyjnych nadających człowiekowi życiowy cel. U Platona dostrzega piękność i doskonałość ciała oraz duszy, które jednak nie miały odniesienia do rzeczywistości. Pozostały jedynie odwiecznymi koncepcjami. Następnie przywołuje Rzymian, którzy wychowywali do posłuszeństwa i dyscypliny. Ich ideałem był męczyzna dzielny i podejmujący walkę do śmierci. Jak podaje autor, wychowanie rzymskie w okresie wojen punickich polegało na szkoleniu ludzi w aspekcie siły fizycznej oraz umiejętności sportowych i wojennych. Inny ideał, już jemu współczesny, nosił znamiona polityczne i miał osłabić w ludziach życie duchowe. Chodzi o to, że edukację klasyczną, kierującą się wyższymi wartościami, przemianowywano na edukację służącą tylko pewnej grupie ludzi. Francja po 1792 chciała zbudować własną potęgę narodową więc potrzebowała do tego odpowiedniego systemu edukacji. Skutkiem wychowania narodowego było wyzbywanie się religii, obyczajów, szlachetności serca¹¹⁴ na rzecz kanonu trzech wielkich idei Rewolucji Francuskiej: wolności, równości i braterstwa. Powstała w tym czasie Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela¹¹⁵, która prymat instytucji rodziny zastąpiła prymatem państwa. Edukacja służąca temu nowemu porządkowi ograniczała się do przekazywania wiedzy oraz uczenia się zawodu. Wspólna i masowa edukacja oddalała dzieci od ich rodzin. Natomiast kształcenie uniwersyteckie podporządkowane było systemowi władzy¹¹⁶.

Dehon wykazał, że utylitarnie kształtowany cel edukacji sprowadza człowieka do poziomu materialnego. Natomiast redukowanie edukacji do wymiaru pozbawionego literatury, sztuki oraz religii jest uprawianiem edukacji propagandowej¹¹⁷.

Propozycja oparta na ideale chrześcijańskim jest według ks. Leona propozycją wieloaspektową, ponieważ jej celem jest osiągnięcie dojrzałości ludzkiej. Edukacja jaką proponuje Dehon dba o rozwój fizyczny osoby, higienę osobistą, kształtowanie rozumnego działania, otwarcie się na literaturę, sztukę. Poza kształceniem proponuje wychowanie woli i serca człowieka zdolnego do tworzenia wokół siebie społeczeństwa relacyjnego. Zachęca

¹¹⁴ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 5.

¹¹⁵ Mezzadri L., *Rewolucja Francuska a Kościół*, Kraków 2007, s. 70-72.

¹¹⁶ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 6; Draus J., Terlecki R., *Historia wychowania*, t.2, Kraków 2009, s. 17-18.

¹¹⁷ Tamże, s. 6-7.

by dzieci wykorzystywały swój potencjał ludzki. Nadto dla Dehona ważne staje się w edukacji chrześcijańskiej formowanie człowieka serdecznego, ofiarnego i oddanego, zdolnego wyrwać się z niewoli egoizmu¹¹⁸. Celem edukacji chrześcijańskiej jest ukształtowanie człowieka silnego intelektualnie i moralnie, który potrafi wykorzystać talenty otrzymane od Boga. Takiego człowieka Dehon nazywa „misjonarzem zalet” na podobieństwo Jezusa Chrystusa¹¹⁹.

2.1.2. „Narzędzia edukacyjne”

Aby osiągać takie cele niezbędne są „narzędzia edukacyjne”, które Dehon przedstawia w dalszej części swojego dyskursu. Narzędzia, jakimi chciał dysponować w kolegium ks. Dehon były dwojakiego rodzaju. Z jednej strony uczniowie mieli do dyspozycji osobę nauczyciela, a z drugiej mieli możliwość posługiwania się książkami. Stąd można wnosić, że to, co Ks. Leon nazywa „narzędziami edukacyjnymi” w języku współczesnej dydaktyki nosi nazwę „źródeł uczenia się”.

Pedagodzy w kolegium mieli traktować uczniów po ojcowsku. Głównie zwracano uwagę na życie intelektualne i moralne nauczyciela. Dla wychowawcy miała się liczyć jego misja, czyli postawa odpowiedzialności i szlachetności. Nadto ważne było, aby pedagog umiał się stać drugim ojcem dla ucznia¹²⁰. Dehon stawiał wymagania nauczycielom, aby swoim życiem starali się naśladować postawy Jezusa Chrystusa. Dla ks. Leona ważne są słowa jednego z profesorów akademickich, które cytuje w swoim dyskursie. Ów profesor z uznaniem patrzy na to, że nauczyciele zakonnicy lub pochodzący z kleru są wolni od zależności światowych: rodzina, społeczeństwo obywatelskie, namiętności. Posiadają nadto pasję, zdolność do niezależnej refleksji, odznaczają się siłą moralną, autorytetem. Te warunki ułatwiają pracować im jako pedagogom z większą korzyścią¹²¹. Inny profesor cytowany przez Dehona stwierdza, że duchowni i zakonnicy oddający się posłudze wychowawczej, zostawiając życie rodzinne, realizują z zapałem ideał miłości do człowieka¹²².

Natomiast lektury, które ks. Leon zalecał swoim uczniom miały wpływać na ich dusze. Oczywiście zalecał ich selekcyjonowanie, ale również namawiał do wejścia w przygodę z książką, która może efektywnie kształtować dziecięcą i młodzieńczą osobowość.

¹¹⁸ Tamże, s. 8.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże, s. 9.

¹²¹ Tamże, s. 11; za: Comparyé G., *Histoire critique des doctrines de l'éducation en France*.

¹²² Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 12; za: Bersot M., *Études sur le XVIII^e siècle*, 1855, s. 224.

Uważał również, że otwartość na treść książek jest otwartością na blask prawdy. Przypominał, że Kościół nie negował wielkich dzieł filozoficznych, które były wzorem i inspiracją dla autorów chrześcijańskich otwartych na poszukiwanie doskonałego stylu, formy oraz treści. Do kanonu lektur wchodziły dzieła Homera, Wergiliusza, Demostenesa oraz Cyserona. Nie brakowało klasyków chrześcijańskich: Bazylego Wielkiego, Hieronima, Augustyna czy Ambrożego¹²³. Wrażliwość na klasyczne dzieła literackie mogą przyczynić się według ks. Leona do pełniejszego rozumienia otaczającego świata oraz do odkrycia, jak toczyły się dzieje ludzkości. To z pewnością było dla autora kształtowaniem tożsamości człowieka rozumnego i otwartego na wszelką różnorodność społeczną.

Na koniec drugiego rozdziału tego dyskursu Dehon zapewnia, że edukacja, której się podejmuje w kolegium będzie służyła dzieciom z dużym pożytkiem. Dzieciństwo nazywa ks. Leon „wiosną życia”. Trzeba, według niego, dbać o kwiaty, czyli dzieci, by dostarczać im odpowiednich darów w postaci budujących profesorów oraz pełnowartościowych książek. Dzieci natomiast powierza w opiekę Najświętszego Serca Jezusa, które jest ich przyjacielem i dobrodziejem¹²⁴.

2.1.3. Metody

Ważna jest również metoda działań wychowawczych, która kiedy jest niewłaściwa – staje się siłą napędową trudności wychowawczych. Dehon stawia pytanie o to, czy można używać w wychowaniu takich metod, które będą się opierały na strachu, uczuciach, honorze lub wierze. Dalej pisze, że należy jednak wybrać te cechy, które pomagają dziecku pokonać w sobie złe skłonności, niebezpieczne instynkty oraz następnie umocnić zapał do szczęścia i radości. Dziecko potrzebuje wobec tego silnego przywództwa, gdyż samo nie jest zdolne właściwie oceniać napotkanych w życiu sytuacji. Dalej Dehon wskazuje na naturalne cechy dziecka: bojaźń, honor oraz synowskie przywiązanie¹²⁵. Proces edukacji dziecka polega na właściwym wykorzystaniu jego naturalnego potencjału, aby pomóc mu zdobyć silne poczucie własnej wartości dające w życiu również więcej samodzielności. Dziecko prowadzone przez nauczyciela metodą zakładającą wykorzystanie jego naturalnych zdolności i uwzględniającą możliwości zachowań ryzykownych daje wystarczającą gwarancję osiągnięcia zamierzonych celów. Dodatkowo Dehon proponuje kształtowanie w

¹²³ Tamże, s. 16-17.

¹²⁴ Tamże, s. 19.

¹²⁵ Tamże, s. 20.

dzieciach postawy: pobożności, pracowitości, miłosierdzia, wytrwałości i stałości poprzez uczestnictwo w celebracji Mszy św. oraz obchodach świąt chrześcijańskich¹²⁶.

Pośród innych jeszcze metod edukacji ks. Leon zatrzymuje się przy nauce interdyscyplinarnej. Ma na myśli użycie wielu dziedzin naukowych dla odpowiedniej segregacji wiedzy i rozwinięcia wielu zdolności swoich uczniów. Metoda ta służy odpowiedniemu przygotowaniu dydaktycznemu uczniów i łączy w sobie sposoby nauczania wykorzystującego: obserwację ucznia, oparcie się o psychologię dziecięcą oraz wdrażanie rozwoju dziecięcych zdolności¹²⁷. Poprzez opisywanie tych metod ks. Leon chce w uproszczony sposób zaprezentować wprowadzaną przez siebie metodę edukacji chrześcijańskiej. Jest to forma autoprezentacji dla zyskania większego poparcia wśród słuchaczy. Metoda więc dostosowana jest do współczesnych okoliczności i jednocześnie oparta na metodzie scholastycznej, którą wykorzystywały już wielkie korporacje nauczycielskie zakonu Jezuitów i Oratorianów.

Dehon nie będąc autorytetem w dziedzinie edukacji proponując w Kolegium metody wychowania chrześcijańskiego powołuje się na to, co zapisał Karol Rollin w wielkim dziele „*Traité des études*”¹²⁸. To dzieło było powszechnie znane w ówczesnej Francji, aby to potwierdzić ks. Leon cytuje podręczniki do historii literatury francuskiej autorstwa D. Nisarda oraz A. F. Villemaina. Dehon podkreśla, że „Traktat o studiach” wskazuje na kształcenie w pierwszym rzędzie rozumu i serca, które są głównym podmiotem metody pedagogiki chrześcijańskiej. Sztuka nauczania wg. Rollin polega na wykorzystaniu literatury i sztuki do ukształtowania w człowieku cnót. Dodaje jeszcze do swoich rozważań myśl historyka F. R. de Chateaubriand, który w dziele „*Geniusz Chrześcijaństwa*” wychwala cnoty nauczyciela. Ów pedagog przez zdolności retoryczne oraz wspaniały talent literacki potrafi zachwycić ludzkie wnętrza. Dzieje się to za sprawą dobroci, która w sercu wychowawcy czyni wciąż trwającą ucztę.

Tak ks. Dehon prezentował wzór i model pedagogiki dodając jeszcze kilku słynnych filozofów i pedagogów, z myśli których zaczerpnął idee do organizowania Kolegium św.

¹²⁶ Tamże, s. 22.

¹²⁷ Akapit jest priorytetowym elementem myśli Dehona, dlatego słuszne jest odniesienie się do oryginału : „Il faudrait parler de la discipline, des diverses branches d'études: lettres, sciences, grammaire, littérature, philosophie, langues anciennes, langues vivantes, histoire, géographie; du classement de ces diverses parties de l'enseignement et de la part à donner à chacune d'elles. Il faudrait parler des procédés d'éducation et d'enseignement, de l'enseignement progressif, de l'enseignement par les yeux, de la psychologie de l'enfant et du développement de ses facultés. Il faudrait distinguer les études utiles et les études de luxe”. Tamże, s. 22.

¹²⁸ Karol Rollin (1661-1741) wybitny pedagog francuski, prekursor wychowania neohumanistycznego w Europie. Popierał kształcenie formalne. Zachęcał rozpoczynanie nauki od zdobycia umiejętności posługiwania się językiem ojczystym. Krytykował nadużywanie w szkole łaciny. Jego myśl miała wpływ na działalność edukacyjną polskiego pedagoga, Stanisława Konarskiego.

Jana. Ponadto nowopowstała szkoła miała mieć charakter postępowy, jednak zbudowany na fundamencie klasycznej oświaty chrześcijańskiej. Dehon zdawał sobie sprawę, że ten styl edukacji będzie miał wielu przeciwników, dlatego na potwierdzenie swoich twierdzeń prezentował tak szeroki wachlarz autorytetów francuskiej kultury i edukacji¹²⁹.

Model proponowany przez Dehona był przeciwwagą dla spuścizny reformy edukacji przeprowadzonej po Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Dehon wspomina kolejnych reformatorów, którzy szkołę pozbawili jej wypracowanego przez wieki charakteru. Dehon podejmuje w dyskursie próbę dowartościowania edukacji, która wymaga regeneracji po nieudanym etapie jej przekształceń w okresie rewolucji¹³⁰. Dlatego tak ważne staje się dla ks. Leona użycie metod pedagogiki klasycznej adaptując ją do czasów i doświadczeń chwili obecnej.

Rozwój nauk, który miał miejsce w epoce oświecenia sprawił również, że zmieniał się proces edukacji. Nauki historyczne stały się bogatsze o odkrycia orientalne. Znajomość łaciny pozwalała rozumieć i pracować w dziedzinie prawa, medycyny oraz filozofii. Języki nowożytne ułatwiły komunikację międzynarodową, natomiast rozwój przemysłu spowodował utworzenie nowego systemu studiów łączącego nauczanie elementarne z humanistycznym¹³¹.

Dehon proponuje, by na potrzeby kształcenia w kolegium dokonać złączenia starych i nowych treści, które z pożytkiem i akceptacją stałyby się zaczątkiem przygotowywanych nowych edycji podręczników szkolnych. Dzieci zatem nauczą się wszystkiego tego, co proponuje tradycyjna francuska szkoła i ponadto otrzymają kształcenie chrześcijańskie. Ks. Leon odważnie, jak na tamte czasy, stawia na formację duchową dzieci, czyli na metodę konstruowania dziecięcego serca. Raz jeszcze odwołuje się do wielkich wskazówek Karola Rollina: „poznaj charakter każdego dziecka, by móc je dobrze prowadzić; dać się pokochać w takim samym stopniu jak wzbudzać szacunek; mówić rozsądnie, przyzwyczajając ich do uczciwości; kształtować w nich uczynność; wyrabiać uprzejmość; sprawiać by królowała w nich pobożność, która spina w całość wszystkie dobre dyspozycje serca dziecka. Na zakończenie ks. Leon podkreśla, że taka metoda edukacji chrześcijańskiej będzie zasługiwała na akceptację społeczności Kolegium, Francji oraz Boga¹³²”.

¹²⁹ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 24-25.

¹³⁰ Tamże, 26-27.

¹³¹ Tamże, s. 28.

¹³² Tamże, s. 28-29.

2.1.4. Rezultaty (efekty)

Ostatnia, czwarta część pierwszego dyskursu dotyczy oczekiwanych rezultatów edukacji chrześcijańskiej realizowanej w Kolegium w Saint Quentin. Dehon spodziewał się dobrych owoców tego dzieła, choć być może wydawała się odbiorcom jego wykładu koncepcją iluzoryczną. Ks. Leon prezentuje projekt kolegium jako złożenie dwóch rzeczywistości. Z jednej strony jest to szkoła powszechna, a z drugiej dom zakonny. Jest to zatem pomysł bardzo innowacyjny. Integruje bowiem dwie rzeczywistości: edukacyjną oraz religijną. Takie połączenie jest dla współczesnego Dehonowi środowiska pójściem pod prąd. Główny nurt edukacji koncentrował się na nauczaniu, natomiast Dehon stawiał na połączenie go z wychowaniem młodego pokolenia. Dalej Dehon proponował, aby owocem edukacji była inspiracja do działania. Sztuką wychowania będzie zatem nie używanie przymusu, aby osiągnąć samodzielność życiową wychowanków¹³³.

Dowodem nieskuteczności edukacji bez wiary w Boga jest świadectwo Dehona będące wspomnieniem rozmowy z przewodniczącym komisji francuskiej w czasie wystawy w Filadelfii w roku 1876. Urzędnik przytacza ks. Leonowi raport o nauczaniu w Ameryce, który zapowiadał schyłek szkół neutralnych, a ożywienie szkół katolickich¹³⁴. Dehon w dalszej części dyskursu opiera się znów na autorytetach życia społecznego we Francji czasów trzeciej republiki. Mianowicie Józef de Maistre twierdził, że edukacja bez religii wcześniej czy później upadnie. Głupotą jest według niego uprawiać naukę bez Boga. Również Franciszek Guizot jest zdania, że edukacja nie może istnieć bez religii. Dodaje też, że dusza formuje się w odniesieniu do Boga, który ją stworzył i będzie również sądził. Dehon mówi wreszcie, że edukacja religijna jest najwyższą kulturą oraz cywilizacją inteligencji i serca¹³⁵. Religia pomaga edukacji stawiać granice etyczne i moralne. Wizja miłości, szlachetności, posłuszeństwa, szacunku pomaga wykrzesać w człowieku zdolność do życia wielkodusznego, cnotliwego, mądrego i silnego. Jak dalej pisze ks. Leon przyczyni się to do tworzenia środowisk żyjących ideałem świata oświeconego, ludzi bohaterskich o szczodrych sercach, zdolnych do wiernego i praktykowanego od pokoleń życia porządkowanego religijnie i patriotycznie. Owocem edukacji chrześcijańskiej praktykowanej w Kolegium św. Jana będzie przygotowanie nowych pokoleń elity intelektualnej i przemysłowej gotowej przestrzegać zasad sprawiedliwości społecznej i chrześcijańskiej miłości, co pomoże

¹³³ Tamże, s. 30-31.

¹³⁴ Tamże, s. 32.

¹³⁵ Tamże.

również na przetrwanie zachodniej cywilizacji¹³⁶.

2.2 Literatura chrześcijańska – treści edukacji

W drugim dyskursie ks. Dehon nie odnosi się bezpośrednio to działań edukacyjnych. W tym traktacie mówi o pismach chrześcijańskich, których twórcy zostawili wielką spuściznę cywilizacji łacińskiej. Ich natchnieniem był Bóg oraz Jego znaki w historii narodów chrześcijańskich. Kluczem zrozumienia tych dzieł jest otwartość na prawdę oraz przywiązanie do wartości rodziny i ojczyzny. To właśnie dzięki literaturze człowiek może zdobywać cnoty. Ks. Leon zauważa, że dla młodzieży rzeczą bardzo rozwojową jest oddawanie się lekturze literatury klasycznej pomagającej kształtować swoją tożsamość¹³⁷.

2.3 Patriotyzm chrześcijański

Kolejny dyskurs jest pochwałą patriotyzmu. Dehon za chrześcijański patriotyzm uważa przywiązanie do wartości, którymi żyli jego przodkowie. Chce podtrzymać tę wielką przynależność do bogactw kultury i religii. Ojczyzna jest domem, który daje człowiekowi bezpieczeństwo, szczęście, przyjemność i bogactwo. Dehon podkreśla swoje osobiste umiłowanie Francji, która świeci przykładem męczenników walczących o sprawiedliwość i pokój. Bronić ojczyzny, to jak mówi Dehon troszczyć się o wolność. Patriotyzm, który ks. Leon proponuje pielęgnować w ideach wychowawczych młodzieży w Kolegium św. Jana w Saint Quentin jest pewnikiem przetrwania Francji, Kościoła i teraźniejszej cywilizacji. W tym dyskursie ks. Leon znalazł również miejsce by wspomnieć polski patriotyzm. Wspomina w nim o księciu Mieszku – pierwszym chrześcijańskim władcy Polski, o dynastii Jagiellonów, św. Stanisławie ze Szczepanowa – męczenniku oraz królu Janie Sobieskim, który powstrzymał najazd cywilizacji arabskiej na Europę¹³⁸.

2.4 Cnoty (przymioty) wieku dziecięcego

Czwarty dyskurs to podsumowanie przez Dehona czwartego roku działalności kolegium św. Jana w Saint Quentin i jednocześnie rozważanie o cnotach dzieci. W tym

¹³⁶ Tamże, s. 35.

¹³⁷ Tamże, s. 37-60.

¹³⁸ Tamże, s. 61-82.

tekście ks. Leon przywołuje ważny temat wychowawczy przypominający rodzicom i nauczycielom o odpowiedzialności za kolejne pokolenie. Jest to rozważanie o cnotach dziecka. Dehon podkreśla, że temat jest bardzo aktualny w kontekście przeżywanych trudności w wierze oraz narastającego kryzysu wartości. Rozpowszechniające się przekonanie, że religia jest zacofaniem staje się dla chrześcijan wyzwaniem do poszukiwania tożsamości. Dehon jako człowiek wykształcony i zatroskany o życie religijne społeczności Saint Quentin znajduje sposób, aby podjąć chętnie temat cnót i wychowania chrześcijańskiego, by pokazać jak rozwija się w człowieku duchowość jako odniesienie do rzeczywistości nadprzyrodzonej.

Dehon najpierw formułuje tezę: „Cnoty dziecięce znajdują w wierze i edukacji chrześcijańskiej solidną podstawę oraz doskonały przyrost”¹³⁹. Jest to dla ks. Leona kluczowe zdanie wyrażone w formie apologetyki chrześcijańskiej. To stanowisko w omawianej sprawie było przywróceniem spojrzenia na uniwersalny cel życia człowieka. Jest nim życie dla Boga i drugiego człowieka według wzoru jaki dał Chrystus. Ten głos w sprawie wychowania cnót u dzieci leży na sercu, jak podkreśla Dehon, wielu rodzicom zatroskanym o dobro ich pociech¹⁴⁰. Kontekst napięć społecznych sprawił, że ks. Leon wybrał taką formę przekazu.

Propozycją na zarzuty stawiane przeciw możliwości wypracowania cnót jest taktyka logicznego sprawdzenia i udowodnienia powszechnych przekonań. Należy dalej zastanowić się nad tym, czym jest nieskazitelność dziecięca. Następnie określić, czy reguły edukacji chrześcijańskiej są poprawnie realizowane. Na koniec zbadać, czy przedstawione fakty dowodzą o skuteczności proponowanych założeń. Dehon z pewną precyzją przedstawia metodę dochodzenia do prawdy o kształtowaniu dziecięcych cnót poprzez edukację chrześcijańską¹⁴¹.

Cechy jakie Dehon dostrzega w dziecku to piękno i dobro, które rozwijają się w nim, gdy jest szanowane przez rodziców oraz najbliższe otoczenie. Opieka nad dzieckiem podejmowana z uwagą i porządkiem sprawia, że powstaje w nim harmonia psychiczna i duchowa. Przekazanie dziecku czułości pomaga wzmocnić w nim siłę do stawiania czoła trudnościom. Dehon zachęca do wyrobienia w dziecku następujących cnót: pobożności, miłości, szacunku, pracowitości, dzielności, i nieskazitelny charakter. Zatem od początku

¹³⁹ „Les vertus de l'enfance trouvent dans la foi et dans l'éducation chrétienne une base solide et un accroissement merveilleux”; tamże, s. 85.

¹⁴⁰ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 86.

¹⁴¹ Tamże.

procesu wychowania rodzice i wychowawcy niech inwestują siły w proces komponowania w dziecku człowieczeństwa. W młodej osobie rozwija się przez cały okres dorastania rozumienie otoczenia oraz wiara w prawdy przekazywane przez rodziców. Dziecko jest pełne ufności na początkowym etapie rozwoju. Dziecko przyjmuje również wtajemniczenie w sprawy kultu religijnego. Chłonność dziecięcych przeżyć daje im podbudowę również do korzystania w kolejnych latach życia ze zdolności do rozumnego i wolnego działania. Tym sposobem Dehon wykazuje jak ważne są nawet te pozornie małe elementy rozwoju życia każdej osoby w okresie dorastania. Ta część dyskursu jest również pedagogizacją czynioną na forum całego Kolegium św. Jana¹⁴².

Dehon korzysta również z formy prezentowania słuchaczom świadectw życia autorytetów Kościelnych. Ich życiorysy nie przedstawiają doktryny, ani teologii moralnej. Pokazują natomiast troskę o człowieka potrzebującego wychowawczej pomocy, a także ich bohaterskie zachowania i zmaganie się z własną ludzką słabością. Są wśród nich także świadectwa zmarłych już studentów innych kolegów katolickich, które ks. Leon przedstawia potwierdzając także ich świętobliwe życie. Przez cnoty, które osiągnęli żyją w pamięci całej szkolnej społeczności. Stwierdza natomiast ks. Dehon, że trudno znaleźć podobne świadectwa cnót u dzieci, którym nikt nie zapewnił katolickiego wychowania. Stąd potwierdza się, że cnota zaczyna rozwijać się u dzieci przez praktykowanie pobożności, czyli uznania autorytetu Boga. Dodatkowo Dehon zaznacza, że postawa religijności powinna być szczerą i pozbawioną ostentacji¹⁴³.

Wychowanie dzieci i młodzieży powinno być, jak proponuje ks. Leon, skoncentrowane wokół serca, które jest zdolne do okazywania miłości. Wychowanie chrześcijańskie pomaga osiągnąć zdolność korzystania z cnót, które prowadzą do życia w miłości. Sztuka polega na tym, by dobrać odpowiednie sposoby jego formacji. Dehon proponuje, by serce kształtowała nauka w parze z cnotą, Kościół wraz z ojczyzną, rodzina oraz przyjaciele. Dziecko potrafi przyjąć propozycję wychowawczą, bo naturalnie potrafi otworzyć swoje serce. Nauczyciel ma tę niepowtarzalną możliwość rozwinąć w dziecku tę predyspozycję kształtowania jego uczuć, aż do wypracowania zdolności postępowania w sposób miłosierny. Jest to szlachetna zdolność do dobrowolnego zjednoczenia się z drugą osobą¹⁴⁴. Ta postawa doprowadza do wzajemnego troszczenia się o siebie w sytuacjach, gdy jedna osoba popełnia błąd. Gdy dziecko wyrządza smutek rodzicom lub staje się

¹⁴² Tamże, s. 87.

¹⁴³ Tamże, s. 89-91.

¹⁴⁴ Tamże, s. 93.

nieposłuszne, a oni przechodzą wielką próbę zachowania się wobec dziecka w sposób przykładowy. I mimo sytuacji niepodporządkowania się dziecka, rodzice są skłonni do postawy przebaczenia. Dobre serce opiekuna potrafi przejść ponad pobudzeniem emocjonalnym, wywołanym przez nieadekwatne zachowanie dziecka. Dziecko w ten sposób, jak zauważa Dehon, uczy się od starszych właściwej postawy dialogu i zrozumienia¹⁴⁵.

Dalej ks. Leon przytacza w dyskursie kilka listów napisanych przez dzieci, w których wyrażają swoją skruchę z powodu popełnionych zaniedbań lub złośliwego zachowania. Ich żal wyrażony na piśmie jest szczery i świadczy o szacunku oraz przywiązaniu do wykładowców oraz całej szkoły. Uczniowie wyrażają w swych listach prośbę do wychowawców, aby wyprosilili im odwagę serca do pracy w pokonywaniu swojej pychy i arogancji. Inny uczeń wspominał w jednym ze swoich listów, że życie w kolegium przyniosło mu wiele korzyści. Dzięki solidnej pracy nad sobą, wysiłkowi intelektualnemu, modlitwie oraz relacjom z innymi uczniami chłopak ten zahartował swoją duszę. Dehon jest podbudowany tymi świadectwami uczniów, którzy spisując swoje spostrzeżenia i przeżycia zostawiali trwałe ślady skuteczności działań wychowawczych młodego jeszcze kolegium w Saint Quentin¹⁴⁶.

Oprócz opisywanej wcześniej postawy wobec wychowawców, które praktykowali studenci ks. Leona, na uznanie zasługuje również postawa szacunku. Jest to kolejna cnota, którą z zapałem realizował w planie wychowawczym dyrektor Kolegium św. Jana. Wychowanie religijne wymaga od człowieka, aby potrafił wypracować cnotę, jaką jest szacunek. Będzie Dehon tę zaletę zaliczał do podstawowej zdolności, którą czerpie człowiek od Boga. Zatem dzieło wychowania pomaga młodemu człowiekowi uzyskać zdolność szanowania otaczającego go świata. Dehon jeszcze raz podkreśla wagę zaangażowania cech rodzicielskich – ojcostwa i macierzyństwa jako działania w imieniu samego Boga. Dalej Dehon stawia wychowankom za autorytet hierarchię kościelną, która reprezentuje Bożą władzę oraz królowanie. Przekładając to na rzeczywistość codzienną, chodzi o uczenie dzieci szacunku dla wartości, które stoją wyżej niż dobra ziemskie¹⁴⁷.

Szacunek, o którym pisze ks. Leon jest potrzebny do wypracowania kolejnych cnót, takich jak posłuszeństwo, zaufanie oraz uступliwość. Te cechy jednocześnie kształtują w dzieciach zdolność do pracy, podejmowania wysiłku, a także siłę charakteru. W kolegium

¹⁴⁵ Tamże, s. 94-95.

¹⁴⁶ Tamże, s. 97.

¹⁴⁷ Tamże, s. 98-99.

istniała złota księga, której notatki przypomina ks. Dehon, by podkreślić zapisane tam takie zdolności dzieci jak szacunek i odwaga, które dodają znaczenia kolejnym: pobożności i uczuciowości. Dzięki wypracowaniu powyższych cech dziecko staje się bardziej sumienne i konsekwentne w swoich obowiązkach, potrafi ustabilizować swoje emocje oraz wyrabia stałą dyspozycyjność do usatysfakcjonowania rodziców i wychowawców¹⁴⁸. Jeden ze studentów, jak podaje ks. Leon sam zauważył skuteczność wysiłków wychowawczych. Dostrzegł, że staje się silniejszy w przezwyciężaniu swoich słabości i pokus. Zatem ćwiczenie swojej woli umacnia w nim cnoty i postawę ofiarności¹⁴⁹.

Inny uczeń ks. Leona przyznał się do tego, jak bardzo został upokorzony. Jego koledzy ulegający bezmyślności, zmysłowości i cynizmowi potrafili dla zaspokojenia ambicji znęcać się nad słabszymi kolegami. Tak było w przypadku owego chłopca, dla którego stali się jak kaci lub barbarzyńcy podsycając problem agresywnym zachowaniem. Jednakże uczeń wykazał się bohaterską odwagą nie reagując odwetem na wyrządzone zło. Jego stanowczy charakter i nieustępliwość tak wpłynęły na niektórych studentów, że obronili go przed dalszą falą dyskryminacji¹⁵⁰. Ks. Dehon umieszcza to świadectwo w swoim dyskursie, by zwrócić uwagę na realne trudności, które miały miejsce w historii Kolegium św. Jana. Wykorzystuje przypadki nadużyć a także budujących zachowań, aby jednocześnie pokazać zarówno różnorodność osobową człowieka jak i zaznaczyć wysiłek wychowawczy nie będący jedynie teorią, ale realizowany w codziennych wymaganiach życia szkolnego.

Zamykając rozważania o cnotach dziecięcych Dehon mówi o czystości. Uznaje ją jako uzupełnienie wcześniej opisanych cnót: wiara, miłość, szacunek i odwaga. Człowiek, który jest w wieku dorastania przechodzi etap zorientowania swojej płciowości. Ciało, które dojrzewa domaga się również zaspokojenia przyjemności fizycznej. Dehon chce zauważyć ten podstawowy element wychowania uczący używania płciowości. Intuicyjnie stwierdza nawet, że filozofia nie poradzi sobie z wyjaśnieniem tematu popędu ludzkiego ciała. Na ówczesny stan wiedzy proponuje ks. Leon oprzeć się na chrześcijańskim wychowaniu moralnym¹⁵¹.

Natury człowieka, czyli popędów, nie jest łatwo utrzymać i opanować, dlatego Dehon proponuje wychować młodzieńców przez pracę nad siłą woli. Należy zatem od

¹⁴⁸ Tamże, s. 99.

¹⁴⁹ Tamże, s. 100.

¹⁵⁰ Tamże, s. 101.

¹⁵¹ Tamże, s. 101-102.

młodzieńca wymagać, aby do czasu pełnoletności nauczył się opanowywać swoje ciało i zmysły. Pomocą w tym procesie staje się działanie ukierunkowane na atmosferę wolną od poszukiwania bodźców. Zachęca również ks. Leon do korzystania ze środków nadprzyrodzonych, czyli sakramentu spowiedzi i komunii, by przez przestrzeganie ładu moralnego oczyszczać się duchowo i dążyć do wolności cielesnej. Dla Dehona ćwiczenie młodego człowieka do wstrzemięźliwości w sferze płciowości dawało fundament dla właściwej każdemu człowiekowi dojrzałości do relacji¹⁵². Z pewnością autor dyskursu nie potępia samej seksualności, ale nieodpowiedzialnych czynów w tej materii. Takich, które niszczą w człowieku zdolność do autentycznych relacji objawiających się przez postawę ufności i dobroduszości.

Dehon znał dobrze swoich studentów i potrafił zaświadczyć o ich wysiłku, który wkładali w ćwiczenie swojej woli. Wielu inspirowało go swoim zachowaniem, które było nacechowane skromnością, poczuciem humoru, życzliwością czy wrażliwością. Miał bowiem ks. Leon pewność, że te postawy były owocem odpowiedniego podejścia wychowawczego, które wymagało od wielu nauczycieli cierpliwości i konsekwencji w działaniu¹⁵³. Kolejne zdania, które dodaje w dyskursie, pokazują pewien kontrast wobec przytoczonych wcześniej prawidłowych postaw. Odwołuje się do tekstu francuskiej pisarki George Sand. Przedstawiła w swoim tekście dorastającą osobę, która została pozbawiona ideałów. Wyglądała na przygnębioną, zawstydzoną i nie spoglądała w twarz osobom, z którymi rozmawiała. Czułość matki zawstydziała ją, a brak doświadczenia dziecięcych cnót sprawiał, że łatwo ulegała młodzieńczym namiętnościom. Dehon zauważa w słowach autorki odbicie obrazu współczesnych młodzieńców, którym zabrakło ojcowskiej i matczynej troski¹⁵⁴.

Rozdział kończy się zapewnieniem, że powyższe rozważania o cnotach dzieci przywracają społeczną nadzieję, że warto wychowywać dzieci. Skoro znalazły się dowody na realizowanie z powodzeniem edukacji chrześcijańskiej jako zmagania się z porywami emocji i namiętności, skoro jest szansa na współpracę między kolegium a rodzicami, zatem konsekwentne działanie i determinacja wychowawców przyniesie, a nawet już w pewnym stopniu przyniosła zamierzony cel. Potwierdzeniem są dyplomy ukończenia kolegium¹⁵⁵.

¹⁵² Tamże, s. 103.

¹⁵³ Tamże, s. 104-105.

¹⁵⁴ Tamże, s. 106.

¹⁵⁵ Tamże, s. 108-109.

2.5 Harmonia między wiarą a nauką

Kolejny, piąty dyskurs to mowa Dehona na rozpoczęcie roku szkolnego. Jest to wyjątkowy dzień, ponieważ kolegium świętuje piątą rocznicę istnienia. Jest to dowód na potrzebę kształcenia w duchu kultury serca. Dzięki trosce o najwyższy poziom kształcenia i formacji uczniów oraz współpracy rodziców, nauczycieli oraz młodych studentów kolegium szkoła może bez przeszkód podjąć pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą młodzieńców. Tym razem Dehon porusza ważny na tamte czasy temat harmonii między nauką a wiarą. Obie są jak siostry, które współpracują ze sobą dla wspólnej korzyści. Jedna bez drugiej pozostaje niewystarczająco użyteczna. Wielu naukowców potwierdzało swoją wiarę, pomagającą nadawać kierunek kolejnym etapom odkrywania wiedzy. W innych przypadkach, uprawiana bez wiary nauka stała się dla badaczy zaślepieniem i zajęła miejsce samodzielnego, ale fałszywego władcy.

Działania polityczne o których wspomina Dehon miały na celu osłabić alternatywne sposoby edukacji we Francji. Mimo nasilających się działań przeciw nauczaniu chrześcijańskiemu, pomoc przyjaciół kolegium posłużyła w obronie działań szkoły prowadzonej przez ks. Leona. Kształcenie i wychowanie miało bowiem odmienny od wprowadzonego powszechnie kierunku pozytywistycznego¹⁵⁶. Wspomina Dehon Augusta Comte'a, twórcę metody naukowej, która za prawdę przyjmuje to, co sprawdzone empirycznie. Jednak ks. Leon nie do końca zgadzał się na tego typu nurt w szkolnictwie, dlatego że był nieadekwatny do potrzeb edukacyjnych młodzieży. Zauważa, że logiczna dedukcja, metafizyczne argumenty czy rozumowanie teologiczne nie są jednoznaczne z naukową teorią matematyczną czy fizyczną, ale się nie wykluczają.

Dehon pokazuje w swojej pracy różnorodność dziedzin naukowych, które mają własne metody poznania. Dowodzi on, że człowiek dzięki swoim zdolnościom rozumu może poznać zarówno świat materialny jak i niematerialny. Nauka, jak mówił Dehon pomaga wyjaśniać teksty Biblii, które są harmonijne i nie przeczą prawom i teoriom głoszonym przez naukowców. Jednakże rozum człowieka korzysta z daru wiary, który rozpoznaje w całym widzialnym świecie tchnienie Boga¹⁵⁷. Dla myśli pedagogicznej jest to ważne spostrzeżenie, które pociąga za sobą niewystarczalność pozytywnej metody badania czysto doświadczalnego. Skoro przedmiotem badań pedagogiki jest człowiek, to wszelkie jego zdolności, również te otwierające go na transcendencję, powinny podlegać jej

¹⁵⁶ Tamże, s. 112-113.

¹⁵⁷ Tamże, s. 116-118.

zainteresowaniu.

Metoda ks. Leona, jak wcześniej już można było zaobserwować, polega na przywołaniu konkretnych przykładów z historii dających jasne dowody stawianych hipotez. Tym razem Dehon przywołuje słynnych naukowców, którzy harmonizowali wiarę i naukę. Wymienia Mikołaja Kopernika, Andrzeja Ampera, Izaaka Newtona, czy mniej popularnych uczonych. Niezależnie od dziedziny, którą się zajmowali m.in. astronomią, fizyką, medycyną, ich poglądy na temat istnienia Boga były twierdzące. Podobnie było z praktyką religijną.

Zatem nauka pomagała wielu uczonym przyjąć wiarę w bóstwo Jezusa Chrystusa. Edukatorzy powinni mieć więc na uwadze, że człowiek jest zdolny przekroczyć granice poznania naukowego i otworzyć się na wiarę w Boga. Mowę Dehon kończy słowami generała Lamoricière, który religię w harmonii z nauką traktował jako wsparcie dla narodu w chwilach trudnych i ostoję szczęśliwej przyszłości¹⁵⁸.

2.6 Nauka historii

Szósta rozprawa ks. Leona Dehona, wyjaśniająca zagadnienia kształcenia według ideału chrześcijańskiego, zawiera treści dotyczące nauk historycznych. Odkrycia naukowe, które miały miejsce w XIX wieku przyczyniły się do wyjaśnienia wielu spraw w dziedzinie kultury, tożsamości, komunikacji czy wiedzy o cywilizacji. Dzięki tym zdobyczom intelektualnym Dehon zauważa większą możliwości interpretacji wszelkich zmian społecznych ostatniego czasu. Zmiany, o których mowa w dyskursie posiadają pewne uwarunkowania dające więcej światła na zrozumienie teorii ewolucji, czy kształtowania się ogólnie pojętych zmian w zachowaniu się poszczególnych ludzi oraz całych społeczności. Odkrycia archeologiczne pomagają uświadomić naukowcom, że człowiek nadal jest w trakcie globalnych przemian obyczajowych, prawnych i religijnych¹⁵⁹.

Dehon przytacza za historykiem Vitet¹⁶⁰, obraz dwóch epok w historii Francji. Pierwsza za panowania św. Ludwika IX i druga Ludwika XIV. Królowie ci w różny sposób realizowali: politykę społeczną, presję władzy, szacunek dla wartości Ewangelii czy solidne wypełnianie obowiązków. Historia staje się więc nauczycielką i wychowawczynią społeczną. Przy tej okazji Dehon zauważa, że nie sposób uniknąć błędów robiąc badania

¹⁵⁸ Tamże, s. 122-139.

¹⁵⁹ Tamże, s. 142-147.

¹⁶⁰ Tamże, s. 151.

historyczne. Jednak nie umniejsza to wagi starań na rzecz poznawania przeszłości. Nadto poznawanie dziejów może wywoływać zarówno dumę narodową albo zawstydzenie.

Według ks. Leona poznawanie historii pomaga w prosty sposób kształtować w uczniach kolegium postawy: odwagi, dzielności czy szlachetności. One to torują drogę do budowania cywilizacji żywotnych, umiejących przetrwać w obliczu próby. Tylko ofiara czy poświęcenie, jak w przypadku wspomnianego w przemówieniu bohaterskiego Rolanda, przynosi pamięć dla jego czynów i ożywia zapał do kontynuowania tradycji. Według Dehona historia jest potrzebna w procesie edukacji, aby stawała się nośnikiem konkretnych wartości¹⁶¹.

2.7 Nauka geografii

Dehon w kolejnym przemówieniu na forum Kolegium św. Jana głosi potrzebę dobrego nauczania geografii. Dziedzinę tę przedstawia w dwóch odsłonach. Pierwsza prezentuje stronę estetyczną. Dehon w czasie swej młodości odwiedził wiele miejsc w różnych zakątkach świata. Podkreśla, że cenne jest nie tyle podróżowanie, co poznawanie zjawisk natury oraz dzieł architektury i zatrzymywanie w pamięci wiedzy na ich temat. Zagospodarowanie przestrzeni, która otacza człowieka jest według Dehona dziełem artystycznym. Zaobserwował on, że autorem natury, czyli świata jest Bóg, natomiast twórcą reszty widzialnego świata są utalentowani ludzie. Człowiekowi, jak twierdzi, bardzo potrzebne jest poszerzanie horyzontów za pomocą doświadczeń zmysłowych. Są one dla człowieka znaczące i pomaga zapamiętać mu te miejsca, które wpisały się w dziedzictwo wielu cywilizacji¹⁶².

Druga część dotyczy odniesień etnograficznych oraz demograficznych. Dehon dostrzega, że ludzie bardzo często podbijali nowe tereny i przenosili się na nowe obszary, nawet jeśli były już zamieszkaną przez innych. Mieli w tym oczywiście jakiś konkretny cel. Obszar geograficzny oraz jego zasoby naturalne warunkowały rozwój gospodarczy i społeczny jego mieszkańców. Nadto kluczową sprawą okazało się również rozprzestrzenianie się danego systemu językowego. To spowodowało również przekazanie wiedzy oraz ułatwiło komunikację między ludźmi na szerszą skalę. Świat opanowały głównie języki europejskie: rosyjski, angielski, hiszpański, francuski i portugalski. Jednak

¹⁶¹ Tamże, s. 147-158.

¹⁶² Tamże, s. 160-170.

przesiedlanie się Europejczyków na różne tereny przysporzyło krajom takim jak Francja ogromnych długów finansowych.

Dehon poddaje słuchaczom myśl o rozwoju strukturalnym państw oraz przenoszeniu wartości kulturowych czy innych dóbr poza teren Europy. Z entuzjazmem spoglądał na młode pokolenie, które poprzez działanie misyjne rozciągnie sławę oraz wartości kulturowo – religijne cywilizacji zachodniej na inne kontynenty. Był to zamysł wtedy dość powszechny. Szukano różnych sposobów, by wnieść na nowe tereny swoje duchowe dziedzictwo. Ma to swoje znaczenie także dla edukacji, którą przekazywano ludziom niewykształconym. Stawała się ona narzędziem pomocy, ale i dominacji. Jednak Dehon upatrywał w tym rozwoju kulturalno – religijnym pomoc Bożą dla całego świata¹⁶³.

2.8 Oddanie się Sercu Jezusa, dar czasu i specjalna łaska dla Francji

Ostatnia rozprawa Leona Dehona jest poświęcona zagadnieniu szacunku i oddania się człowieka Najświętszemu Sercu Jezusa. Określa ją jako pewnego rodzaju hymn pochwalny dla Boga, który jest w życiu ludzi punktem odniesienia. Myśli Dehona są próbą spojenia tego, co przyziemne z tym, co ponad ludzkie. Nie jest to traktat, w którym ks. Leon pisze o sprawach ściśle pedagogicznych, ale swoją myśl wyraża w odniesieniu do spraw wychowawczych.

Gorliwość i oddanie to wartości, które w pedagogice były i są obecne. Ks. Leon przedstawia swoje idee, by dać do zrozumienia mieszkańcom Francji, że od wieków doświadczają pomocy czy interwencji Boga. Tam gdzie ludzkie siły i zamiary się skończyły tam, jak można było zauważyć na kartach historii, działa Opatrzność.

Dla Dehona było nie do przyjęcia zaufać ślepemu losowi, dlatego przyjmuje za bardziej sensowną uznawać prawdę o celowym i osobowym kierowaniu losami człowieka. To także dla pedagogiki ważne spostrzeżenie, że każde świadome i nieświadome działanie ludzkie jest zintegrowane z wydarzeniem niezależnym od człowieka. Ta zasada pomaga przyjąć nie ślepe poddanie się siłom świata, ale pomaga zespolić się z władzą Bożą. Aby jednak mieć większe zakorzenienie w sprawach ludzkich przywołuje Dehon osobę Jezusa Chrystusa, który swoim życiem dał świadectwo jak dobrze zrealizować życie na ziemi. Najlepszą zaś cechą Nauczyciela z Nazaretu było okazywanie serca. Wokół tej cechy, jakże pełnej pedagogicznych odniesień, ks. Leon odnosił się w swojej mowie. Dawał do

¹⁶³ Tamże, s. 170-180.

zrozumienia innym ludziom, że warto naśladować ideały, którymi Chrystus kierował się w życiu, Życie jest w pełni ludzkie, jeśli zakorzeni się w Chrystusie¹⁶⁴.

W swoim życiu ludzie potrzebują zastanowić się nad symboliką serca. Ono jest przestrzenią, w której, patrząc duchowo, człowiek odnajduje miłość. Jednak miłość będzie czymś wartościowym, jeżeli stanie się dojrzała. Człowiek osiągnie ją przez wiele życiowych doświadczeń. Chrystus w swoim życiu wciąż był ukierunkowany na życie w prawdzie, czynienie dobra dla innych oraz znoszenie upokorzeń i niezrozumienia. Był również człowiekiem, który swoim zachowaniem naraził się przywódcom religijnym swojego narodu. Wszystkie Jego działania pedagogiczne koncentrowały się na przekazaniu Dobrej Nowiny. Jezus był osobą, która działała dla dobra każdego człowieka i uchronienia go od zła pochodzącego ze świata.

Ludzie, żyjący w otoczeniu cywilizacji zła i śmierci, mają, jak twierdzi Dehon powtarzając naukę Kościoła katolickiego, zapewnienie o nieśmiertelności. Warunkiem jest współpraca z Sercem Jezusa. Ono daje miłosierdzie, czyli umiejętność właściwej komunikacji i tworzenia relacji z ludźmi opartej na miłości. Człowiek natomiast przez decyzję i akt woli poświęca się Jezusowi. Taki akt społecznego oddania wykonała Francja budując, jako wotum wdzięczności, bazylikę Najświętszego Serca na wzgórzu Montmartre w Paryżu¹⁶⁵. Dehon przywołuje wiele dat historii Francji, aby podkreślić, że wdzięczność narodu za uchronienie od nieszczęść i kataklizmów nie jest czymś szczególnie wymyślonym. Wynika raczej z przekonania o troskliwości i okazanym sercu nie pochodzącym z człowieka lecz od Boga¹⁶⁶.

Na koniec tego dyskursu Dehon zachęca słuchaczy do pracy na polu rozpowszechniania kultury miłości i zadośćuczynienia. Wizja działalności społecznej na polu edukacji jest dla ks. Leona jednoznaczna. Należy dążyć do oczyszczenia społeczeństwa ze skutków wojny i zepsucia a także włożyć siły w działalność rewalidacyjną i oczyszczającą z różnorodnych wad. Kształtowanie tych procesów Dehon łączy z wysiłkiem na rzecz oddania się w opiekę duchową Sercu Jezusa. Mówi także, że dopóki ogień serc ludzkich się tli należy ten płomień podsycać¹⁶⁷.

¹⁶⁴ Tamże, s. 181-183.

¹⁶⁵ Tamże, s. 199.

¹⁶⁶ Tamże, s. 194-201.

¹⁶⁷ Tamże, s. 201-210.

Rozdział 3. Rekonstrukcja koncepcji wychowawczej Leona Dehona

Trzeci rozdział będzie próbą zrekonstruowania koncepcji, która dla Leona Dehona była osobistym wyzwaniem i próbą dająca otwarcie konkretnej przestrzeni oświatowej w środowisku przemysłowym w miejscowości Saint-Quentin. Dodatkowo Dehon liczył się z tym, co niesła ze sobą nowa sytuacja w szkolnictwie i propaństwowe ukierunkowanie zadań szkoły.

Analiza tekstów Leona Dehona na temat wychowania pomogła rozpoznać elementy potrzebne do rekonstrukcji koncepcji wychowania Leona Dehona. Przed przystąpieniem do rekonstrukcji należy jednak objaśnić jej metodologię.

3.1. Rekonstrukcja jako proces badawczy – założenia metodologiczne

Bogusław Śliwerski jest jednym z niewielu autorów w Polsce piszących o rekonstrukcji koncepcji wychowawczych. Rekonstrukcja, która będzie przeprowadzona w tym rozdziale określana jest przez tego autora jako „bezzałożeniowa rekonstrukcja teorii wychowania”. Polega ona na „obronie prawa badacza teorii wychowania do zgodnego z własną wolą i racjonalnością rozszyfrowania (...) sensu i na próbie jej zrozumienia, potwierdzającej „jakby” prawdę intencji znaczeniowej wypowiedzi jej twórcy”¹⁶⁸. Sam proces rozumienia prowadzony jest przy użyciu metody hermeneutycznej.

Śliwerski podkreśla, że w hermeneutycznej interpretacji tekstu „usprawiedliwione jest wyjście poza tzw. intencje autora”, które nie oznacza jednak dowolności interpretacyjnej¹⁶⁹. Badacza (mimo, że nie jest on w stanie zupełnie porzucić subiektywizmu i osiągnąć pełny obiektywizm) obowiązuje jednak uczciwe dążenie do jak najwierniejszego ujawnienia sensu. Istnieją reguły hermeneutycznego badania tekstu sformułowane przez Helmuta Dannerę, który wyróżnia trzy fazy interpretacji tekstu: „interpretacja wstępna, interpretacja zawartości tekstu i interpretacja skoordynowana”. Reguły te dotyczą między innymi potrzeby weryfikacji autentyczności tekstu i źródeł, konieczności „wzniesienia się interpretatora ponad swoje własne przesady” i przestrzegania „zasady koła hermeneutycznego — przechodzenia od całości do części”, zastosowania reguł logiki, uwzględnienia kontekstu/kontekstów interpretowanego dzieła, w tym kontekstu naukowych,

¹⁶⁸ Śliwerski B., *Badania porównawcze teorii wychowania*, w: Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 2., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 52.

¹⁶⁹ Tamże, s. 54.

politycznych i światopoglądowych poglądów autora, unikania zatarcia różnic między sytuacją autora a sytuacją interpretatora oraz sugestii traktowania dokonanych interpretacji jako hipotez, które „muszą być dalej uzasadniane lub skorygowane”¹⁷⁰.

Interpretacja tekstów nie wystarczy jednak do tego, aby dokonać rekonstrukcji. Słowo „re-konstrukcja” oznacza ponowne skonstruowanie, zbudowanie na nowo. Koncepcję wychowania Leona Dehona trzeba zrekonstruować nie dlatego, że była źle zbudowana, tylko dlatego, że w ogóle nie była skonstruowana. Koncepcja wychowania Dehona zawarta jest w jego pismach w jako tzw. koncepcja *implicite*, to znaczy koncepcja istniejąca w pewnym rozproszeniu i nie sformułowana przez autora.

Powstaje pytanie, jak według jakiego planu, wzorca można ją zrekonstruować. Śliwerski podaje przykład rekonstrukcji dokonanej przez Roberta Kwaśnicę. Autor ten wykorzystuje do rekonstrukcji teorii wychowania następujące zagadnienia:

- cel wychowania
- zadanie wychowania
- istota zmian edukacyjnych
- istota oddziaływań pedagogicznych
- metody, środki i formy wychowania
- główne wartości edukacyjne
- legitymizacja wychowania¹⁷¹.

Nie wiadomo jednak, dlaczego autor przyjął takie, a nie inne zagadnienia i dlaczego ustawił je w takiej a nie innej kolejności. Nie pisze o tym ani Śliwerski, ani sam Kwaśnica.

Nieco więcej światła rzuca na tę sprawę Stanisław Gałkowski, który pisze, że we wszystkich „poważnych” teoriach wychowania występują te same elementy formalne, takie jak: założenia filozoficzne, ogólna koncepcja wychowania, metody pedagogiczne¹⁷². Następnie pisze o tym, że teorie wychowania mogą mieć więcej poziomów, „aż do ogólnej koncepcji człowieka”, tak, że „w jej skład wchodzi wiele elementów tworzących jednolitą całość - całość mającą charakter wprawdzie multidyscyplinarny, ale jej poszczególne składniki nie są dobrane przypadkowo, lecz są rozwijane systematycznie w koherentny

¹⁷⁰ Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Impuls, Kraków 1998, s. 25-26.

¹⁷¹ Tamże, s. 27-28.

¹⁷² Gałkowski S., *Ancilla pedagogiae. Czy antropologia filozoficzna może rozstrzygać spory pedagogów?* w: *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, red. S. Sztobryn i M. Miksza, Impuls, Kraków 2007, s. 299.

system”, który uwzględnia nie tylko metody, ale i cele wychowania oraz konsekwentnie w założeniach filozoficznych – aksjologię, dającą filozoficzną podstawę stanowienia celów¹⁷³.

Na podstawie tych uwag i konsultacji z dr. M. Kościelniakiem utworzyłem następujący schemat rekonstrukcyjny.

1. Założenia teologiczne koncepcji wychowania.
2. Założenia filozoficzne koncepcji wychowania a zwłaszcza
 - a. Koncepcja człowieka oraz
 - b. Czynniki, dzięki którym człowiek osiąga dojrzałość w swoim człowieczeństwie.
3. Ogólna koncepcja wychowania, uwzględniająca
 - a. Cele wychowania
 - b. Metody i formy wychowania
 - c. Środki wychowania

Rekonstrukcja będzie zatem polegała na odnalezieniu w tekstach Dehona odpowiedzi na pytania, jakie można postawić do każdego z powyższych punktów:

1. Jakie są założenia teologiczne koncepcji wychowania Leona Dehona?
2. Jakie są założenia filozoficzne koncepcji wychowania Leona Dehona?
 - a. Kim jest człowiek?
 - b. Dzięki jakim czynnikom człowiek osiąga dojrzałość w swoim człowieczeństwie?
3. Jaka jest ogólna koncepcja wychowania Leona Dehona?
 - a. Jakie są cele wychowania?
 - b. Jakie są metody i formy wychowania?
 - c. Jakie są środki wychowania?

3.2 Założenia teologiczne

Zacznijmy od tego, co dla Dehona jest punktem absolutnego odniesienia. Z czym nie dyskutuje, nad czym się nie zastanawia.

On doświadczył w swoim życiu opieki ze strony Boga i uznawał, że jego życie należy do Niego. W czasie swoich studiów w Rzymie, które przygotowały go do kapłaństwa stał się wiernym orędownikiem prawdy o istnieniu Prawdy, która daje się ludziom w postaci

¹⁷³ Tamże, s. 300.

Osobowego Dobra. Z powodu miłości, której doświadczył, w podobny sposób jak inni ludzie wierzący, wyznawał istnienie zbawiającego Boga. W ten sposób można powiedzieć, że źródłem myślenia i działania edukacyjnego ks. Leona jest jego doświadczenie wiary. Ono następnie przeradza się i znajduje swoje umiejscowienie w naukowym poznaniu znajdując odniesienia w filozofii i dalej w pedagogice.

Te założenia teologiczne są powiązane z myśleniem w nurcie personalizmu chrześcijańskiego, które odnosi się do Absolutu, czyli do Objawionego Boga. Barbara Kiereś wskazuje trzy czynniki, które ustawiają całe chrześcijańskie wychowanie ukształtowanie w łonie kultury chrześcijańskiej. Są to:

- bezwzględne uznanie celu ostatecznego – zjednoczenie z Bogiem,
- swoista droga do celu – naśladowanie Chrystusa i usprawnianie się w czynnej miłości,
- swoiste środki wychowawcze – takie jak liturgia i sakramenty¹⁷⁴.

Stefan Kunowski postrzega wychowanie chrześcijańskie jako podstawę tradycji wychowania w całej Europie. Fundamentem tego nurtu pedagogiki jest religia objawiona przez Jezusa Chrystusa. Według tej koncepcji człowiek jako osoba żyje w relacji do Boga, i za pomocą odwołania do wiary staje się rozumnie posłuszny prawdom objawionym przez Boga. Chrześcijańskie wychowanie opiera się na dogmatach o potrójnym charakterze: teocentrycznym, chrystocentrycznym oraz eklezjocentrycznym. Istotną rolę dynamizmu wychowania pełni łaska Boża, którą zapewnił Chrystus swoją śmiercią i zmartwychwstaniem i której udziela Duch Święty. Ona daje człowiekowi dostęp do uczestnictwa w życiu nadprzyrodzonym¹⁷⁵.

O nadprzyrodzonej treści objawienia, dającej mocną podstawę wychowaniu człowieka pisała Edyta Stein. Uważała je za treści niekwestionowane przez ludzi zajmujących się edukacją. Wiara wyznacza określone cele, których nie da się określić bez aksjomatów wychodzących z objawienia Bożego. Edyta stwierdza: „To, co mówi nam wiara o człowieku, jest koniecznym teoretycznym fundamentem dla praktycznej pracy wychowawczej, jeżeli za cel wychowania uważamy doprowadzenie człowieka do celu wyznaczonego przez wiarę”¹⁷⁶.

¹⁷⁴ Kiereś B., *Podstawy antropologiczne pedagogiki personalistycznej*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. Nowak M., Magier P., Szewczyk I., Lublin 2010, s. 100-101.

¹⁷⁵ Chrost S., *Homo Capax Dei jako ideał wychowania*, Kraków 2013, s. 56-57, za: Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 94-95.

¹⁷⁶ Stein E., *Od filozoficznego do teologicznego spojrzenia na człowieka*, w: Stein E., *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości, Wybór pism duchowych*, przeł. Adamska I. J., Poznań 1999.

Podobnie jak Edycie Stein, Leonowi Dehonowi w jego działaniu społeczno-religijnym ogromnie zależało na przywróceniu do środowiska społecznego obecności sacrum. Wynikało to nie tylko z jego kapłańskiej profesji, ale również z doświadczenia wiary, które inspirowało go przez całe jego życie. Zatem ukazując całościową wizję Dehon chce, by propozycja wychowawcza w Kolegium św. Jana była czymś większym niż edukacja królewska. Szczególnym zadaniem było dla Dehona zapewnienie młodzieży wychowania i kształcenia odnoszącego się do sfery duchowości i rzeczywistości prawd wiary objawionych w chrześcijaństwie¹⁷⁷.

3.3 Założenia filozoficzne

Nie sposób wskazać skutecznych metod kształcenia, samokształcenia oraz wychowania człowieka¹⁷⁸ bez uprzedniego określenia jakiegoś ideału wychowania, zakładającego uznanie konkretnych wartości za podstawowe dobro w danej przestrzeni historycznej, społecznej, kulturalnej i gospodarczej¹⁷⁹.

Dehon opiera swoją koncepcję wychowania na ideale chrześcijańskim, zakładając, że cel edukacji jest zależny od polityki, religii czy doktryny filozoficznej tego, który planuje system edukacji. Ukierunkowanie edukacyjne zależy bowiem od wyznaczonego ideału człowieka. Autor ten uważa przy tym, że chrześcijański ideał wychowawczy przewyższa wszystkie inne, gdyż polega na dążeniu do doskonałości ludzkiej zarówno w życiu doczesnym jak i wiecznym¹⁸⁰.

Głoszenie tego rodzaju poglądów we Francji za czasów życia Dehona nie mogło liczyć na dobre przyjęcie zarówno w środowisku naukowym, jak i w ogóle w opinii społecznej. Pedagogika religii nie miała jeszcze wówczas naukowego umocowania. Dziedzina ta wyodrębniła się dopiero na początku XX wieku w Niemczech. Jednak nawet, gdy już rozwijała się w Niemczech, we Francji przez długi jeszcze czas pozostawała nieznana. Pedagogika religii nie zastępuje pedagogiki ogólnej, ale korzysta z jej dorobku. W praktyce zajmuje się teorią szeroko pojętych procesów edukacyjnych oraz religijnej

¹⁷⁷ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁷⁸ Przybylski A., *Działalność edukacyjna i myśl pedagogiczna św. Edyty Stein*, Kraków 2007, s. 136-137; Palka S., *Kierunki rozwoju pedagogiki i ich metodologiczne konsekwencje*, w: *Teoretyczne podstawy pedagogiki*, red. Palka S., Kraków 1987, s. 21-22.

¹⁷⁹ Michalski J. *Ideał wychowania*; w: *Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej*, red. Chałas K., Maj A., Radom 2016, s. 422.

¹⁸⁰ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 4.

socjalizacji¹⁸¹. B. Milerski określa pedagogikę religii jako dyscyplinę „współczesnej humanistyki i nowocześnie rozumianej teologii, która wykorzystuje hermeneutyczną perspektywę do opisu rzeczywistości wychowawczej”¹⁸². Można powiedzieć, że ks. Dehon uprawiał pedagogikę religii już wtedy, gdy w Niemczech formułowano dopiero jej naukowe podstawy. Jego rozważania pedagogiczne dotyczą bowiem tego samego przedmiotu, jaki obrała sobie pedagogika religii, to znaczy „procesów edukacji i socjalizacji religijnej w Kościele, rodzinie i społeczeństwie”¹⁸³.

Karl Ernst Nipkow sformułował tezę o konwergencji, dotyczącą odpowiedzialności, jaką podejmuje zarówno Kościół jak i społeczeństwo w dziedzinie wychowania. Rodzi to konieczność współdziałania teologii i pedagogiki. Obie dyscypliny są zobowiązane z tą samą odpowiedzialnością dopilnować rzetelności naukowej badań w zakresie pedagogiki religii. Jej interdyscyplinarny charakter sprawia, że odwołuje się ona do koncepcji filozoficznych, religioznawczych, psychologicznych, socjologicznych i politologicznych¹⁸⁴.

Proces edukacji jest dla Dehona próbą zharmonizowania dwu rzeczywistości: materialnej i duchowej. Nazywał je siostrami będącymi we współpracy na rzecz wspólnych korzyści.

Ks. Leon sprzeciwiał się pozytywistycznemu paradygmatowi naukowemu odrzucającemu argumenty metafizyczne i teoriopoznawcze. Dowodził, że w pedagogice jest miejsce dla religijnie pojętej duchowości. Także jego pisma społeczne dowodzą prawdziwości założenia, że człowiek buduje swoją tożsamość społeczną, narodową i indywidualną w otwarciu się zarówno na to, co immanentne, jak i na to, co transcendentne¹⁸⁵.

Rekonstrukcja założeń antropologicznych pedagogicznego myślenia Leona Dehona może być prowadzona jako poszukiwanie odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: „kim jest człowiek?” i „jake czynniki sprawiają, że człowiek staje się tym, kim ma być?”.

Personalizm we Francji ukształtował się na bazie myśli katolickiej. Przyjął kształt antropologii indywidualnej i społecznej. Chyba najwięcej dokonało się w tej dziedzinie na

¹⁸¹ Marek Z., *Tożsamość pedagogiki religii*, w: *Pedagogia Christiana*, nr 1/31 (2013), s. 93.

¹⁸² Milerski B., *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*, Warszawa 2011, s. 207.

¹⁸³ Chrost S., *Homo Capax Dei...*, dz. cyt., s. 40; Boużyk M., *Wychowanie otwarte na religię na podstawie wybranych prac Jacka Woronieckiego*, w: red. Babicki Z., Stępkowski D., *Pedagogika wobec duchowości-duchowość wobec pedagogiki*, Warszawa 2016, s. 87-89.

¹⁸⁴ Tamże, s. 40-41; za: Nipkow K. E., *Grundfragen der Religionspädagogik*, t. 1-3, Gutersloh 1975-1982; za: Milerski B. *Pedagogika religii*, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Kwieciński Z., Śliwerski B., Warszawa 2006, s. 265.

¹⁸⁵ Nowak-Dziemianowicz M., *Jednostka i wspólnota wobec pytania o wartości. Tradycje, możliwości, zmiany*, w: red. Czerepaniak-Walczak M., Madalińska-Michalak J., Śliwerski B., *Ku życiu wartościowemu; Idee-Koncepcje-Praktyki*, Kraków 2018, tom 1, s. 177-178.

gruncie filozofii za sprawą Jaques'a Maritaine. Uważał on, że zgodnie z teorią hylemorfizmu tomistycznego człowiek jest jednością duszy i ciała. Osoba łączy w sobie jednostkowość zależną od materii oraz osobowość duchową. Według Maritaina duchowa osobowość jest najwyższym celem i podporządkowuje sobie indywidualną jednostkowość. Człowiek, jako jednostka, należąc do społeczności jest podporządkowany dobru wspólnemu. Natomiast będąc osobą, dobrowolnie podporządkowuje się dobru najwyższemu, jakim jest Bóg. Chrześcijański personalizm czerpie z filozofii św. Tomasza i posługuje się duchowym ujęciem osobowości, mającym swoje ugruntowanie również w postawach prospołecznych¹⁸⁶.

Leon Dehon przyjmował podobne założenia antropologiczne. Opisywana przez niego edukacja chrześcijańska przedstawia człowieka, jako istotę cielesno-duchową, która żyje dla realizacji pewnego dobra wspólnego, które ma charakter zarówno doczesny, jak i wieczny. Podobnie, w duchowości Kultu Najświętszego Serca Jezusa osią centralną jest ukształtowanie serca człowieka w taki sposób, aby chciał i umiał zwrócić swoje życie zarówno ku Bogu, jak i ku ludziom. Człowiek serca, to dla Dehona człowiek umiejący się poświęcić, służyć innym. Takich altruistów chciał wychowywać ks. Leon, by w społeczeństwie wzrastała liczba księży, żołnierzy, rolników, przedsiębiorców, sędziów, nauczycieli wyzwolonych od samolubstwa, a utwierdzonych w przekonaniu o możliwości regeneracji społeczeństwa¹⁸⁷. Kształcenie elit dawało możliwość silniejszego oddziaływania na pozostałe jednostki.

Człowiek, który pracuje nad sobą, czyli świadomie kształtuje charakter, jest w stanie stawać się coraz bardziej człowiekiem¹⁸⁸. Jednak wzrastanie, dojrzewanie w człowieczeństwie wymaga nie tylko formowania charakteru własnym wysiłkiem, ale i daru łaski Bożej. Wrażliwość na to, co człowiek dostaje od Boga potrafi uczynić jego życie szczęśliwym i powołanym do dzielenia się miłością Bożą w „cieniach ziemnego życia”¹⁸⁹, czyli w pustce egzystencjalnej.

Rozwój psychiczny i intelektualny, niezależnie od systemów kulturowych, jest mocno kształtowany przez wsparcie społeczne, szczególnie otrzymywane od rodziców czy wychowawców. Kontakt z ludźmi wywołuje naturalną potrzebę doskonalenia umiejętności komunikacyjnych i środków, które służą komunikacji. Zdolność posługiwania się językiem

¹⁸⁶ Chrost S., *Homo...*, dz. cyt., s. 51-52.

¹⁸⁷ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁸⁸ Morszczyńska U., *Normy w pedagogice, Aksjologiczne i metodologiczne wyznaczniki statusu zdań o powinnościach*, Kraków 2009, s. 302.

¹⁸⁹ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 8.

sprawia, że możemy uczestniczyć w życiu społecznym¹⁹⁰. Według Ks. Dehona rozwój społeczny zależny jest jednak nie tylko od posiadanych kompetencji komunikacyjnych. Zależy także od cech osobowych, które w teologii nazywa się cnotami. Są to na przykład: uprzejmość, szczerość, uczciwość, pracowitość, wytrwałość, cierpliwość, opanowanie, itd. Cnoty stanowią wartości antropologiczne, które wyznaczają szczegółowe cele wychowania.

Człowiek, o jakim pisze ks. Dehon w swoich rozprawach, uczy się w kontaktach społecznych, szczególnie w kontaktach, jakie nawiązuje we wspólnocie rodzinnej, szkolnej i religijnej. Najważniejszymi rzeczami, których się tam uczy są: właściwe używanie rozumu, ufność wobec innych oraz wolność, która jest niezbędna w dokonywaniu właściwych wyborów życiowych¹⁹¹.

Dzięki nabywanym cnotom, właściwemu używaniu rozumu oraz umiejętności dokonywania wolnych wyborów człowiek dojrzewa do osobowej autonomii, która polega na tym, że uniezależnia się od wpływu zewnętrznego świata (szczególnie od wpływu indoktrynacji i propagandy) i sam kieruje sobą orientując się dzięki wypracowanemu systemowi wartości opartemu na prymacie miłości i prawdy¹⁹². Dehon nazywa tę postawę „zdaniem się na serce”, bo serce jest symbolem szlachetnej ofiarności i poszukiwania prawdy.

Dziecko uczy się od starszych, czyli od rodziców i wychowawców, wielu dojrzałych postaw: oddania się swojej rodzinie, ojczyźnie czy przyjaciółom. Szlachetna zdolność wyjścia ku czemuś lub komuś jest Dehonowi bardzo bliska, dlatego kładzie nacisk na jej praktykowanie. Postawa „Być dla kogoś” to uczenie się wzajemnej troski o siebie, szczególnie, gdy sytuacje w relacji są trudne i dochodzi w nich do nieporozumień. Ten, kto ma dobre serce potrafi spojrzeć na drugiego nie tylko w kontekście uniesienia emocjonalnego, ale patrzy również na sposób dialogu, zrozumienia i wybaczenia¹⁹³.

Człowiek, który pracuje nad swoim charakterem jest w stanie wypracować także ważne dla Dehona cnoty, którymi są posłuszeństwo i uступliwość. Żyjąc w społeczeństwie jesteśmy niejako zobowiązani liczyć się z tym, co myślą i czynią inni ludzie. Zdanie się na wartości wyższe pomaga człowiekowi uznać również pewną logikę cnót boskich, takich jak miłość, wiara, odwaga oraz ofiarność. Ten, kto potrafi zrezygnować ze swojej woli, uchodzi wedle Dehona za osobę stabilną i prawdziwie nieegoistyczną. W podobny sposób postrzegał

¹⁹⁰ Gałkowski S., *Długomyślność*, Kraków 2016, s. 53-54.

¹⁹¹ Morszczyńska U., *Normy...*, dz. cyt., s. 87.

¹⁹² Smółka E., *Filozofia kształtowania charakteru. Fryderyka Wilhelma Foerстера teoria wychowania w świetle założeń personalizmu chrześcijańskiego*, Tychy 2005, s. 167-168.

¹⁹³ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 97-100.

tę rzeczywistość W. Foerster zauważając, że posłuszeństwo jest formą ukierunkowania¹⁹⁴.

Dehon jest również przekonany o konieczności mówienia o płciowości człowieka. Jest to integralna część całej ludzkiej kondycji, w której został ukształtowany i do której został powołany. Płciowość nie służy człowiekowi do zaspokojenia przyjemności, ale pomaga człowiekowi zdobywać pełnię w relacji międzyosobowej. Za pomocą popędu człowiek otwiera się na dar życia, więc należy być zatroskanym o zdrowe podejście do tej sfery człowieczeństwa¹⁹⁵. Filozofia jednak nie daje właściwej pomocy, według Dehona, na właściwe ukierunkowanie popędu płciowego. Nie znając w tamtych czasach wiedzy na temat seksuologii ks. Leon proponuje, by młody człowiek stał się dojrzały przez umiejętność wstrzemięźliwości dopóki nie osiągnie dojrzałości w sferze charakteru, dalej odpowiedzialności i miłości względem drugiej osoby¹⁹⁶. Dziś więcej w sferze seksualności człowieka wyjaśnia psychologia dając egzystencjalne rozwiązania w przypadku problemów w tej dziedzinie¹⁹⁷. Jednak tym zagadnieniem nie będziemy zajmować się w tej pracy.

Skromność, poczucie humoru, życzliwość to również wewnętrzne cechy konstytuujące w człowieku dojrzałość. Aby je osiągać młody człowiek potrzebuje inspiracji zewnętrznej wynikającej z postawy nauczycieli i wychowawców. Ten czynnik oddziaływania daje dużo pożytku, lecz wymaga od wychowawcy ogromnej cierpliwości i konsekwencji w działaniu¹⁹⁸.

Człowiek tylko wtedy będzie chciał się zmienić, jeśli dostrzeże swoją niedoskonałość. Nie należy się jednak na niej zatrzymać, ale warto pragnąć zmiany, jako możliwości jednoczesnego wpływania na świat wokół siebie. Człowiek zmienia świat, jeżeli zaczyna od siebie. Dehon również zauważył tę zależność, dlatego tak bardzo zależało mu na oczyszczaniu ludzi ze skutków wojny, zepsucia moralnego za pomocą indywidualnej pracy nad ludzką kondycją. Czynnikiem pomagającym w tym procesie rewalidacji jest inspiracja do ożywienia w sobie i innych duchowej pasji pociągającej do zmiany życia na wzór ideału chrześcijańskiego¹⁹⁹.

¹⁹⁴ Smółka E., *Filozofia...*, dz. cyt., s.213.

¹⁹⁵ Pulikowski J., *Spojrzenie na płciowość człowieka*; w: red. Kochel J., *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie*, Opole 2011, 81-84.

¹⁹⁶ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 100-103.

¹⁹⁷ Cencini A., Manenti A., *Psicologia e formazione. Strutture e dinamisimi.*, Bologna 2010, s. 226-235.

¹⁹⁸ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 104-105.

¹⁹⁹ Tamże, s. 201-210.

3.3.1 Podsumowanie

Wracając do podstawowych pytań postawionych w tym rozważaniu: „kim jest człowiek?” i „jakie czynniki sprawiają, że człowiek staje się tym, kim ma być?”, można stwierdzić, że odpowiedź, jaką daje na te pytania ks. Leon Dehon nie odbiega mocno od tego, co głosi pedagogika chrześcijańska, a szczególnie pedagogika odwołująca się do francuskiego personalizmu katolickiego. Szczególnym rysem pedagogicznych poglądów Dehona są jednak oryginalne przemyślenia wypływające z pogłębionej refleksji nad symbolem serca ludzkiego ukształtowanego na podobieństwo Serca Jezusa. Jest to motyw tak wyrazisty i wszechobecny w jego pismach, że jego pedagogikę można śmiało nazwać „pedagogiką serca”.

Serce jest tu rozumiane jako ośrodek miłości polegającej na ofiarnym „otwarcu się na innych”. Nie chodzi tu o miłość jako uczucie, ale raczej o postawę „bycia dla innych”, która jest wolnym wyborem wypływającym z rozumu oświeconego przez wiarę. Bycie dla innych uzyskuje w myśli Dehona znaczenie, które sięga w pewnym sensie dalej, niż tradycyjnie pojęta chrześcijańska miłość bliźniego, bo rozciąga się aż na cały wymiar życia społecznego. Ten społeczny wymiar doczesnego życia, jest przez Dehona mocno akcentowany dlatego, że w jego przekonaniu stanowi on najważniejszy wymiar, w którym człowiek wyraża swoją miłość do Boga, i poprzez który człowiek przechodzi do wieczności – osiąga zbawienie. Można powiedzieć, że chodzi tutaj o namacalną, konkretną działalność w ludzkich społecznościach motywowaną nadprzyrodzonymi dążeniami.

Wynika stąd, że koncepcja wychowania wypracowana przez ks. Leona Dehona kładzie szczególny nacisk na jakość wspólnot społecznych, stanowiących środowiska wychowawcze dojrzewającego człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o rodzinę, szkołę oraz różnego rodzaju katolickie wspólnoty i organizacje. Zaangażowane uczestnictwo i ofiarne działanie w tych wspólnotach, to główne czynniki, dzięki którym człowiek dojrzewa do pełni człowieczeństwa i do życia wiecznego.

3.4 Ogólna koncepcja wychowania

W spójnych logicznie teoriach wychowania założenia pedagogiczne formułowane są na podstawie przyjętych wcześniej założeń filozoficzno – antropologicznych. Refleksja antropologiczna wskazuje zarys koncepcji dojrzałego człowieka, z której można wyprowadzić ogólne cele wychowania oraz określa czynniki decydujące o dochodzeniu do

dojrzałości. Czynniki te uwzględnia się przy doborze metod wychowania, określeniu postawy i działań wychowawcy oraz przy określaniu zasad, wedle jakich powinna być budowana relacja wychowawcza.

3.4.1 Cele wychowania

W pedagogice istnieją różne podejścia do określania naczelnego celu wychowania. Najbardziej popularnym jest tworzenie „ideału wychowania”, który jest rozumiany jako opis osobowości dojrzałego człowieka (Heliodor Muszyński). Analiza filozoficzna ludzkiego bytu, w oparciu o przeprowadzone badania empiryczne pozwala stworzyć model człowieka o konkretnych cechach wynikających z kultury, życia społecznego, czy wiodącej ideologii. Istnieje też orientacja, która odrzuca możliwość opracowania celów wychowawczych za pomocą badań empirycznych oraz tworzonych na ich podstawie uogólnień cech osobowości (Władysław Stróżewski) i proponuje szukać celu wychowania wśród przesłanek transcendentnych, by utworzyć obraz idei człowieka na bazie metafizyki. To ujęcie nie wskazuje modelu, ale prowadzi do ukształtowania jednostki według jej własnych możliwości. Istnieje również podejście, które stanowienie celu wychowania uważa za zbędne a nawet szkodliwe; jest to podejście naturalistyczne, kojarzone najczęściej z pedagogiką Jana Jakuba Rousseau²⁰⁰.

Leon Dehon w swoich rozważaniach z pewnością nie konstruuje idealnego wzorca cech osobowych, ale mówiąc o celu wychowania podkreśla raczej rozwój człowieka na miarę indywidualnych sił i zdolności. Człowiek, przy pomocy innych ludzi i łaski Bożej powinien aktualizować drzemiący w nim potencjał. Staje się coraz bardziej ludzki poprzez twórcze działania oraz interioryzację wartości. Nie znaczy to, że Dehon zbliża się tym samym do pedagogicznego naturalizmu. Użycie pojęć „akt” (aktualizacja) i „potencja” (łac. *potentia* – potencjał) wskazuje raczej na odwołanie się do tomistycznej filozofii człowieka, opartej na nauce św. Tomasza z Akwinu. Wedle tej nauki cel rozwoju człowieka nie pozwala się określić tak dokładnie jak przy konstruowaniu ideału wychowania, ale mniej ogólnie, niż w podejściu naturalistycznym. Wynika to stąd, że człowiek został stworzony „na obraz Boży” i jego przeznaczeniem jest powrót do Boga. Katolicka nauka moralna dość precyzyjnie opisuje cnoty, jakie każdy człowiek powinien rozwinąć, aby zachować i

²⁰⁰ Chrost S., *Homo...*, dz. cyt., s. 96-97; Roller S., *Cele wychowania – tworzenie i odradzanie* w: Roller S. (red.), *Bliskie i dalekie cele wychowania*, Warszawa 1987; Stróżewski W., *Wychowanie jako stawianie się człowiekiem*, Kraków 1984; Petrykowski P., *Teoretyczne podstawy wychowania*, Łódź 2008, s. 89-90.

rozwinąć swoje przyrodzone podobieństwo do Boga. Jednak miara i „forma”, w jakiej to rozwinięcie cnót się dokona jest zawsze indywidualna, dostosowana do potencjału i naturalnych możliwości człowieka. Dlatego ani kształtowanie charakteru, ani nabywanie i rozwijanie cnót nie są celami samymi w sobie, ale raczej celami „pomocniczymi” w ogólnie zarysowanym celu, jakim jest wypracowanie podobieństwa do Chrystusa na podstawie naturalnych procesów rozwojowych. Formacja jednostki na podobieństwo Chrystusa nie jest jednak tym samym, co realizacja ideału wychowania. Wzór osobowy, jakim jest Chrystus stanowi raczej inspirację, niż matrycę do powielenia w każdej ludzkiej jednostce. Mamy tu do czynienia z elastycznym połączeniem naturalizmu, odwołującego się do naturalnego rozwoju człowieka i nadnaturalizmu, wskazującego człowiekowi ogólne cele doczesne i cel wieczny²⁰¹.

Człowiek kształci się i bierze udział w procesie wychowania w celu osiągnięcia wyższej i doskonalszej miary swojego człowieczeństwa²⁰². Oznacza to, że człowiek będzie w swoim życiu każdego dnia coraz lepiej radził sobie ze swoimi namiętnościami i uszlachetniał się przez cnoty²⁰³. Edukacja ma również doprowadzić człowieka do postawy wolności umysłu i serca, czyli do dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Człowiek rozumiany wielopłaszczyznowo jest tożsamością, którą można kształtować przez rozwój fizyczny, intelektualny, kulturalny, relacyjny i moralny. Wychowanie ma mieć według Dehona również kierunek wyzwalający.

Emancypacja, którą on proponuje polega na oswobodzeniu się od niewoli egoizmu do bycia osobą potrafiącą darować siebie komuś, kto tego potrzebuje. Jest to trudny rodzaj wyzwolenia, ponieważ sięga źródeł własnej osoby. Być jak Chrystus, czyli być świadkiem miłości Boga do człowieka – oto skrócona wersja tak szeroko opisaną w dyskursie celowości wychowania chrześcijańskiego²⁰⁴.

3.4.2. Strategiczne cele oświaty i wychowania – formowanie kleru i kształcenie elit społecznych

Leon Dehon w swoim zamyśle i działaniu pedagogicznym oparł się na klasycznych

²⁰¹ Gutek G.L., *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, GWP, Gdańsk 2003, s. 58-61.

²⁰² Morszczyńska U., *Normy...*, dz. cyt., s. 283.

²⁰³ Mróz M., „*Od nich nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu*” (*Mdr 8,7*) Św. Tomasza z Akwinu *promocja wychowawczej roli cnót*; w: red. Jazukiewicz I., Rojewska E., *Sprawności moralne a wiara*, Szczecin 2017, s. 37-38.

²⁰⁴ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 8.

myślach filozoficznych dotyczących wychowania oraz chrześcijańskich korzeniach, czyli odniesieniu do Ewangelii, jako źródła wszelkich wartości. Jednocześnie z uwagą śledził wydarzenia życia społecznego w Saint Quentin, które było dla niego centrum zainteresowań. Leżało mu na sercu każde ludzkie życie oraz dążenia jakie podejmuje człowiek na poziomie relacji. Celem jego życia było służenie człowiekowi potrzebującemu i czynił to przez uaktywnianie swoich zdolności. Poza tym ważne dla niego było realizowanie sprawiedliwości społecznej w duszach i społeczeństwie. Będąc księdzem korzystał ze zwyczajnych środków swojej pracy duszpasterskiej dzięki czemu zasięg jego myśli docierał do wielu ludzi.

Natomiast najważniejszym zadaniem działalności pedagogicznej Leona Dehona w Kolegium św. Jana było towarzyszenie młodemu człowiekowi do osiągnięcia w pełni chrześcijańskiego życia, które polega na umiejętności wykorzystania chrześcijańskich wartości do odnalezienia się w rozwijającej się i przemieniającej duszy świata. Człowiek nie może zatrzymać się na tym, co usłyszał, zrozumiał i przyjął. Przed nim stoi wyzwanie do realizowania kolejnych wyzwań codziennego życia z utrzymaniem w sobie w sposób konsekwentny zdobytych wcześniej wartości. Polega to na kształtowaniu w sobie odnowionej tożsamości z jednoczesnym pogłębieniem swej świadomości. Dehon zaznacza, że jego zamysł odbiega od działań edukacyjnych promowanych przez rząd Francji i jest daleki od politycznych nawiązań będących jakimś narzuconym ideologicznym ukierunkowaniem wychowawczym.

Pedagogika Leona Dehona jest nie tylko pedagogiką ludzkiej jednostki, ale też (a może nawet przede wszystkim) pedagogiką społeczną. Oznacza to, że wychowanie jednostki nie jest wszystkim, co pedagog ma do zrobienia. Dehon wyznacza sobie i swojemu Zgromadzeniu cele dotyczące całości społeczeństwa, zbiegające się w celu głównym, jakim jest odnowienie ładu społecznego. Za podstawowe warunki osiągnięcia tego celu uznał ks. Leon formację duchowieństwa i elit społecznych. Było to działanie długofalowe i wymagało od ks. Leona zarówno przygotowania jak i wytrwałości. Dehon był człowiekiem wykształconym i znającym dobrze ówczesny świat. Rozumiał jak pomocne jest człowiekowi dobre przygotowanie intelektualne oraz odkrycie tożsamości narodowej i religijnej. XIX wiek był pełen odkryć i przemian ustrojowych, co według Dehona przyczyniło się do zagubienia w społeczeństwie własnych korzeni. Duchowieństwo, które mogłoby nieść pomoc intelektualną i duchową społeczeństwu przez misję głoszenia Ewangelii, zupełnie nie potrafiło znaleźć odpowiednich środków działania. Brakło im do tego dzieła dobrego

przygotowania²⁰⁵.

Dehon był przekonany o słuszności podejmowania studiów z nauk społecznych przez księży, aby mogli dotrzeć w odpowiedni i skuteczny sposób do ludzi żyjących w przemieniającym się świecie. Wiele osób świeckich oczekiwało pomocy duchowej jak i wsparcia w tworzeniu społeczeństwa sprawiedliwego²⁰⁶. Aby tego dokonać ks. Leon domagał się podjęcia starań o właściwą formację młodych kapłanów w seminariach duchowych, którzy będą lepiej przygotowani do współpracy z wiernymi.

Do zdobycia tych kompetencji, jak zauważa ks. Leon niezbędna będzie właściwa relacja między studentem i profesorem. Za pożądaną uważa Dehon relację mistrz – uczeń. Zadaniem mistrza jest przekazanie esencji naukowej, by była ona wolna od ideologii. Uczeń natomiast przyswajając naukę ma z zaufaniem i otwartym sercem chłonąć treść nauczania.

Wyzwaniem dla państwa i Kościoła stawiało się doskonalenie funkcjonowania uniwersytetów i seminariów duchownych. Aby tego dokonać, Dehon postulował powrót do korzeni, czyli środków wypracowanych przez tradycję. Nie było to łatwe ze względu na ogromne zauroczenie naukowców modernizmem i liberalizmem. Aby zatem dotrzeć do ludzi należało według o. Dehona uwspółcześnić katechezę, kaznodziejstwo, a także odnowić metody działań ewangelizacyjnych. Były to rzeczy niezbędne, aby posługa kapłańska nabrała odpowiedniej jakości i była zrozumiała dla wiernych.

W pismach Dehona można dostrzec również pewien nurt odkrywania wielopłaszczyznowości zasad katolickiej wiary. W swojej konferencji *Mort civile* podaje interesujące, odnowione na potrzeby społeczne, spojrzenie na Dekalog. Sugestie ks. Leona dla kaznodziejów wskazują na możliwość poszerzonego czytania dziesięciu zadań człowieka prowadzących do dobrego życia. Oprócz rozumienia ich na poziomie indywidualnym ks. Leon podaje również interpretację poszerzoną, będącą wskazaniem dla wprowadzania społecznego ładu i pokoju. Tak więc Dehon edukuje zarówno księży jak i społeczeństwo odpowiadając na oczekiwania ludzi, którzy często nie dostrzegali w nauczaniu Kościoła właściwego z troską o porządek obywatelski²⁰⁷. Znamienne wydaje się zdanie wypowiedziane przez Dehona w zakończeniu ósmej konferencji społecznej: „Ludzie będą przyjaciółmi księdza i Kościoła, gdy ksiądz uczyni ludzi swoimi przyjaciółmi”²⁰⁸.

²⁰⁵ Gruca S., *Ojciec Leon Dehon – człowiek z otwartym sercem i umysłem*, w: *Symposium Rok XXII 2018*, nr 1(34), s. 27-28.

²⁰⁶ Dehon L., *La rénovation sociale chrétienne*, Rzym 2001, s. 347.

²⁰⁷ Dehon L., *Mort civile*, w: *Oeuvres Sociales; Les articles 1889-1922*, Neapol 1978, s. 404-405.

²⁰⁸ *Le peuple sera l'ami du prêtre et de l'Église quand le prêtre se sera fait l'ami du peuple*; Dehon L., *La rénovation...*, dz. cyt., s. 351.

W czasie kongresu społeczno-kościelnego w Saint-Quentin w 1895 roku Dehon pragnąc głosić nauczanie papieża Leona XII na temat odnowy życia społecznego podejmuje kilka istotnych tematów dotyczących życia obywatelskiego. Przypomina m. in. o fundamentalnych prawach człowieka do wychowania dzieci przez rodziców. Odwołuje się do tradycji chrześcijańskich i do prawa kształtowania człowieka z uwzględnieniem jego wychowania religijnego. Zauważa, że z prawa naturalnego wynika wolność człowieka do stowarzyszania się w grupy społeczne. Dotyczy to również wspólnoty religijnej. W czasie, gdy Dehon o tym mówił pobrzmiwały błędy naturalizmu w wydaniu Rousseau, który nie uznawał prawd objawionych, ponieważ nie miały uzasadnienia rozumowego. Prostowanie założeń liberalizmu było dla Dehona zadaniem, które uważał za bardzo ważne ze względu na pasję jaką żył, czyli głoszenie prawdy i miłości²⁰⁹.

Zadanie kształtowania elit społecznych miało być narzędziem odnowy, której ks. Dehon poświęcał wiele swojego czasu. Zachęcał, by poświęcić się organizowaniu prasy religijnej lub też innych dzieł medialnych. Mogło to dać odpowiedni przekaz dla społeczeństwa, które czerpało wiedzę o życiu społecznym z tychże środków przekazu. Wskazał również na konieczność powstania w każdym regionie Francji gazety katolickiej lub innych publikacji o charakterze uzasadnienia wiary w życiu społecznym. To zadanie nie tyle dla księży, co dla osób świeckich będących specjalistami w dziedzinie dziennikarstwa i publicystyki. Dehon wyczuwał, że następuje coraz większa świadomość eklezjalna ludzi świeckich. A więc również potrzebne będzie towarzyszenie tym osobom w duchowym życiu i praktykach religijnych²¹⁰.

Człowiek żyje z potrzebą kształtowania tożsamości. Dehon w swoich planach edukacyjnych chciał budować środowisko wspierające ten proces. Grupa religijna, jaką było Kolegium św. Jana, czy Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusa odpowiadały na ludzkie poszukiwanie zakorzenienia się w otaczającym świecie zewnętrznym. O tym, że grupa religijna jest środowiskiem wychowawczym pisze Elżbieta Mudrak.

Szczególnym rodzajem grupy, która tworzy specyficzne środowisko wpływające na człowieka, jest grupa religijna. Współczesny świat charakteryzuje głęboki pluralizm religijny. Tradycyjne, światowe religie przestają fascynować, zdają się nie odpowiadać na pytania egzystencjalne, a kolejne odkrycia naukowe pozostają w sprzeczności z głoszonymi

²⁰⁹ Dehon L., *Un congrès social ecclésiastique à Saint-Quentin (1895)*, w: *Oeuvres Sociales; Les articles 1889-1922*, Neapol 1978, s. 194-196.

²¹⁰ Gruca S., *Leon Dehon...*, dz. cyt., s. 29.

przez nie doktrynami²¹¹.

Warto zauważyć, że w czasach Dehona również podnoszono argumenty o niespójności nauki i wiary. Aby zatem prawdy doktrynalne nie przeczyły nowym odkryciom naukowym propozycja kształcenia w szkołach katolickich miała na celu zmierzenie się z nowym odczytaniem języka teologicznego, który osadzony był zawsze w kulturze i filozofii danej epoki i środowiska. Pojęcia abstrakcyjne, czyli dotyczące świata niematerialnego wymagają właśnie odniesienia ich przez analogię do języka potocznego, zrozumiałego dla konkretnego człowieka. Religia bowiem wychowuje człowieka w perspektywie rzeczy ostatecznych, takich jak cel i sens życia ludzkiego oraz jego ziemski kres. Religia porządkuje i wyznacza wartości, które prowadzą do osiągnięcia pożądanego celu. Religia i wychowanie mają wspólny mianownik polegający na dostrzeżeniu ponadczasowych wartości. Ich realizacja jest złączona z procesem samorealizacji jednostki, by wypracować możliwość niesienia pomocy potrzebującym dla uzyskania społecznego dobra. Środowisko religijne w oddziaływaniu na postępowanie jednostek ułatwia poznanie wizji świata oraz człowieka. Ustalone normy, zasady i wartości przyczyniają się do budowania ładu społecznego²¹².

Inicjatywa Dehona pomagająca wykorzystać edukację do odkrywania źródeł poznania naturalnego i nadnaturalnego czyli od poszukiwania jedności między nauką i wiarą była również prezentowana na łamach czasopisma *La Chronique du Sud-Est* (lipiec 1899). Píše on o wszechstronnym kształceniu poczynając od dbania o ciało i higienę osobistą przez nauczanie języków starożytnych i nowożytnych oraz literatury, następnie umiejętności praktycznych, ekonomii, uprawy ziemi czy przemysłu, aż po kształtowanie charakteru, moralności i sprawiedliwości społecznej wraz z zakorzenieniem w religii. Píše Dehon, że kształcenie i wychowanie w szkołach musi przypominać życie pszczoł czy mrówek. Zwierzęta te potrafią przetrwać dzięki wspólnotowej i ciężkiej pracy²¹³.

Nie przerażały ks. Dehona ani trudne warunki bytowe, które określał „koszarami” w porównaniu ze szkołami i internatami w Stanach Zjednoczonych, ani działania rządu francuskiego przeciwnemu szkołom katolickim. Widział jednak zapal wkładany przez społeczeństwo oraz chęć współpracy między hierarchią kościelną a wiernymi. Starał się być człowiekiem odpowiadającym na potrzeby czasu zachęcając do życia według „cywilizacji miłości”. Chciał bowiem łączyć ludzi dlatego formował księży na duszpasterzy oraz działaczy społecznych. Jednocześnie wpływał na edukację elit społecznych, by nie utraciły

²¹¹ Mudrak E., *Człowiek w poszukiwaniu siebie, Innego i Boga*, Kraków 2018, s. 101.

²¹² Tamże, s. 104-105.

²¹³ Dehon L. *L'école*, w: *Oeuvres Sociales; Les articles 1889-1922*, Neapol 1978, s. 419-420.

odniesienia do życia religijnego. Było to istotne w tamtym czasie ważnych i gruntownych przeobrażeń społecznych, kulturowych i religijnych.

3.4.3 Strategie, formy i metody oświatowo-wychowawcze Dehona

Proces wychowania człowieka dokonuje się przez urzeczywistnianie określonych wartości we własnej osobie i we własnym życiu a także w świecie, w którym człowiek żyje. Wartości budują sytuację wychowawczą oraz zachodzącą w niej zmianę. W konsekwencji to wartości są czynnikami procesu wychowania świadomie wprowadzanymi po to, by osiągnąć zamierzony cel edukacyjny. Skoro więc wychowanie jest świadomym, celowym działaniem indywidualnym i społecznym dobór wartości staje się kwestią decydującą²¹⁴.

Człowiek, poza dążeniem do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych, dąży do tego, aby coraz lepiej określać rozumowo swoje potrzeby wyższe. Dochodzi do tego najczęściej w relacji wychowawczej, gdzie ma szansę interioryzować wartości, które widzi u rodziców, w środowisku społecznym czy u wychowawców. Przykładem osoby wychowującej do wartości, bez szczególnej intencji wychowania kogokolwiek, czyli bez indoktrynacji jest, wg Olivera Reboul, Jezus Chrystus. Działanie, które przynosi skutek w postaci pobudzenia do działania celowego jest nazywane strategią²¹⁵.

3.4.3.1 Metodyka oświatowo-wychowawcza

Metoda jest w pedagogice określana najczęściej jako pewien sposób działania charakteryzujący się świadomym, konsekwentnym i systematycznym stosowaniem, wpływającym na osiągnięcie zamierzonego celu. Metoda jest określeniem sposobów działania. Natomiast metodyka wychowania jest namysłem pomocnym do wykorzystania konkretnych zasad, interwencji, strategii pomagających osiągnięcie humanizacji człowieka i ukierunkowania go ku dojrzałości osobowościowej²¹⁶.

Dehon pisze o ważnym czynniku, leżącym u podstaw wszelkiej metodyki pedagogicznej, jakim jest rozumienie ucznia przez nauczyciela. Postawa rozumiejąca nie tylko nie utrudnia wychowawcy sprawowania roli kierowniczej, ale tę rolę w zasadniczy

²¹⁴ Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 378.

²¹⁵ Tamże, s. 379.

²¹⁶ Nowak M., *Teorie...*, dz. cyt., s. 440-441.

sposób umożliwia. Odpowiedzialność wychowawcy jest w wielu systemach wychowawczych sprawą istotną²¹⁷. Ks. Leon poszukiwał metod wolnych od strachu i przymusu, umożliwiających prowadzenie wychowanka na sposób towarzyszenia²¹⁸. Z rozproszonych wzmianek na ten temat, można wywnioskować, że chodziło mu o metody oparte na postawie wychowawcy, którą Carl Rogers określił znacznie później jako „facylitacja” (ułatwianie) polegająca w najogólniejszym sensie na pomocy w skutecznym uczeniu się²¹⁹. Dehonowi bardzo zależało na dialogu, mającym zarówno wymiar poznawczy jak również wymiar posłannictwa.

O metodzie dialogu pisze Andrzej de Tchorzewski. Zwraca uwagę, że jest to rozmowa osób o odmiennych stanowiskach, dzięki której lepiej się wzajemnie rozumieją. Dialog jest najbardziej dojrzałą formą kontaktu, które dotyczy wszystkich poziomów życia człowieka. Dialog w wychowaniu tworzy przestrzeń, w której zarówno wychowawca jak i wychowanek uodparnia się w swej bio-psychicznej kondycji. Prawdziwy dialog czyni człowieka odporniejszym na stres, wspomaga jego kreatywność i asertywność. W wyniku tego formacyjnego działania człowiek staje się bardziej efektywny we współpracy z innymi. Na polu wychowawczym każdy uczestnik odkrywa swoją tożsamość, która wyróżnia go od innych. W metodzie dialogu, jako rozmowie prowadzonej między wychowawcą a wychowankiem musi być spełniony warunek samookreślenia się podmiotów. Dzięki niemu każdy z rozmówców zachowuje dystans względem siebie oraz swojego rozmówcy²²⁰.

Na temat podstaw wychowawczej metodyki ks. Leona Dehona możemy dowiedzieć się z artykułu wydanego na stulecie założenia Kolegium. Autor pisze w nim, że najskuteczniejszą metodą wychowania było w przypadku ks. Leona świadectwo jego życia. Osobowość Dehona miała ogromny wpływ wychowawczy na uczniów kolegium. Był poważany, ale i lubiany. Ten wpływ mógł się dokonywać przede wszystkim dzięki temu, że ks. Leon celowo zaplanował różnego rodzaju sytuacje, w których wychowankowie mieli z nim kontakt. Każdego ranka ks. Leon wygłaszał krótkie rozmyślenia dla wychowanków. Natomiast wieczorem czytał z nimi lekturę duchową. Większość z nich, co tydzień przystępowała do spowiedzi i przyjmowała w niedzielę komunię św. W kolegium

²¹⁷ Grisebach E., *Odpowiedzialność (1924)*, w: red. Filek J., *Filozofia odpowiedzialności XX wieku Teksty źródłowe*, Kraków 2004, s. 76-77.

²¹⁸ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 20.

²¹⁹ Kościelniak M., *Zrozumieć Rogersa. Studium koncepcji pedagogicznych Carla R. Rogersa*, Kraków 2003, s. 15-16; za: C.R. Rogers: *Freedom to Learn for the 80's*, Charles E. Merrill Publishing Company A Bell & Howell Company Columbus, Ohio 1983.

²²⁰ de Tchorzewski A. M., *Wstęp...*, dz. cyt., s. 142-143; Tarnowski J., *Pedagogika dialogu*, w: *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, red. Śliwerski B., Kraków 1992.

funkcjonowała mała Konferencja św. Wincentego a Paulo. Młodzi uczestniczyli w apostołacie dobroczynnym i pomagali ludziom ubogim. W kolegium wydawano dziennik „Orzeł św. Jana”²²¹. Ks. Leon starał się na miarę swoich możliwości uczestniczyć w każdej z tych form aktywności swoich wychowanków. Można więc powiedzieć, że metoda modelowania była przez niego stosowana jednocześnie z różnymi formami i metodami wychowania polegających na udziale w zorganizowanym działaniu, w korzystaniu z indywidualnego kierownictwa duchowego, udziale w obrzędach religijnych, grupach dyskusyjnych, czy w pracy redakcyjnej.

Ks. Leon Dehon, świadom wychowawczej funkcji, jaką sprawował w Kolegium św. Jana w Saint-Quentin podejmował działania strategiczne na rzecz rozwoju szkoły i Zgromadzenia. Należy podkreślić, że strategia edukacyjna Dehona była nakierowana na życie społeczne i polityczne, do którego chciał on wprowadzać królowanie Serca Jezusa. Jego zaangażowanie w akcję katolicką przyniosło oczekiwany rezultat. Edukacja proponowana przez ks. Dehona określa się mianem obywatelskiej. Jest to wizja na ówczesne czasy nowoczesna i może na czas reform edukacyjnych w XIX-wiecznej Francji niewygodna. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że Dehon chciał zatrzymać rozpoczynający się w tamtym okresie proces anarchii społecznej i politycznej²²².

Leon Dehon sporo czasu poświęcał na głoszenie konferencji społecznych czy organizację kongresów na tematy związane z nauką społeczną Kościoła. Działalność tę można uznać za aktywność oświatową polegającą głównie na bezpośrednim nauczaniu i organizacji wydarzeń mających na celu rozwijanie wiedzy uczestników.

Następną formą działalności oświatowo-wychowawczej było tworzenie organizacji. Oprócz zorganizowania duszpasterstwa dla robotników i ludzi ubogich tworzy instytucje wychowawcze oraz organizuje wsparcie dla dzieł, które przywracają człowiekowi zdrowie, godność i nadzieję. Za pomocą tych działań zakorzenia w ludziach takie wartości jak sprawiedliwość, miłość, godność i wolność²²³. Szczególną wagę przywiązuje Dehon do organizacji działalności misyjnej, którą uważa za zwieńczenie i ostateczny sprawdzian całego procesu formacji i wychowania człowieka. Podjęcie misji wymaga bowiem od misjonarza opuszczenia uporządkowanego świata i ofiarowania swojego życia dla szczególnie potrzebujących.

²²¹ G. F. M., *Stulecie kolegium św. Jana; 15 sierpień 1877-1977*, Dehoniana, wyd. polskie, Rok 1 (5) 1977, s. 323-325.

²²² Van den Hengel J., *Léon Dehon, his social and political vision of education*, Sympozjum, Rok XVIII 2014, nr 1 (26), s. 67-68.

²²³ Poleszak L., *Serce Zbawiciela*, dz. cyt., s. 322-325.

Przedstawione w zarysie przykłady strategii, form i metod oświatowo-wychowawczych ks. Dehona dowodzą, że cała metodyka jego pracy wychowawczej jest doskonale dobrana do założonych celów. Nie ma tu mowy o jakimkolwiek przymusie, czy manipulacji. Stosowane metody nie tylko nie ograniczają w niczym wolności, ani świadomości wychowanków, ale tę wolność i świadomość rozwijają. Z pedagogicznego punktu widzenia należy uznać za korzystne to, że formy i metody stosowane przez Dehona w większości należą do metod opartych na aktywności własnej (metody aktywizujące), uczestnictwie i współdziałaniu wychowanków, dzięki czemu rzeczywiście sprzyjają ich rozwojowi społecznemu.

3.4.4 „Narzędzia wychowania”

Do elementów, które współdziałają z metodą wychowania należą środki wychowania. Dehon nazywa te środki „narzędziami” i za najważniejsze z nich uważa osobę nauczyciela oraz podręczniki szkolne. Ks. Leon patrzy na to zagadnienie bardzo praktycznie. Nie buduje teorii na temat konkretnych środków wychowania. Należy się również zastanowić, czy pojęcia używane w języku polskim i francuskim są ze sobą tożsame. Zdaje się, że pedagogika w czasach Dehona umieszczała pojęcie środków na innej płaszczyźnie.

Nauczyciel tylko wtedy jest skuteczny, zauważa ks. Leon, jeśli potrafi być jak ojciec. Potrafi nadać sytuacjom wychowawczym właściwy kierunek według zamierzonego celu. Taki ojcowski wychowawca buduje autorytet, jako wzorzec zachowania, a nie jakiś punkt odniesienia, którego należy się bać. Autorytet jest równoznaczny ze szlachetnością i odpowiedzialnością. Nauczyciel to kompetentny, silny, twórczy i pomocny człowiek, dla którego wychowanie jest misją i pasją jednocześnie²²⁴.

Drugim zasadniczym „narzędziem wychowania”, są podręczniki i lektury, które należy starannie selekcjonować. Od tego będzie zależało stopniowe uwewnętrznianie przez młodego człowieka wartości. Układ treści powinien być ułożony liniowo lub spiralnie dla efektywnego przyswojenia wiedzy.

Poznanie literatury pomaga układać w człowieku pewien system rozumienia rzeczywistości i kształtowania tożsamości. Dehon zachwycał się odkryciami naukowymi, które pozwalały interpretować rzeczywistość bogatą w różnorodną treść i przenoszenia jej na poziom życia codziennego. Czasem pomagały dostrzegać niezauważalne zjawiska

²²⁴ Sajdak A., *Edukacja...*, dz. cyt., s. 277.

istniejące w przestrzeni relacji społecznych nierzadko utrudniających zajęcia w Kolegium.

Okres działania edukacyjnego Dehona przypadł na czasy globalnych przemian, co wystawiało ludzi na dodatkowe obciążenie poszukiwań o szerokim rozumieniu i przeciwdziałaniu np. niesprawiedliwości społecznej. Naród francuski uczestniczył w wydarzeniach zarówno chlubnych jak i takich, które w międzynarodowej przestrzeni były postrzegane jako łamanie praw i swobód ludzkich.

Człowiek, który wyzwolił się od ciasnego patrzenia, czyli poszerzył swoje spojrzenie na świat i wykształcił w sobie dojrzałość osobową może być wdzięczny za dziedzictwo historyczne czy poznane dzięki niemu wartości²²⁵. Zdolność człowieka odnalezienia się w przestrzeni to zasługa nauk geograficznych nadających człowiekowi wielowymiarowość w rozumieniu przestrzennym. Nadto obraz świata widzialnego jest przez Dehona uważany za dowód na istnienie Autora tego porządku natury. Człowiek istnieje zatem w czasie i przestrzeni, które poznaje również za pomocą wiedzy książkowej²²⁶.

3.4.5 Relacja wychowawcza

Pozostaje na koniec dokonać złączenia poziomów filozoficznych, które w kontekście założeń pedagogicznych ukażą relację między wychowawcą, a wychowankiem. Ks. Dehon został nazwany przez swoich wychowanków „Le Très Bon Père”²²⁷, czyli bardzo dobrym ojcem. Ten tytuł był rzeczywistym wyrażeniem jego postawy wobec innych. Przejawiało się to w serdeczności, umiejętności słuchania drugiego człowieka oraz wyjścia ku osobom potrzebującym pomocy każdego rodzaju: materialnej, duchowej czy po prostu doraźnego wsparcia. Dehon nie narzucał się, nie złościł i czasem z tego powodu również cierpiał. Był dobroduszny, ale nie naiwny²²⁸.

Jednym z celów pośrednich wychowania powinno być uzyskanie pewnej autonomii i samodzielności. Dla Jacka Filka formalnym kresem wychowania jest samozniesienie, czyli wygaszenie roli wychowawcy, a tym samym wygaszenie relacji wychowawczej. Nie oznacza to jednak przerywania relacji, ale jej jakościową zmianę; z relacji wychowawczej może się przekształcić w relację przyjaźni, w której nie ma już asymetrii pomiędzy wychowawcą a wychowankiem, ale pełna symetria, umożliwiająca pełną wzajemność

²²⁵ Dehon L., *L'Éducation...*, dz. cyt., s. 147-158.

²²⁶ Tamże, s. 160-170.

²²⁷ Cristiani L., *Le Père Dehon ou «Le Très Bon Père»; Amour et réparation*, Lyon 1952, s. 28.

²²⁸ Sudol A., *The life...*, dz. cyt., s. 40-41.

równorzędnych przyjaciół, z których każdy jest w równy sposób odpowiedzialny za siebie i za drugiego.

3.5. Wnioski końcowe

Wnioski końcowe z przeprowadzonych rozważań przedstawię jako odpowiedzi na pytania postawione na początku trzeciego rozdziału.

Ostatecznym i podstawowym punktem odniesienia poglądów pedagogicznych ks. Leona Dehona jest Bóg, o którym uczy wiara katolicka. Ks. Leon jest wierny teologii katolickiej i nauczaniu Kościoła. Jego pedagogika uwzględnia więc nie tylko doczesne dobro człowieka, ale i jego wieczne zbawienie. Szczególną cechą religijności Dehona jest nabożeństwo do Serca Jezusowego, będącego symbolem ofiarnej miłości do Boga i ludzi. Znajduje to odzwierciedlenie w całości dehoniańskiej pedagogii.

Człowiek jest istotą stworzoną przez Boga jako jedność niematerialnej, nieśmiertelnej duszy i materialnego, zniszczalnego ciała. Oprócz przeznaczenia do życia doczesnego jest także przeznaczony do życia wiecznego, dlatego nie wystarczy zadbać o jego dobro doczesne, cielesne, ale trzeba też zadbać o wieczne dobro duszy. Takie podwójne, cielesno – duchowe i doczesno – wieczne dobro zapewnia człowiekowi „bycie dla innych”. Człowiek może „być dla innych” w społecznym wymiarze życia, gdyż jest to wymiar, w którym człowiek wyraża swoją miłość do Boga, i poprzez który osiąga zbawienie. Zaangażowane uczestnictwo i ofiarne działanie w katolickich wspólnotach i organizacjach, to główne czynniki, dzięki którym człowiek dojrzewa do pełni człowieczeństwa i do życia wiecznego.

Główny cel chrześcijańskiego wychowania, jaki przedstawia ks. Leon Dehon charakteryzuje się szczególnym nastawieniem na działanie na rzecz szeroko rozumianego wspólnego dobra w ludzkich społecznościach, przy czym nie chodzi tu tylko o dobro w wymiarze doczesnym, ale i w wymiarze wiecznym.

Aby ten cel został zrealizowany człowiek musi mieć dobre kontakty społeczne z innymi ludźmi we wspólnocie rodzinnej, szkolnej i religijnej. Jakość kontaktów zależy nie tylko od umiejętności komunikacyjnych, ale i od cech osobowych człowieka. Cechy te kształtowane są dzięki własnemu wysiłkowi (praca nad charakterem), dzięki wsparciu społecznemu (uczenie się od innych) i od współpracy z łaską Bożą (zdolność i umiejętność przyjmowania Bożych darów). Podstawę konstrukcji osobowości wyznacza z kolei system wartości oparty na autorytecie wszechwiedzącego Boga, rozwinięta zdolność posługiwania

się rozumem (zawsze poszukującym prawdy) i wolność (zawsze poszukująca najwyższego Dobra).

Metody i formy kształcenia i wychowania stosowane przez ks. Leona były odpowiednie do założonych celów i bardzo różnorodne. Preferował metody jak najbardziej „naturalne”, jak modelowanie, wyznaczanie zadań, udział w zorganizowanym działaniu, korzystanie z indywidualnego kierownictwa duchowego, udział w obrzędach religijnych, działaniach charytatywnych, działalność i pełnienie ról w różnych organizacjach, wypełnianie codziennych obowiązków wedle ustalonego planu.

Za szczególne „narzędzia wychowania” uznawał Dehon nauczyciela – wychowawcę i książki. Nauczyciel – wychowawca miał być nie tylko osobowym źródłem wiedzy, ale i osobowym wzorem, kierownikiem duchowym i naukowym, wychowawcą i mężem zaufania. Książki zaś miały uczyć i wychowywać przez pożyteczne i budujące treści.

Pedagogię ks. Leona Dehona można określić jako pedagogię serca o ukierunkowaniu społecznym.

Zakończenie

W przedstawionej rozprawie dokonano wstępnej rekonstrukcji koncepcji wychowawczej, której autorem jest Leon Dehon, francuski ksiądz i zakonnik założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusa oraz istniejącego do dziś Kolegium św. Jana w Saint-Quentin. Już u początków powstawania Instytutu jest zauważalny szczególny rys założycielski ks. Leona Dehona. Duch dzieła, wyraża się szczególnym zaangażowaniem w życie społeczne w celu zaszczepienia w nim kultu miłości i wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa. To szczególne zadanie realizowane jest przez osoby konsekrowane – kapłanów naśladowujących Chrystusa szczególnie w jego postawie ofiarności i serdeczności. Członkowie instytutu podejmują zadania kaznodziejskie, edukacyjne, formacji kapłanów, a także wyjeżdżają na misje. Dzieła społeczne Dehona miały również charakter współpracy między księżmi i świeckimi. Dostrzegając potrzebę zbliżania ludzi do Boga ks. Leon formował kler, który będzie rozumiał sprawy każdego człowieka. Ponadto dokładał starań, by kształcić młodzież, szczególnie z klasy robotniczej, mogącą w przyszłości funkcjonować w swoim środowisku jako liderzy życia społecznego. Ideał chrześcijański, który dla Dehona był głównym założeniem proponowanych treści edukacyjnych, znajduje swoje odzwierciedlenie w oparciu się na wartościach miłości i prawdy. Rezultatem wychowania według głoszonych ideałów miało być tworzenie społeczeństwa kierującego się zasadami sprawiedliwości społecznej.

W opracowywaniu kolejnych zagadnień ważne było ukazanie najpierw tła epoki, w której powstały społeczne dzieła inicjowane przez ks. Leona, a następnie wyodrębnienie w treści jego książki odniesień edukacyjnych, by usystematyzować teoretyczne podstawy proponowanej przez niego koncepcji wychowania i nauczania.

Cele założone w niniejszej pracy, jakimi było przedstawienie podstawowych elementów pedagogiki Leona Dehona: celów, form, metod i środków wychowania, jak również teologicznych, filozoficznych, aksjologicznych, antropologicznych i pedagogicznych założeń jego pedagogicznych koncepcji zostały zrealizowane na miarę możliwości pojedynczego badacza dysponującego jedynie ograniczonym czasem, zmagającego się z obcojęzycznymi tekstami i niedostatkami naukowej literatury przedmiotu. W opracowaniu tym omówione zostały główne elementy pedagogii Leona Dehona, łączącej w sobie wymiar społeczny i religijny. Wskazane zostały także liczne inspiracje teologiczne i filozoficzne. Ukazany został cel Zgromadzenia Księży Sercanów i prowadzące do niego wychowanie do życia miłością i wynagrodzeniem. Brak czasu

uniemożliwił natomiast uwzględnienie kwestii kształtowania charakteru człowieka. Temat ten występuje w dziełach Dehona poświęconych formacji człowieka dążącego ku doskonałości.

Można mieć nadzieję, że to opracowanie posłuży nie tylko jako pomoc dla duszpasterzy, wychowawców i ojców duchownych pełniących funkcje formacyjne w Zgromadzeniu Księża Najświętszego Serca Pana Jezusa, ale okaże się też przyczynkiem do dalszych badań naukowych nad koncepcją wychowania Ks. Leona Dehona, która niewątpliwie zasługuje na miejsce w historii wychowania.

Bibliografia

Źródła :

Dehon L., *Un congrès social ecclésiastique à Saint-Quentin (1895)*, w: *Oeuvres Sociales; Les articles 1889-1922*, Neapol 1978.

Dehon L., *Dyrektorium duchowe Księża Najświętszego Serca Jezusowego [1914]*, wydanie polskie, Warszawa 1997.

Dehon L. *L'école*, w: *Oeuvres Sociales; Les articles 1889-1922*, Neapol 1978.

Dehon L., *L'Éducation et l'Enseignement selon l'idéal chrétien*, Paris 1887.

Dehon L., *Mort civile*, w: *Oeuvres Sociales; Les articles 1889-1922*, Neapol 1978.

Dehon L., *Notes sur l'Histoire de ma Vie [1843-1888]*, 8 Volumes, Centro Generale Studi SCJ, Roma 1975-1979.

Dehon L., *Notes Quotidiennes [1867-1870; 1886-1925]*, 5 Volumes, Edizione Cedas, Andria 1988-1998.

Dehon L., *La rénovation sociale chrétienne*, Rzym 2001.

Opracowania o Leonie Dehonie:

Almeida J. C., *Léon Dehon e a Educação*, Rzym 2008.

Bernaciak J., *Miłość i wynagrodzenie*, Kraków 2004.

Cristiani L., *Le Père Dehon ou «Le Très Bon Père»; Amour et réparation*, Lyon 1952,

Denis M., *Projekt Ojca Dehona*, tłum. Łukasik W., Kraków 1990.

Dorresteyn H., *Vie et personnalité du père Dehon*, Malines 1959.

Ducamp A., *Le Père Dehon et son œuvre*, Paris 1936.

Gruca S., *Ojciec Leon Dehon – człowiek z otwartym sercem i umysłem*, w: *Symposium Rok XXII 2018*, nr 1(34).

Gruca S., *Panie, co chcesz, abym czynił? Teologia powołania kapłańskiego i zakonnego, studium na podstawie życia i pism Leona Jana Dehona (1843-1925)*, Kraków 2015.

G. F. M., *Stulecie kolegium św. Jana; 15 sierpień 1877-1977*, Dehoniana, wyd. polskie, Rok 1 (5) 1977, s. 317-332.

Hengel van den J., *Léon Dehon, his social and political vision of education*, *Symposium, Rok XVIII 2014*, nr 1 (26), s. 65-74.

Klauza K., *O. Leon Jan Dehon założyciel Zgromadzenia Księża Sercanów*, Warszawa 1995.

Ledure Y., *Un prete con la penna in mano; Leone Dehon*, Bologna 2005.

Majkowski W., *Ksiądz Leon Dehon, Założyciel Zgromadzenia Księża Najśw. Serca Pana Jezusa na tle swojej epoki*, „Informator SCJ”, 5(1993).

Manzoni G., *Leon Dehon, człowiek o wielkim sercu.*, przeł. Adam Włoch, Kraków 1991.

Manzoni G., *Leone Dehon e il suo messaggio*, Bologna 1989.

Palermo G., *Leone Dehone. Pioniere sociale*. Andria 1990.

Perroux A., *Le témoignage d'une vie le Père Jean-Léon Dehon*, Rzym 2014.

Poleszak L., *Serce Zbawiciela; Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2010.

Sędzik J., *Entretiens sur la spiritualité dehonienne du Sacré-Cœur*, Clairefontaine 2016.

Sudoł A., *The life and spirituality of Leo Dehon founder of the Priest of the Sacred Heart*, Cagayan de Oro City 2009.

Ziemann E., *Być kapłanem Serca Jezusowego. Duchowość kapłańska o. Leona Jana Dehona (1843-1925)*, Kraków 2006.

Literatura pomocnicza:

Adamczyk B., *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, Kraków 2008.

Boużyk M., *Wychowanie otwarte na religię na podstawie wybranych prac Jacka Woronieckiego*, w: red. Babicki Z., Stępkowski D., *Pedagogika wobec duchowości- duchowość wobec pedagogiki*, Warszawa 2016.

Cabanel P., *De l'école protestante à la laïcité. La Société pour l'encouragement de l'instruction primaire parmi les protestants de France (1829-années 1880)*, Histoire de l'éducation [En ligne], 110 | 2006, mis en ligne le 01 janvier 2011, consulté le 29 septembre 2016. URL : <http://histoire-education.revues.org/1346>; DOI: 10.4000/histoire-education.1346.

Cencini A., Manenti A., *Psicologia e formatione. Strutture e dinamismi.*, Bologna 2010.

Chrost M., *Sprawności moralne w procesie formacji duchowej wychowanka*; w: red. Jazukiewicz I., Rojewska E., *Sprawności moralne a wiara*, Szczecin 2017.

Chrost S., *Homo Capax Dei jako ideał wychowania*, Kraków 2013.

Chrost S., *Ojcowie Kościoła a pedagogika, studium antropologiczne*, Warszawa 2018.

Chudzik J., Wołoszczak U., *Pedagogia Magdaleny Zofii Barat [Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa – Sacré Cœur]*, w: red. Kostkiewicz J., *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych; Teoria i współczesność, t. 3*, Kraków 2015.

Compère M. M., Savoie P., *L'établissement secondaire et l'histoire de l'éducation*, Histoire de l'éducation [En ligne], 90 | 2001, mis en ligne le 09 janvier 2009, consulté le 01 octobre 2016. URL: <http://histoire-education.revues.org/828>; DOI: 10.4000/histoire-education.828.

Crea G., *Gli altri e la formatione di sé*, Bologna 2010.

De Tchorzewski A. M., *Wstęp do teorii wychowania*, Kraków 2016.

Draus J., Terlecki R., *Historia wychowania t.2*, Kraków 2009.

Frijhoff W., *L'enseignement secondaire : un concept opératoire pour l'Europe moderne ?*, Histoire de l'éducation [En ligne], 124 | 2009, mis en ligne le 01 janvier 2014, consulté le 01 octobre 2016. URL: <http://histoire-education.revues.org/2067>; DOI: 10.4000/histoire-education.2067.

Gałkowski S., *Ancilla pedagogiae. Czy antropologia filozoficzna może rozstrzygać spory pedagogów?*; w: Sztobryn S., Miksza M. (red.), *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, Kraków 2007.

Gałkowski S., *Długomyślność*, Kraków 2016.

Gutek G.L., *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, GWP, Gdańsk 2003.

Harrigan P. J., *Mobility, elites and education in French society of the Second Empire*, Waterloo (Ontario) 1980.

Kiereś B., *Podstawy antropologiczne pedagogiki personalistycznej*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. Nowak M., Magier P., Szewczyk I., Lublin 2010.

Kościelniak M., *Zrozumieć Rogersa. Studium koncepcji pedagogicznych Carla R. Rogersa*, Kraków 2003.

Kupisiewicz Cz., *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Kraków 2012.

Marek Z., *Tożsamość pedagogiki religii*, w: *Pedagogia Christiana*, nr 1/31 (2013).

Marszałek L., *Wolność i miłość u źródeł duchowości. Maria Montessori o rozwoju integralnej osobowości człowieka*, w: red. Walczak A., Mikołajewicz W., *Mistrzostwo Duchowe*, Łódź 2017.

Mercier D., *L'enseignement de la morale au quotidien : le rôle des inspecteurs primaires, 1880-1914*, Histoire de l'éducation [En ligne], 105 | 2005, mis en ligne le 31 décembre 2009, consulté le 30 septembre 2016. URL: <http://histoire-education.revues.org/1308>; DOI: 10.4000/histoire-education.1308, s. 48-49.

Mezzadri L., *Rewolucja Francuska a Kościół*, Kraków 2007.

Miąso J., *Szkolnictwo w XIX-wiecznej Europie i początki pedagogiki porównawczej w Anglii*, *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XLVI (2009).

Michalski J. *Ideal wychowania*; w: *Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej*, red. Chałas K., Maj A., Radom 2016

Milerski B. *Pedagogika religii*; w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 1*, red. Kwieciński Z., Śliwerski B., Warszawa 2006.

Milerski B., *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*, Warszawa 2011.

Morszczyńska U., *Normy w pedagogice, Aksjologiczne i metodologiczne wyznaczniki statusu zdań o powinnościach*, Kraków 2009.

- Mróz M., „*Od nich nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu*” (Mdr 8,7) Św. Tomasza z Akwinu *promocja wychowawczej roli cnót*; w: : red. Jazukiewicz I., Rojewska E., *Sprawności moralne a wiara*, Szczecin 2017.
- Mudrak E., *Człowiek w poszukiwaniu siebie, Innego i Boga*, Kraków 2018.
- Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 440-441.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Jednostka i wspólnota wobec pytania o wartości. Tradycje, możliwości, zmiany*; w: red. Czerepaniak-Walczak M., Madalińska-Michalak J., Śliwerski B., *Ku życiu wartościowemu; Idee-Koncepcje-Praktyki*, Kraków 2018, tom 1.
- Orzeszyna K., *Świeckość szkoły a nauczanie religii we Francji*, *Roczniki Nauk Prawnych*, t. XIV, z. 2 (2004).
- Palka S., *Teoretyczne podstawy pedagogiki*, Kraków 1987.
- Przybylski A., *Działalność edukacyjna i myśl pedagogiczna św. Edyty Stein*, Kraków 2007.
- Pulikowski J., *Spojrzenie na płciowość człowieka*; w: red. Kochel J., *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie*, Opole 2011.
- Sajdak A., *Edukacja kreatywna*, Kraków 2008, s. 286.
- Smółka E., *Filozofia kształtowania charakteru. Fryderyka Wilhelma Foerстера teoria wychowania w świetle założeń personalizmu chrześcijańskiego*, Tychy 2005.
- Stein E., *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości, Wybór pism duchowych*, przeł. Adamska I. J., Poznań 1999.
- Szempruch J., *Pedeutologia, Studium teoretyczno-pragmatyczne*, Kraków 2013
- Śliwerski B., *Badania porównawcze teorii wychowania*, w: Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 2., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998.
- Znanińska M., *Kategoria duchowości i jej wybrane parafrazy w pedagogice*, Gdańsk 2016.

Wykaz skrótów

NHV	<i>Notes sur l'Histoire de ma Vie</i>
NQ	<i>Notes Quotidiennes</i>

Pelny spis dzieł ks. Leona Dehona

A. ÉCRITS SPIRITUELS (Pisma ascetyczne)

1. *La dévotion au Sacré Cœur de Jésus, don de notre temps et grâce spéciale de la France* (discours tenu le 12.06.1885), Reteaux-Bray, Paris, 1887, pp. 43
2. *La retraite du Sacré Cœur*, Casterman, Tournai, 1896, pp. 415 Traduction en italien
3. *Mois de Marie, sur les litanies de la Sainte Vierge*, Haton, Paris, 1900, pp. 265
4. *Mois du Sacré Cœur, sur les litanies du Sacré Cœur*, Haton, Paris, 1900, pp. 276 Traduction partielle en italien
5. *De la vie d'amour envers le Sacré Cœur*, Casterman, Tournai, 1901, pp. 343 Traduction en italien et anglais
6. *Couronnes d'amour au Sacré Cœur*, 3 voll., Casterman, Tournai, 1905, pp. 633 Traduction en italien et portugais
7. *Le Cœur sacerdotal de Jésus*, Casterman, Tournai, 1907, pp. 213 Traduction en italien, anglais, espagnol et portugais
8. *Une victime d'amour au Sacré Cœur. Sœur Marie de Jésus, née Madeleine Uhlich, de l'Institut des Servantes du Cœur de Jésus de Saint-Quentin, 1856-1879. D'après ses notes et ses lettres*, Desclée de Brouwer, Lille-Paris-Bruges, 1914, pp. 212
9. *L'Année avec le Sacré Cœur*, 2 voll., Casterman, Tournai, 1919, pp. 698 + 591 Traduction en italien
10. *La vie intérieure*: vol. I, Ses principes, ses voies diverses et ses pratiques, Téqui, Paris, 1919, pp. 273 ; vol. II, Facilitée par des exercices spirituels, Desclée de Brouwer, Bruges, 1919, pp. 210
11. *Un prêtre du Sacré Cœur. Vie édifiante du R. P. Alphonse-Marie Rasset, Assistant général des Prêtres du Sacré Cœur. D'après ses lettres et notes, 1843-1905*, Desclée de Brouwer, Lille-Paris-Bruges-Bruxelles, 1920, pp. 380
12. *Études sur le Sacré Cœur de Jésus ou contribution à la préparation d'une somme doctrinale du Sacré Cœur*, vol. I, Desclée de Brouwer, Bruges, 1922, pp. 254 ; vol. II, Desclée de Brouwer, Bruges, 1923, pp. 242.

B. ÉCRITS SOCIAUX (Pisma społeczne)

1. Thèse pour la licence, Martinet, Paris, 1862, pp. 68
2. Thèse pour le doctorat, Thunot, Paris, 1864, pp. 128
3. *Manuel social chrétien* (en collaboration), Bonne Presse, Paris, 1894, pp. 306. Il a connu cinq éditions Traduction en italien (2 éditions: 1898 et 1902), arabe, portugais, magyar et espagnol
4. *L'usure au temps présent. Étude sur l'usure au double point de vue de la morale et de l'économie sociale*, Bonne Presse, Paris, 1895, pp. 64 Traduction en portugais
5. *Nos congrès*, Bonne Presse, Paris, 1897, pp. 30
6. *Les directions pontificales politiques et sociales*, Bloud et Barral, Paris, 1897, pp. 236
7. *Catéchisme social*, Bloud et Barral, Paris, 1898, pp. 312 Recension de G. Toniolo dans «*Rivista internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliari*», fasc. LXXV, mars 1899, pp. 481-484 Traduction en italien avec préface de G. Toniolo
8. *Richesse, médiocrité ou pauvreté*, M. Blute, Ligugé (Vienne), 1899, pp. 13
9. *La rénovation sociale chrétienne*. Conférences données à Rome 1897-1900, Bloud et Barral, Paris, 1900, pp. 300 Traduction en italien et croate
10. *Le plan de la Franc-maçonnerie, ou la clef de l'histoire depuis 40 ans*, Lethielleux, Paris, 1908, pp. 103 Traduction en hongrois

C. VOYAGES (Podróże)

1. *La Sicile, l'Afrique du Nord et les Calabres*, Casterman, Tournai, 1897, pp. 296
2. *Au-delà des Pyrénées*, Casterman, Tournai, 1900, pp. 296
3. *Mille lieues dans l'Amérique du Sud: Brésil, Uruguay, Argentine*, Casterman, Tournai, 1908, pp. 208 Traduction en italien
- D. COMPTES RENDUS, PRÉFACES, ARTICLES (Sprawozdania, wprowadzenia, artykuły)
 1. *Œuvre de Saint-Joseph. Comptes rendus* (1873 – 1875 – 1877), Imprimerie Moureau, Saint-Quentin
 2. *Discours et interventions* (Plusieurs congrès et réunions d'études sociales)
 3. Lettres-préfaces à :
 - Vie édifiante de Sœur Marie-Céline (1898)
 - Vie édifiante de Sœur Marie-Angélique (1900)
 - Vie de la Révérende Mère Véronique (1901)
 - Une mystique de nos jours (1911)
 - Mère Marie-Joseph de l'intérieur de Jésus (1922)
 4. *Le Règne du Cœur de Jésus dans les âmes et dans les sociétés* (1889-1903) [Revue fondée et dirigée par le Père Dehon: plusieurs articles]
 5. Articles parus dans les revues suivantes:
 - L'Association Catholique (Paris)
 - Démocratie chrétienne (Lille)
 - Sociologie chrétienne (Montpellier)
 - Chronique des Comités du Sud-est (Lyon)
 - Le XX siècle (Marseille)
 - La Corporation (Paris)
 - La France libre (Lyon)
- E. ÉCRITS SUR L'ÉDUCATION (Pisma o edukacji)
 1. *L'éducation et l'enseignement selon l'idéal chrétien*. Discours de distributions de prix (1877-1886), Reteaux-Bray, Paris, 1887, pp. 219
 2. *Sur l'histoire locale de Saint-Quentin*, Bray et C e , Saint-Quentin, 1887, pp. 47
 3. *Discours sur l'éducation du caractère*, Société anonyme du Journal de Saint-Quentin, Saint-Quentin, 1891, pp. 59
 4. *Discours sur le département de l'Aisne*, Fischlin, Saint-Quentin, 1893, pp. 114
- F. ÉCRITS POUR LA CONGRÉGATION (Pisma dla Zgromadzenia)
 1. *Thesaurus Sacerdotum societatis Cordis Jesu*, Piquet-Barré, Saint-Quentin. 1886, pp. 170
 2. *Thesaurus Sacerdotum Oblatorum Cordis Jesu*, Imprimerie A. Terrillon, Saint-Quentin, 1891, pp. 165
 3. *Thesaurus precum Sacerdotum a S.C.J.*, texte latin-français, 1902, pp. 181
 4. *Thesaurus precum Sacerdotum a S.C.J.*, 1909
 5. *Constitutions*, 1881
 6. *Constitutions*, 1885
 7. *Constitutiones Congregationis Presbyterorum a S.C.J.*, Roma, 1902, pp. 78
 8. *Constitutiones Congregationis Presbyterorum a S.C.J.*, Louvain, 1906, pp. 83
 9. *Constitutiones Congregationis Presbyterorum a S.C.J.*, Louvain, 1924, pp. 109
 10. *Directoire spirituel à l'usage des Prêtres du Sacré Cœur*, 1905.1908.1919
 11. *Souvenirs 1843-1877-1912*, Desclée, Roma, 1912
 12. *Avis et conseils*, Domois, 1914, pp. 22
 13. *Petit Directoire pour les recteurs, dans les maisons des Prêtres du Sacré Cœur*, Casterman, Tournai, 1919, pp. 28
 14. *Lettres circulaires* [+ Testament spirituel + Souvenirs + Notices sur la Congrégation]

(texte français et italien), Bologna, 1954, pp. 439

II. Publications postérieures

1) ÉCRITS DÉJÀ PUBLIÉS PAR LE PÈRE DEHON

- a. Œuvres spirituelles, Edizioni Cedas – Edizioni Dehoniane, Andria, Roma, 1982-1985 : 7 volumes qui reprennent tous les écrits spirituels indiqués ci-dessus [I/A/1-12] + Directoire spirituel (1919 et 1936), Souvenirs, Petit Directoire pour les recteurs et Thesaurus Sacerdotum Oblatorum Cordis Jesu, Imprimerie A. Terrillon, Saint-Quentin, 1891]
- b. Œuvres sociales: 7 volumes qui reprennent les volumes de genre social publiés par le Père Dehon + autre matériau. C'est-à-dire :
Vol. I, Les articles 1889-1922, Edizioni Dehoniane, Napoli, Andria, 1978, pp. LIII-692
Vol. II, Œuvres sociales 1894-1897, Edizioni Dehoniane, Napoli, Andria, 1976, pp. XIX-485 [Manuel social chrétien – L'usure au temps présent – Nos congrès – Les directions pontificales...]
Vol. III, Œuvres sociales 1898-1908, Edizioni Dehoniane, Napoli, Andria, 1977, pp. XV-444 [Catéchisme social – Richesse, médiocrité ou pauvreté – La rénovation sociale chrétienne – Le plan de la Franc-maçonnerie]
Vol. IV, Œuvres sociales, Thèses et discours 1862-1901, Edizione Cedas, Andria, 1985, pp. 678
Vol. V/1, Œuvres sociales, Chroniques du «Règne» 1889-1895, Edizioni Dehoniane, Roma, 1991, pp. XXXIII-531
Vol. V/2, Œuvres sociales, Chroniques du «Règne» 1896-1903, Edizioni Dehoniane, Roma, 1993, pp. 711
Vol. VI, Œuvres sociales, Manuscrits sur la question sociale, Edizioni Dehoniane, Roma, 1994, pp. 473
- c. *La rénovation sociale chrétienne*, nouvelle édition et présentation par André Perroux, SCJ, Centro Generale Studi SCJ, Roma, 2001, pp. 454 (avec introduction, plusieurs notes et annexes). Traduction en italien et espagnol.

III. Manuscrits publiés

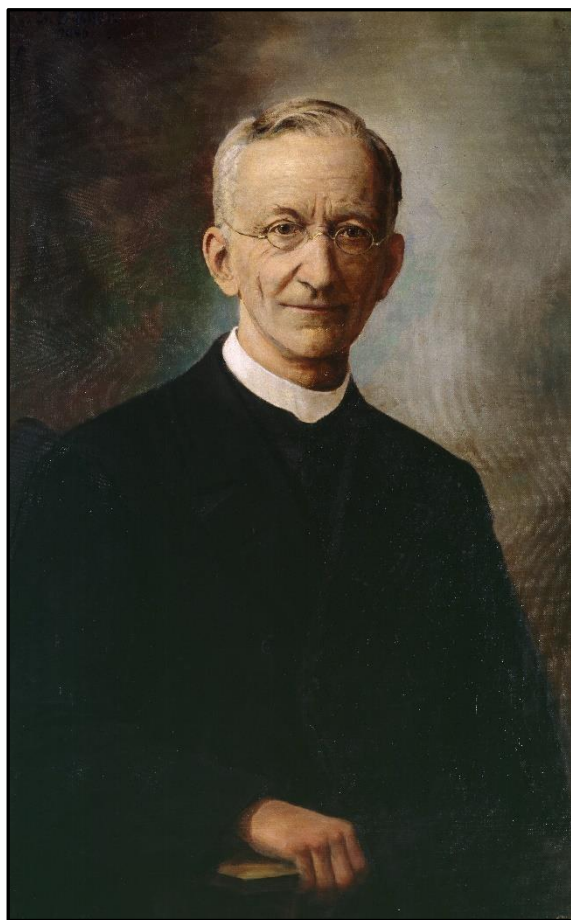
1. *Diario del Concilio Vaticano I*, a cura di Vincenzo Carbone, Tipografia Poliglotta Vaticana, 1962, pp. XXVII-217
2. *Notes sur l'Histoire de ma Vie* [1843-1888] – 15 cahiers – Par le Centro Generale Studi SCJ, Roma, avec introductions, notes et tables des matières, en 8 volumes :
Vol. 1, 1975, pp. XXXIX-200
Vol. 2, 1976, pp. XX-218
Vol. 3, 1977, pp. VII-262
Vol. 4, 1980, pp. XIV-220
Vol. 5, 1978, pp. IV- 227
Vol. 6, 1978, pp. V-265
Vol. 7, 1979, pp. VI-240
Vol. 8, 1983, pp. VII- 287
3. *Notes Quotidiennes* [Journal] – 45 cahiers – Par le Centro Generale Studi SCJ, Roma, avec introductions et notes, en 5 volumes :
Vol. I (1867-1894), Edizioni Dehoniane, Roma, 1988, pp. LII-570
Vol. II (1894-1901), Edizioni Dehoniane, Roma, 1990, pp. 683
Vol. III (1901-1910), Edizioni Dehoniane, Roma, 1994, pp. XXVI-527
Vol. IV (1910-1911), Edizioni Dehoniane, Roma, 1997, pp. XXX-544
Vol. V (1911-1925), Edizioni Dehoniane, Roma, 1998, pp. XXII-662
4. *Cahiers Falleur* [Conférences et sermons aux novices, 9 novembre 1879 – 11 septembre 1886] – «Studia Dehoniana» n° 10 – Édition du Centro Generale Studi SCJ, Roma, 1979,

pp. XXI-273

5. Correspondance 1864-1871 [Lettres de Dehon et à Dehon], Introduction et notes du Père A. Bourgeois, SCJ, Edizioni Dehoniane, Roma, 1992, pp. XXII-521
6. Lettere di P. Dehon a confratelli italiani, a cura di P. Andrea Tessarolo, SCJ, Centro Studi SCJ, Roma, 1998, pp. 173

IV. Manuscrits inédits

1. Manuscrits divers (Sermons – Conférences – Méditations – Retraites – Pensées – Notes diverses...)
2. Correspondance (en plus du vol. I de Correspondance) :
 - A) De Dehon
 - B) À Dehon



Leon Dehon
Żył w latach 1843 – 1925